

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

WYDAWNICTWO KURJI DIECEZJALNEJ.

Adres Redakcji: Siedlce, Kurja Diecezjalna.

W sprawach prenumeraty i innych administracyjnych adres: Kurja Diecezjalna, Siedlce.

Zeszyty zamienne i egzemplarze recenzyjne należy nadsyłać pod adresem Redaktora

Przedpłata roczna 15 zł., cena zeszytu miesięcznego 1 zł. 50 gr. Ogłoszenia (tylko na okładce) w stosunku 60 zł. za całą stronę; ogłoszenia całoroczne w stos. 40 zł za stronę.

DZIAŁ URZĘDOWY

Acta Apostolicae Sedis.

Treść Nr. 3, 1926 r.

Acta Pii PP. XI: Litterae Encyclicae de sacris Missionibus, p. 65 — Chirographus, p. 84 — Litterae Apostolicae p. — 86 — Notificatio, p. 89.

Acta SS. Congregationum: S. C. Consistorialis: I. Antillarum. Erectio Delegationis Apostolicae, p. 90. II. Provisio Ecclesiarum, p. 91. III. Designatio, p. 91. IV. Notificatio, p. 91. — S. C. de Religiosis: Approbationes, p. 92 — S. C. de Propaganda Fide: Nominationes, p. 92 — S. C. Rituum: Decretum circa Officia Propria et Missas eorumque extensionem, p. 93.

Acta Tribunalium: S. Romana Rota: I. Sententiae editae anno 1925 II. Decreta in causis aliter eodem anno finitis, p. 108.

Diarium Romanae Curiae: S. C. dei Riti: Congregationi Antipreparatoria e Preparatoria — S. Penitenzieria Apostolica: Avviso di concorso — Segreteria di Stato: Nomine e onorificenze — Maggiordomato: Nomine — Necrologio, pp. 111-120.

Treść Nr. 4.

Acta Pii PP. XI: Constitutio Apostolica, p. 121. — Litterae Apostolicae, p. 124.

Acta SS. Congregationum: S. C. Consistorialis: Provisio Ecclesiarum, p. 131 — S. C. Concilii: Ratisbonen. De „mensuris“ academicis, p. 132 — S. C. de Religiosis: Decretum approbationis Famularum Imm. Conc. B. M. V. Leopoliens. p. 138 — S. C. Rituum: I. Romana. Decretum super miraculis Ven. Lucia Filippini, p. 140. II. Pictaviens. Decretum super miraculis Ven. Andreae Huberti Fournet, p. 143 — S. C. pro Ecclesia Orientali: Nominationes, p. 146.

Diarium Romanae Curiae: Udienza diplomatica. — S. C. dei Riti: Congregationi Generali e Preparatorie — Segreteria di Stato: Nomine e onorificenze — Maggiordomato: Nomine — Necrologio, pp. 147-152.

SEGRETERIA DI STATO
DI SUA SANTITÀ
N^o 5235.

Dal Vaticano, die 12 Marti 1926.

Emme ac revme mi obssme.

Quas dedistis officiosissimas litteras cum nuper Varsaviam, quotquot estis Polonorum pastores convenissetis, — cui quidem vestro annali conventui Apostolicus quoque Nuntius interfuit — *Augustus Pontifex* libenti quidem animo acceptas, perlegit. Illud enim, quo in Christi Vicarium flagrans, studium, illamque benevolentiae caritatem qua cum hac Apostolica Sede arctissime jungimini — quae jam *Beatissimo Patri* satis nota perspectaque erant — hae vestrae litterae mirifice confirmarunt. Quare dum ob hanc vestram amoris significationem *Sanctitas Sua* grates quam plurimas agit, vota Deo adhibet ut ex hujusmodi vestis conventibus copiosissimos aeternae salutis fructus, christiana plebs — cujus sollicitam geritis curam — colligat atque percipiat. Interea in paternae Suae benevolentiae signum atque in divinorum munerum auspiciū, tibi aliisque omnibus Episcopis, necnon clero populoque unicuique vestrum concredito, amantissime Apostolicam Benedictionem impertit.

Haec tibi referens, occasionem nanciscor sensum venerationis meae erga te profitendi, quibus manus tuas humillime deosculor meque confirmo.

Eminentiae Tuae
addictissimum
(—) *P. C. Gasparri.*

Eminentissimo Viro
ALEXANDRO CARDINALI KAKOWSKI
Archiepiscopo Varsaviensi.

Adres episkopatu polskiego do Ojca św. Piusa XI.

My, Biskupi Polscy, w zamiarze odbycia generalnej konferencji przy uczestnictwie Nuncjusza Apostolskiego, zebraliśmy się 2 marca b.r. w Warszawie. Zwołał nas ś. p. Edmund Kardynał Dalbor, arcybiskup Gnieźnieński i Poznański, prymas Polski, któremu Ty, Ojczy Św., w jego ostatniej chorobie, prawdziwie ojcowskie serce łaskawie okazałeś. Twoje dopytywanie się o stanie jego zdrowia, Twe błogosławieństwo Apostolskie, było dla niego złożonego śmiertelną chorobą ogromną pociechą i dodawało mocy do znoszenia cierpień. Dlatego pochyleni do Twych stóp, Święty Ojczy, najgłębsze podziękowanie składamy za to wszystko, co okazałeś zmarłemu Kardynałowi Dalborowi.

Również dziękujemy Ci, Ojczy Święty, za ową ojcowską miłość oka-

zwaną Biskupowi Męczennikowi Janowi Cieplakowi, który świeżo przez Ciebie wyniesiony na stolicę arcybiskupią w Wilnie, zmarł i niema go już wśród nas.

Najwyższe też dzięki składamy, że erygowałeś nowe metropolje i diecezje w Rzeczypospolitej Polskiej, że dawniejszym zakresliłeś granice, a dla dawnych i nowych siedzib arcybiskupich i biskupich wakujących, mianowałeś pasterzy.

„Ojcie Świąty, my zawsze i wszędzie czujemy i doznajemy Twojej aż nazbyt wielkiej łaskawości i opieki. Daj Boże, aby — czego się spodziewamy — w tym Roku Świętym, przez Ciebie dla całego świata ogłoszonym, Kościół Katolicki w Polsce razem z Polską Rzeczpospolitą postępując na drodze ku doskonałości chrześcijańskiej i zanosząc gorące modły na Twoją intencję, napełnił radością Twoje Apostolskie serce i zaświadczył, Ojcie Świąty, o swej dla Ciebie wierności i przywiązaniu.

Błagamy Najwyższego Zbawiciela, którego uroczystości pod wezwaniem Pana Naszego Jezusa Chrystusa Króla ku radości całego świata ustanowiłeś, aby Ciebie, Ojcie Świąty, w długie lata zachował i dozwolił Ci dokonać tego, co jako Ojciec wszystkich chrześcijan zamierzasz.

Najpokorniej upraszamy Cię, Ojcie Świąty, o Apostolskie błogosławieństwo, aby wspólna nasza praca na tym zjeździe, dla Bożej chwały, dla pożytku Kościoła i zbawienia dusz pieczy naszej powierzanych, przyniosła jaknajobfitsze owoce.

Ożywieni miłością i uległością względem Ciebie ścielemy się, Ojcie Świąty, z najwyższą pokorą do Twych stóp.

Dnia 2 marca 1926 roku w Warszawie.

Biskupi polscy

DUCHOWIEŃSTWU I WIERNYM

POZDROWIENIE I BŁOGOSŁAWIEŃSTWO W PANU!

Umiłowani nasi w Chrystusie Jezusie!

Zebrawszy się Najmilsi na wspólne narady nasze, pragniemy orędziem, wystosowanym do was, zwrócić uwagę waszą na to wszystko, co nas dziś troska, a zarazem wskazać wam i na potrzeby czasu i na sposoby, które nam umożliwiają ostać się wśród ciężkich burz i nie sprzeniewierzyć się włodarstwu, przez Boga na wszystkich włożonemu.

Przeżywamy dziś czasy tak ciężkie, że bodaj czy nie są one w życiu wskrzeszonego państwa najkrytyczniejsze, jakie dotąd były. Ale nie pora oddawać się — jak to wielu czyni — bezpłodnym narzekaniom; nie zaradzi tu, ale raczej zaszkodzi pesymizm, który wiedzie do beznadziejności. Byłoby też złudzeniem szukać przyczyny w innych i poza sobą, z pewnością bowiem są i różne przyczyny zewnętrzne, tak ogólnie światowe, jak i te,

które są nieodłączne od tworzącego się dopiero państwa, a które na zło się składają; ale nigdy nie są one wyłączne. Główna przyczyna tkwi raczej w nas samych.

„Ex te perditio, Israel! — Z Ciebie to pochodzi zguba, o Izraelu!” wołał prorok, którego słowa możemy, a i powinniśmy, przystosować do siebie.

Bóg cudem wskrzesił naszą Ojczyznę i spełnił przeczucia, nadzieje i zapowiedzi wieszczów naszych, kaznodziei i tych, którzy krew i życie oddawali za wolność ojczyzny. W bitwie pod Warszawą powtórzył Bóg cud swojej wszechmocnej ręki, aby nam pokazać, że jak On był twórcą wskrzeszenia Ojczyzny, tak jest jej obrońcą i wybawicielem. W Nim możemy podolać wszelkim wewnętrznym wrogom, ale pod warunkiem, że Bogu, jako Królowi i Panu naszemu będziemy wierni, że Jego wezwaniom odpowiemy.

Pytamy się i liczymy się z tem, czyśmy narodem dosyć wyposażonym w armję, czy podłamy kryzysom finansowym, czy należyte miejsce zajmiamy w międzynarodowych stosunkach, czy zdrową mieć będziemy Konstytucję? Wszystkie te pytania są bardzo ważne, a związane z nimi problemy są rękojmnią rozwoju państwa. Lecz nie wolno nam wykluczać jednego i to zasadniczego pytania: czy jesteśmy narodem, który odpowiada myśli Bożej i usiłuje stać się godnym posłannictwa, które nam Bóg wyznaczył? Czy w państwie nowem szerzymy i utwierdzamy Królestwo Boże? Czy znać po nas, iż żyjemy duchem, a nie ciałem? „Albowiem — jak mówi Paweł św. — ciało i krew nie mogą posiąść Królestwa Bożego”. (Kor. XV, 50).

Kiedy grom rozbiorów strzaskał Polskę, upojoną szaleństwem za ostatniego króla, naród w żałobie wszedł w siebie i zanikać poczynają owe przeliczne masonskie loże, już wtedy wiążące wolność narodu, ustawały zabawy, odwracał się naród od zgorszeń rozwodów, a jego poezja i literatura wzniosły się na takie wyżyny ducha, iż stały się jedynym w swoim rodzaju pomnikiem czystości i głębokości ducha w literaturze. Zdrowy instynkt narodu mówił mu, że duchem żyć trzeba, by pokonać i zwyciężyć przemoc, dotykającą tylko ciała. Miałoby zbraknąć na owym zmyśle wewnętrznym narodowi, w chwili, kiedy powstał?

Czyż twórcza jego praca, czy ustawodawstwo, czy urabiający się ustrój społeczny, czy życie finansowe i administracyjne, czy męstwo wojenne, czy stosunki zagraniczne nie wołają wciąż o ducha czystego i wewnętrznego w narodzie i społeczeństwie?

Czy nie przekonujemy się sami dzień po dniu, iż postulat wierności Bogu i budowy Królestwa Bożego jest równocześnie postulatem bytu i rozwoju narodu i państwa? Nie wolno nam więc dać się powstydić epoce porobiorowej, lecz winniśmy ją jeszcze wyprzedzić w wysiłkach i dziełach z ducha. Winniśmy wprost wziąć za hasło słowa Apostoła narodów: „Duchem postępujcie, a pożądliwości ciała nie wykonujcie”. (Gal. V, 16).

Czy jednak sumienie narodowe przyzna nam, że drogami ducha idziemy? Czy raczej przeciwnie, nie zwróci się ku społeczeństwu naszemu z wy-

rzutem ciężkim, że nie duchem, ale ciałem ono żyje? Jakież to jest życie ciała? W czym się ono przedewszystkiem wyraża?

Odpowiada na to Paweł św.: „A jawneć są uczynki ciała, które te są: cudzołóstwo, wszeteczeństwo, nieczystość, rozpusta”. (Gal.: V, 19).

Czyliż te ciała uczynki nie godzą w czystość duszy polskiej? Cóż one uczyniły z naszej ziemi?

Jakże to one plugawią starą tradycję polską rodziny, którą szarpiać wodami, kalają zgorszeniem? Jak wtargnęli do polskiego obyczaju przez niemoralne tańce i nowoczesne, tak niemoralne stroje. Jak zatruiły samą literaturę i nawet jej prawdziwe arcydzieła języka narodowego, jakie są nieraz pokalane już wprost wyuzdaniem zmysłowem!

Nie kult ducha, ale kult ciała i zmysłów staje się istnem bożyszczem w naszym społeczeństwie, wszystko zdaje się temu bożyszczu schlebiać, dookoła niego tańczyć i jemu służyć. Pewno nie wszyscy tak czynią, ale gdzież są silne protesty opinii publicznej, któreby z odwagą i mocą piętnowały występki? Czy liczne są te domy i salony, które publicznym przestępcom zamykają odrzwia? Liczneż są one niewiasty i matki, któreby wobec panoszącej się mody zmysłowego wyuzdania wołały: „Nie pozwalam!”

Odruchu zdrowej opinii przeciwko fali złego jakże jest niewiele! prawie że go niema. Natomiast czelność złego, nietamowana niczem, podnosi głowę coraz śmielej i bezwstydniej.

Co to dziś znaczy wyprzeć się wiary i najświętszych przekonań religijnych, byle uzyskać rozwód, byle dogodzić zmysłom! A jednak tu właśnie pracuje grzesznie pobłażliwa opinia, dla nich wszeteczna moda, im służy teatr, obrażający w swych sztukach uczucie wstydu do nieznanych dotąd granic. Zmysłom składają hołd i oddają się w usługi najpoważniejsi nieraz koryfeusze literatury, a samo prawodawstwo, zamiast bronić polskiej rodziny jako twierdzy zdrowego, narodowego ducha, raczej pójść pragnie w usługi powszechnego zepsucia.

A jakże to jest smutne i bolesne w tem wszystkim, że właśnie kobieta polska, szczególnie powołana do tego, aby położyć tamę powodzi zepsucia, sama poniekąd przewodzi. Jakże to smutne, że deprecjusz zachowaniem się swoim, tolerowaniem zła, strojem i zabawą, jak rozmową i zasadami, delikatny zmysł moralny, nie zdoła się zatrzymać przynajmniej na tej granicy, jaką zakresła jej własny interes.

Bo im bardziej zaciera się granica w obyczaju pomiędzy kobietą upadłą, a prawą, tem nieuchronniejszą jest zguba kobiety, gdyż za taką będzie ona uważana, za jaką się przedstawi.

Jeśli zrzuca ona z siebie publicznie aureolę wstydu i czci, to i wyzbywa się samowolnie precennego klejnotu własnej godności i własnego wpływu i rzuca je w błoto. Gdy sama nie umie cenić siebie, to i będzie lekceważona — gdy nie zdoła się postawić wśród rodziny i społeczeństwa, to i będzie poniżona.

Czyż więc kobieta polska nie zdaje sobie dziś z tego sprawy, że tak

czyniąc, sama przypieczętowała swój los? Zamiast, żeby miała być węglem w budowie Polski, jak to było w przeszłości, miałaby się raczej stać kamieniem odrzucenia?

W takiej to zatrutej atmosferze rośnie i dojrzewa młode pokolenie, będące przyszłością Polski.

Wszystko sprzysięgło się na wyobraźnię i duszę młodego pokolenia, bo i obyczaj, bo i zabawa wyuzdana, poza którą kryje się nuda, bo i przykład moralnego rozkładu rodziny, bo nawet nieraz i publiczne wychowanie.

Prawie, że nie wolno jest dzisiaj wskazać otwarcie w literaturze na plewy obok pszenicy i wytknąć w niej ustępy trujące duszę, skoro tylko utwór literacki pokryty jest powagą wielkiego imienia.

Na szczęście, literatura nasza jest zbyt bogata w zdrowe i odradzające prawdy, nazbyt wiele rzuciła w świat promieni światła, aby ją miały ubożyć potrzebne ostrzeżenia przed tem, co jest brudem, wskazanie na błoto obok złota. Dlatego stać ją zawsze na wytrzymanie zdrowego sądu i nie potrzebuje ona takiej obrony, która jest bezkrytycznym bałwochwalstwem, zacieraającym granice pomiędzy dobrem i złem i jest obroną, poniżającą raczej naszą literaturę.

Nazbyt nam też jest drogą młodzież, to przyszłe pokolenie budowniczych Polski, by wolno było dla pięknej szaty psuć duszę młodego pokolenia, podając mu truciznę ocukrzoną i słodką, w złotych opatentowanych kielichach.

Jeśli bowiem pedagogja zdrowa w szkołach opuszczała nawet u starych klasycznych autorów miejsca rażące, to dzisiaj o wiele więcej drażniące wyobraźnię młodego pokolenia tematy, są wprost narzucane, skoro tylko autorem jest jakiś pisarz rozgłośny.

* * *

W czasach niewoli Polski, kiedy wróg widział, że szczytnych, gorących, idealnych wzlotów polskiej duszy ni knutem, ni więzieniem podciąć nie zdoła, wziął się na sposoby: począł truć społeczeństwo przez zepsucie zmysłów.

Dziś, na nowych drogach naszego narodowego życia, mielibyśmy my sami pełnić rolę katów wobec Ojczyzny, którą nam Bóg cudem powrócił?

Mielibyśmy my sami dokonywać dzieła zniszczenia, zamiast dzieła budowania? Bo nie ludźmy się, dusza zepsuta nawet nie pozna i nie rozumie tych wielkich zadań, jakie jej przypadły w budowaniu Królestwa Bożego we wskrzeszonej Ojczyźnie. Tam, gdzie panują zmysły, gdzie przewodzi żądza użycia, tam nieodnajdzie się nigdy ten święty ogień zapалу, wyrzeczenia się i ofiary, jakiego wciąż domaga się od nas tworząca się i budująca Ojczyzna. „Izali z ostu rodzą się figi?” — pyta Zbawiciel w Ewangelji.

Drzewo złe nie może rodzić owoców dobrych.

Czy sądzicie, że w społeczeństwie, w którem rządzi ciało i najlepiej ułożone finansowe budżety, zaspokoją kiedy nienasyconą chęć użycia? Żą-

dza używania popycha do życia nad stan, a życie nad stan uboży i najbogatsze państwa.

Albo, czy tworzące się państwo wykrzesze u swych obywateli tyle energii i pracy, ile ich potrzeba, by sprostać wielkim zadaniom i by się ostać wobec konkurencji z zagranicą?

Przenigdy, bo w społeczeństwie, żadnem tylko uciech zmysłowych, wszelki wysiłek, a zwłaszcza wysiłek pracy, jest wstrętnym, a wydajność pracy, nie kierowana ani sumieniem, a tem mniej zamięłowaniem i tem mniej jeszcze względem na dobro państwa — jest przymusowym haraczem, z którego wyzwala się każdy, o ile się uda.

Przecież dochodzi dziś do tego, że nawet w drodze ustawodawczej tamę się u nas kładzie wolności pracowania, a nawet ze smutkiem to stwierdzić należy, że wogóle wszelki wysiłek obywatelski nawet na rzecz państwa i Ojczyzny bywa paraliżowany obojętnością i lenistwem, które się chroni pod ulartą niestety i wygodną formułkę: Nie warto się przecież wysilać, bo i tak to na nic się nie zda. I stąd tak potrzebne wielkie wysiłki zastępuje się u nas tylko wielkiem, ale bezpłodnem wyrzekaniem.

Czy w takich warunkach może być mowa o publicznej uczciwości i sprawiedliwości? Czy starczy Polsce sił na trudną konkurencję pracy z innemi państwami? Chęć używania chwytą za najtańszą pracę, i za największe dochody — a gdy ich zdobyć nie może, ucieka się do fałszywej spekulacji, do przekupstwa i oszustwa. Wogóle żądza używania jest owem gniazdem jaszczurczem, z którego lęgnie się wszelkie zło, zagrażające rozwojowi, a nawet bytowi państwa i narodu. Pod wodzą tej żądz kroczy cały legion tych różnych samolubstw, które szukają zawsze tylko swego, a nie tego, co jest Boga, Ojczyzny i państwa.

Czyż dziw, że w konflikcie pomiędzy interesem ogólnym, a interesem jednostki i grupy, interes państwa w społeczeństwie zmysłowym przegrywa, a odwieczna prywata wstaje z grobowców przeszłości, aby królować w nowej, wskrzeszonej Polsce.

I wglądnijcie tylko, zagłębcie się w ustrój prawodawczy, w budżety państwowe, a zdumiecie się, ile tam wszędzie śladów, czy to ducha partyjnego, czy klasowego, który się wynosi ponad wielki interes państwowy.

Nie potrzebujemy aż osobno mówić o tem, jak panoszący się duch sobkostwa zagraża wprost samej przyszłości państwa. Tam, gdzie ciało przeżyło nad duchem, są zagrożone same nawet podstawy ustroju państwowego i narodowego, bo te muszą się wspierać na sprawiedliwości, na miłości, na autorytecie, na zdrowym ustroju rodzinnym, na religii i Kościele. Tymczasem, jak mówi Paweł św.: „Człowiek zmysłowy nie rozumie, co jest z ducha Bożego”. Społeczeństwo, które utyliło użyciem zmysłowym, nie ma wprost zrozumienia dla owych górnych wzniosłych wewnętrznych zasad, położonych przez chrystjanizm jako podwaliny kultury i cywilizacji. I właśnie dlatego, że nie posiada dla nich zmysłu, tak lekkim sercem pozbывa się tych świętości, lub tak lekkomyślnie niemi frymarczy.

Co więcej, te odwieczne zasady, nierozzerwalnie związane z rozwojem i bytem państwa, ciężą człowiekowi zmysłowemu, a więc i zmysłowemu społeczeństwu, bo jak mówi św. Paweł iż „Ciało pożąda przeciwko duchowi, a duch przeciwko ciału, a te rzeczy są sobie przeciwne”. (Gal. V, 17). I stąd powstaje w takich połowicznych społeczeństwach chęć wyzbycia się wyrzeczeń i zasad, a że nie chce ono doprowadzić do otwartej walki z tem, co jednak uważa za podstawę państwowego bytu, więc idzie na drogę kompromisów szkodliwych i zgubnych, któremi próbuje okupić sobie spokój sumienia wymówką, że i tyle wystarczy dla istnienia państwa. Z tego ducha kompromisowego korzystają ci właśnie, którzy otwarcie godzą w państwo i są wrogami Kościoła, religii i związanej z nią moralności, jak i zdrowego wychowania publicznego. Ci, nie widząc zorganizowanego przeciwko sobie oporu, owszem, wiedząc o tem, że ukryte sympatje zmysłowej duszy społecznej, głoszą śmiało i czelnie wywrotowe hasła, godzą otwarcie w podwaliny państwa i narzucają swój ustrój społeczny, a nawet swoje prawodawstwo.

Czyż stan, podobny długo utrzymać się może? Czy na długo może się ostać państwo i naród przy trwożliwej i niezdecydowanej postawie jednych, pozbawionych zasad, a czelności w złem drugich? Z pewnością nie, a zwłaszcza dzisiaj nie.

Dziś widoczne to jest, jak nigdy, że świat jest podzielony pomiędzy dwa obozy: między obóz Chrystusa i obóz Beliala, Królestwo Boże i królestwo szatana.

Tam, w Królestwie Bożem przechowuje się chrześcijańska kultura dzisiejszego świata, a w niej wszystkie pierwiastki ładu i ustroju, jak własność, jak rodzina, jak sprawiedliwość i miłość społeczna, jak autorytet.

Obóz drugi zwalcza już nietylko chrystjanizm, ale uderza w same podstawy zdrowego ustroju narodowego i państwowego, niszczy rodzinę, własność, wszelki autorytet, a ustrój społeczny opiera o walkę klas, o przemoc i o nienawiść. Rozgrywa się obecnie walka o losy chrześcijańskiej cywilizacji i kultury. W takim położeniu, dla wszelkiej połowieczności już więcej miejsca niema. Dziś rozbrzmiewa hasło. Albo zachować się z Chrystusem i żyć, albo iść przeciw Niemu i zginąć. Światu nie pozostaje żaden wybór, jak tylko właśnie ten jeden: albo Bóg, rodzina, zdrowe, publiczne wychowanie, kultura i chrześcijańska cywilizacja — albo chaos, demagogja, komunizm, nihilizm.

A jeśli takie dwa obozy ścierają się w świecie ze sobą, to przedewszystkiem w Polsce przyszłość jej zależy cała od zwycięstwa hasel, maksym Chrystusowych nad wszystkim, co jest ich osłabieniem lub zaprzeczeniem.

Wszelka półmglistość w pojęciach zasadniczych, wszelkie połowiczne kompromisy nie ostoją się nadal wobec czelności, bezwzględności propagandy i istnego spisku tych, którzy godząc w rodzinę, religję, ustrój społeczny, godzą tem samem w przyszłość narodu i Polski.

Daremnie próbowano by zamknąć oczy na te istotne problemy, z którymi wiąże się szczęście i rozwój narodu i państwa. Darmo próbowano, by

wielki, wspólny wysiłek społeczny zastąpić jakimiś ryzykownymi próbami, któreby miały z dziś na jutro przynieść narodowi i państwu ratunek i zbawienie. Dlatego i dzisiaj pytamy was słowy proroka:

„Dokądże to chromać będziecie na obie strony? Jeśli Pan jest Bogiem waszym, idźcie za Nim, a jeśli Baal, idźcie za nim”. (Ks. Król.: III, 18)..

Dokądże w nieszczęsnej połowiczności pozostawać będziecie? Dokądże tych prób i poczynąń, które spodziewają się rozwiązania najważniejszych problemów narodowych i państwowych od jakiegoś przypadkowego zbiegu okoliczności, od jakichś nadzwyczajnych zarządzeń, a nie szukają ich przede wszystkim w uzdrowieniu i odrodzeniu moralnem narodu i w życiu wewnętrznym.

Orzeczcie więc i oświadczyć się nareszcie, za kim iść chcecie? za Bogiem, czy za Baalem? za Chrystusem, czy za Antychrystem?

Biada, jeśli za Baalem i Antychrystem, bo jaki jest jego posiew, to widzimy dziś w gorzkich i zatrutych owocach, jakie dojrzewają wśród narodów.

Biada nam wówczas, bo Bóg, który wszechmocną i miłosierną dłoń nas wskrzesił i na świeczniku narodów postawił, stanie przeciwko nam.

I cóż nam wtedy, choćby wszyscy byli za nami, skoro Pana naszego mieć będziemy przeciw sobie?

Któż tu nie zawtóruje pięknym słowom naszego pisarza, który mówi: „Ilekoć naród zapragnie walczyć z wolą Bożą przeciw prawdzie wiekuistej, zawsze, jak w boju Tytanów, pada na twarz, zdruzgotany piorunem przed jej zwycięskim majestatem” *). Natomiast, gdy się nawrócimy, do Pana, choćby wszystko przeciw nam było, trudności pokonamy i z ucisku wynijdziemy zwycięscy.

Wtedy nie potrzebujemy się lękać niczego.

Trudny jest niezawodnie i bardzo ciężki obecny kryzys finansowy, ale bodaj, czy Bóg nie dopuszcza na nas to zło w wyższych swoich zamiarach, by nas przymusić, abyśmy weszli na drogę pokuty i wyrzeczenia, na którą wejść nie chcemy — aby dotykając społeczeństwo w tem, co jest bardziej po ziemsku dotkliwie, ukazać mu braki i przemieszania jego wewnętrzne i duchowe.

Ale zwycięży się ten kryzys w kraju tak ubogaczonym przez Boga — i uzdrowią się finanse, skoro się uzdrowi dusza społeczeństwa. Krytyczną chwilę przechodzi Polska w polityce zagranicznej, ale i tu, im wyżej wzniesie się naród do poznania i pogłębienia misji, którą Bóg nań włożył, im bogatszą działalnością wewnętrzną, religijną i moralną przed narodami rozbłyśnie, tem rychlej i skuteczniej znajdzie uznanie dla swoich usprawiedliwionych postulatów. Bóg we wszystkim będzie nadzieją naszą, ostoją i pomocą naszą.

A teraz, Najmilsi, rzucamy raz jeszcze okiem wstecz, zbieramy w jedno

*) Kraszewski: „Dola i niedola”.

nasze wskazania i wołamy wam: Skrzepcie, odnowcie i uświęćcie dusze wasze!

Jeśliśmy dotknęli bolesnych ran zepsucia, to nie poto, ażeby was zniechęcić albo poniżyć, ale jedynie na to, by ukazawszy wrzód, umożliwić ranek. Ufamy też wam, że stać was na to, by wedle słów Apostoła: „Złe zwyciężać dobrem” (Rzym. 12, 21).

Wiemy, jakie to bogactwa cnoty i poświęcenia odkryły się zawsze w narodzie w ciężkich jego chwilach i przejściach. Nie wątpimy, że i dzisiaj one na dnie narodowej duszy są i odnajdą się we wszystkich warstwach społecznych. Ubolewaliśmy nad powodzią zepsucia. Jakże to ubolewanie nasze usprawiedliwione było i słuszne! Ale wiemy też, że są u nas i zastępy całe takich, którym cnota i doskonałość życiem są i żywiołem. Dotknęliśmy choroby ciężkiej sobkostwa w przeróżnych jego odmianach. Ale wiemy i o tem, że są legjony takich co się zdobędą i dzisiaj na najszczytniejsze wyrzeczenie i poświęcenie na ołtarzu Ojczyzny. Wskazywaliśmy i ostrzegaliśmy niewiasty i matrony przed śliską drogą, na które je moda i świat wtrącają, ale wiemy o tem, ile to niewiast jest u nas, które gotowe są wskrzesić w swem życiu dawne idealne niewieście postacie. Ubolewaliśmy nad zepsuciem, które ogarnia w swe sidła naszą młodzież, ale sami widzimy ile zastępów jest młodzieży naszej spragnionych czystego szczerzego chrześcijańskiego ideału. Jest u nas wiele dobrego, tylko braknie zastępom dobrych ścisłego przewodniego celu skupienia się i zszerogowania pod sztandarem wiary, której fundamentem jest Chrystus. Spiknęli się wrogowie Polski i zamierzają się na jej osłabienie i pokurczenie przez propagandę, syconą zagranicznym groszem różnych t. zw. narodowych kościołów t. zw. badaczy Pisma św., i t. p. Nieraz nawet jawnie propaganda przeciw wierze i Kościołowi idzie ręką w rękę z propagandą antypaństwową. Tak ścisły bowiem jest związek pomiędzy tem wszystkim, co godzi w Kościół, a pomiędzy antypaństwową robotą. Można by rozszerzyć te przykłady na związki masonerii, kierowane zagraniczną ręką, które już dziś gdzieindziej jak i u nas są potępiane i ściągane jako antypaństwowa robota. Temu spiskowaniu przeciwko Chrystusowi i państwu opartemu o religijność, albo nieuświadomionych, albo mętą i fantastyczną przeróżnych teozofji i t. d., przeciwstawmy uświadomienie wiary, opartej o Kościół. W Kościele jedynie odnajdziemy te czynniki nadprzyrodzone, które uświęcając duszę uświęcają i odradzają społeczeństwa i narody. Tu w Kościele wszelki autorytet ziemski jest wzmocniony i poparty przez autorytet nadprzyrodzony. Tu władza kojarzy się z indywidualną i społeczną wolnością. Tu sprawiedliwość idzie w parze z miłością. Tu zachowana i obroniona jest własność prywatna, która jednak uważana jest za włodarstwo dobrami ziemskimi przed Bogiem i społeczeństwem. Tu wychowanie publiczne zasilone jest źródłem łask Chrystusowych, które młodość przeprowadzają przez najcięższe pokusy zwycięsko. Tu rodzina ustrzeżona jest przed rozbiciem i pokalaniem przez śluby.

• Tu jedynie radykalizmowi złego przeciwstawi się radykalizm dobrego.

Tu nihilizmowi, komunizmowi i wszelakim zaprzeczeniom władzy i ustroju przeciwstawiają się wielkie zatwierdzenia nierozzerwalne, w obliczu zawarte Bożem. Tu jednym słowem jest cały bogaty arsenał tych środków, jakie są warunkiem niezbędnym odrodzenia dusz i narodów. Szeregujemy się więc wszędzie ku obronie wiary i obronie Kościoła. Wnikajmy zaś sami coraz głębiej i uświadamiajmy sobie zarówno jego nadprzyrodzony charakter jak i jego wpływ i misję. Brońmy tych podstaw kultury i cywilizacji, które broni Kościół i tak jak on je broni, stając się jego współpracownikami i współpomocnikami. A więc brońmy własności, brońmy charakteru religijnego wychowania publicznego i domowego, brońmy nierozelwalności węzła rodzinnego. Niech się tylko wytworzy silna i zwarta opinia katolicka, niechaj się tylko zszereguje i stanie do obrony świętości ognisk rodzinnych i wychowania publicznego tylekroć czelnie dziś zagrożonego przez niewiarę i ateizm, a obaczmy jaka potęga i jaka siła jest w obozie katolickim, który walczy mężnie za prawdę i za świętości swoje. Niech się to stanie dzisiaj przede wszystkim, kiedy obóz przeciwny już układa i przygotowuje prawodawstwo, zagrażające rodzinom zamierzonym wprowadzeniem ślubów cywilnych. Dzisiaj kiedy zło i w innych dziedzinach stara się podejść dobrych i zwolna, ostrożnie, nieraz skrycie, ale systematycznie czyni swoje podkopy. W końcu wypowiedzmy otwartą walkę demoralizacji i zepsuciu. Wytwórzmy opinię czystą i zdrową, która niechaj będzie samosądem i trybunałem dla panoszącego się zła. Niechaj ta opinia domaga się, by prawo i administracja spełniły swój obowiązek, kładąc tamę literaturze, widowiskom, obrazom i obyczajom zepsutym. Niechaj ta sama opinia wytwarza pojęcie i ustala przekonania o konieczności pracy, niechaj występuje przeciwko zbytkom i życiu nad stan, niechaj przyucza do oszczędności i skromności nakazanej zarówno chrześcijańskim obyczajem jak i państwową koniecznością. Niepodobna nam w krótkim naszym jednym przemówieniu do was wyczerpać wszystkie wskazania, jakiebyśmy wam na serce położyć pragnęli, ale dopełnijcie je sobie sami skoro się poczujecie do wielkiej powinności szerzenia królestwa Bożego i budowania go w Ojczyźnie i państwie, skoro królem i panem waszym uznacie z wiarą i miłością Chrystusa Jezusa.

W tym roku Ojciec św. ustanawia Święto Królestwa Chrystusowego. Jakże usprawiedliwionem jest to Święto zawsze, a jakże się szczególnie narzuca w naszych obecnych czasach, gdzie wszystkie trony się chwieją a nawet wszystkie ustroje społeczne i polityczne są podminowane. W takiej to chwili wskazuje Papież na Chrystusa, jako na Króla królów.

W naszym narodowym i politycznym życiu to Święto Królestwa Chrystusowego nie jest Świętem nowem, obchodziła je bowiem Polska przez wieki w swych dziejach, a obchodziła nie w samych tylko kościołach, ale i w życiu i w dziejowych wypadkach.

Idąc za wolą i wskazaniem Ojca Św. i za tak wyraźną koniecznością

dziejową, jaka się nam siłą narzuca w obecnym przełomie, obierzmy Chrystusa za Króla naszego, jako Jego poddani zaprzysiężmy Mu i wiarę i miłość i oddanie się zupełne.

Hasłem naszym niechaj będzie: „Christus regat, Christus vincit, Christus imperat!”

Chrystus króluje, Chrystus zwycięża, Chrystus rozkazuje.

Dan w Warszawie, dnia 5 marca 1926 r.

- † *Kardynał Aleksander Kałowski,*
- † *Józef Teodorowicz, Arcybiskup Lwowski obrz. orm.,*
- † *Adam Sapiecha, Książe - Arcybiskup Metropolita Krakowski,*
- † *Bolesław Twardowski, Arcybiskup Metropolita Lwowski, obrz. łac.,*
- † *Anatol Nowak, Biskup Przemyński, obrz. łac.,*
- † *Leon Wałęga, Biskup Tarnowski,*
- † *Stanisław Zdzitowiecki, Biskup Włocławski,*
- † *Antoni Julian Nowowiejski, Biskup Płocki,*
- † *Marjan Ryx, Biskup Sandomierski,*
- † *Augustyn Łosiński, Biskup Kielecki,*
- † *Zygmunt Łoziński, Biskup Piński,*
- † *Henryk Przeździecki, Biskup Podlaski,*
- † *Stanisław Gall, Biskup Wojsk Polskich, Sufragan Warszawski,*
- † *Wincenty Tymieniecki, Biskup Łódzki,*
- † *Romuald Jałbrzykowski, Biskup Łomżyński,*
- † *August Hlond, Biskup Śląski,*
- † *Teodor Kubina, Biskup Częstochowski,*
- † *Karol Fischer, Biskup Sufragan Przemyński,*
- † *Jakób Klunder, Biskup Sufragan Chełmiński,*
- † *Władysław Krynicki, Biskup Sufragan Włocławski,*
- † *Paweł Kubicki, Biskup Sufragan Sandomierski,*
- † *Adolf Józef Jełowicki, Biskup Sufragan Lubelski,*
- † *Stanisław Łukomski, Biskup Wikariusz Kapitulny Archidiecezji Poznańskiej,*
- † *Kazimierz Michalkiewicz, Biskup Wikariusz Kapitulny Archidiecezji Wileńskiej,*
- † *Antoni Laubitz, Biskup Wikariusz Kapitulny Archidiecezji Gnieźnieńskiej,*
- † *Władysław Szczepiański, Biskup Sufragan Warszawski,*
- † *Stanisław Okoniewski, Biskup Nominat Koadjutor Chełmiński.*

Powyższy list Wiel. Duchowieństwo w najbliższą niedzielę po otrzymaniu odczyta z ambony zamiast kazania.

† *Henryk Biskup.*

LITTERAE CIRCULARES.NUNTIATURA APOSTOLICA
POLONIAE

Varsaviae, die XIX Decembris MCMXXV.

No. Prot. 12. 359.

III. me ae Rev. me Domine.

Quaedam ecclesiasticae auctoritates in Germania graviter conquestae sunt penes S. Sedem de vita parum Christi legibus conformi, quam poloni illi non pauci, qui novissimis praesertim temporibus Germaniam petierunt laboris manualis quaerendi gratia, ibidem ducunt.

Inter varias causas huiusmodi vitae adducunt defficultatem summam obtinendi a Curiis Dioecesanis Polonis, saltem tempore utili et sub modicis taxis, documenta necessaria ad matrimonium civile (quod in Germania absolute et sub gravibus poenis ecclesiastico praecedere debet) contrahendum, modo legibus germanis statuto.

Haec ex Superiorum mandato cum Excellentia Tua communico pro Tui *notitia ac norma*.

Interim eo quo par est obsequio, permaneo Excellentiae Tuae Reverendissimae.

addictissimus uti frater
† *Laurentius Lauri*

Nr. 1699.

Siedlce, die 29 aprilis 1926 an.

EPISCOPUS PODLACHIENSIS**Decretum.**

Quae sanctis can. 138 Codicis Juris Canonici praescriptis de vitandis omnibus statum clericalem, indecentibus tuentur, Synodi Nostrae Dioecesanae 1923 anni statuto 98, in memoriam Venerabilis Cleri revocavimus ac explicavimus.

Vitae tamen adjuncta hisce sistere non permittunt. Etenim colluvie quadam spectaculorum obscoenorum obrutam esse praesertim urbem capitalem constat. Hinc Eminentissimus Ordinarius Varsaviensis rem diligentissime perpendebat atque consilia cum omnibus Illustrissimis ac Reverendissimis Dominis Archiepiscopis et Episcopis Poloniae, Varsaviae congregatis, conferebat de obligandis arctiori disciplinae clericis deque submovenda omni etiam specie scandali, quod facile creatur, si clerici cum animae propriae periculo a spectaculis, choreis ac pompis publicis frequentandis non abstineantur.

Quapropter ulterius can. 138 et statuti 98 Synodi Dioecesanae Podla-

chiensis 1923 an. obligationem urgendo statuimus atque decernimus, ea quae sequuntur:

Omnes cum saeculares tum regulares hujus dioecesis Podlachiensis clerici prohibentur Varsaviae interesse ludis circensibus, scenicis aliisque id genus spectaculis publicis, choreis et pompis ¹⁾, qui vero clericus cum saecularis tum regularis hujus dioeceseos prohibitionem hanc quocumque sub praetextu violare praesumpserit, ipso facto incurrit in suspensionem a divinis Nobis reservatam.

Ex hac stricta prohibitione eximimus spectacula in aedibus privatis vel in scholis ²⁾ atque spectacula in theatris etiam publicis, quae die 3 Maii, occasione festi nationalis, fieri solent ³⁾.

Vim praesenti decreto a die 1 Junii a. c. inesse statuimus ac promulgamus.

Datum in Siedlce, die, ut supra.

(L. S.)

† *Henricus episcopus.*

Cancellarius Curiae

S. S. Cubicularius Intimus

Canonicus Cath. Podlachien.

R. Wilde.

BISKUP PODLASKI

Nr. 1866a.

Dnia 9 maja 1926 roku

SIEDLCE.

*Do JW. Księży Proboszczów
i Administratorów Parafij.*

Porównywując nasze cmentarze grzebalne z cmentarzami zachodnich ludów europejskich, przyznać musimy, że pod względem porządku stoją one znacznie niżej. Gdy cmentarze zachodnie są pięknymi ogródkami, poświęconymi pamięci zmarłych, nasze są działkami gruntu, zarosłymi zieleciem i krzakami, podobnymi do pustkowia, zrytego przez krety i świadczyć mogą chyba o tem tylko, iż nigdy nie myślimy o drogich nam niegdyś zmarłych. Tymczasem rzeczywistą przyczyną tego jest to, że częstokroć księża proboszczowie opiekę nad cmentarzami zdają na grabarzy, ludzi wogóle uczciwych, ale prostaków i nieraz niedbałych. Stan taki cmentarzy nie tylko jest uchybieniem przeciw naszym obowiązkom moralnym względem zmarłych, nie tylko źle świadczy o naszej kulturze, ale sprzeciwia się prawu i krzywdzi parafjan, cmentarze bowiem zapełniają się szybciej, niż należy, a na parafjan częściej, niż być powinno, spada obowiązek zakładania no-

1) Cyrk, teatry publiczne, kabarety, kinematografy, dancingi, maskarady.

2) Teatry w domach prywatnych i szkołach.

3) Urzędowe przedstawienia 3 maja.

wych, co, przy braku u nas ziemi, z dniem każdym trudniejszym i kosztowniejszym się staje. Wobec tego przypominam WJ. Ks. Proboszczom i Administratorom parafij, że zgodnie z kanonami ogólnego prawa kościelnego (kan. 1205—1238) i statutami naszego Synodu Diecezjalnego (236—239), troska o cmentarze i porządek na nich, oraz całkowita odpowiedzialność za ich utrzymanie, na nich wyłącznie ciąży. A oto wskazówki, któremi kierować się należy, by cmentarze utrzymane były we właściwym stanie.

1. Przy obieraniu miejsca na cmentarz na wiele bardzo rzeczy uwagę zwracać należy. A więc: 1. Miejsce to ma być od mieszkań ludzkich odległe przynajmniej na 500 metrów, jeżeli zaś przewiduje się, że miasta lub wsie w kierunku obieranego miejsca na cmentarz rozszerzać się będą, miejsce to winno być wybrane w większej odległości i nigdy blisko dróg większych. 2. Starać się należy, by miejscem na cmentarz był wzgórek otwarty i przystępny dla przewiewu wiatrów. Względnie do miasta lub wsi cmentarz w tej stronie ma być położony, ku której zwykle kieruje się powiew wiatru tak, aby pęd wiatru był od miejsca zamieszkanego na cmentarz, nie zaś z cmentarza na wieś lub miasto. Położenie gruntu nieco spadziste, ułatwiające spływanie wody, jest więcej od innych pożądanę. Byłoby do życzenia, aby między cmentarzem i miejscem zamieszkanem znajdował się jaki pagórek, mały laszek lub woda bieżąca. 3. Miejsce na cmentarz powinno być wolne od zalewów. Nie może być na nim źródeł, zwłaszcza takich, których woda zasila strumienie lub studnie, dostarczające ludności wody do picia. 4. Przy wyborze gruntu na cmentarz należy zwracać uwagę na jego rodzaj, nieprzemakalność i ścisłość. Taki rodzaj gruntu uważać należy za najlepszy, w których ciała z początku rozkładają się powolniej, a po pewnym przeciągu czasu następuje rozkład szybki i zupełny. Najwłaściwszym tedy gruntem na cmentarz jest wapienny lub miernie piaszczysty, albo marglisty. Nieodpowiednim zaś jest grunt gliniasty, rędzinny, próchnicowy, torfowy lub bagnisty. Wreszcie zważać potrzeba na to, by w głębokości przynajmniej 2,50 metrów nie przepływała woda podskórna lub nie było podkładów skalistych. 5. Obszerność cmentarza powinna być zastosowana do liczby mieszkańców parafji, dla której jest przeznaczonym, do zwykłej śmiertelności, w parafji panującej i do przeciągu czasu, w jakim wybrany pod cmentarz grunt zwykły niszczyć zupełnie ciała pogrzebanych w nim zmarłych. Z tych przeto względów, przy obliczaniu powierzchni nowego cmentarza, wziąć trzeba pod uwagę ilość ciał, które rocznie mają być pogrzebane, powierzchnię, niezbędną dla każdej mogiły wraz z odstępami pomiędzy mogiłami i liczbę lat, po upływie których ciała powtórnie grzebane być mogą. Jeśli doświadczenie przynajmniej kilku lat poprzednich nie mogło wskazać stosunku śmiertelności pomiędzy mieszkańcami parafji, dla której cmentarz przeznaczony, wówczas wypadnie przyjąć, że przy zwyczajnej śmiertelności umiera rocznie najwyżej 45 osób na 1000. Powierzchnia na wykopanie każdego grobu w gruntach twardych ustanowioną być może na 3 metry kwadr., t. j. około 2,5 metra wzdłuż i 1,5 metra

wszerz, licząc w to i odstępy pomiędzy grobami. Gdzie jednak grunt jest więcej ruchomy, piaszczysty i t. p., tam rachować wypadnie około 4 metry kwadr. na pochowanie ciała, gdyż odstępy pomiędzy grobami powinny być szersze. Ilość lat, po upływie których nowa kolej grzebania może być rozpoczęta, zależy od rodzaju gruntu i jego własności. Kolej następna grzebania dopuszczoną być może po latach 15, 20 lub 30. Stosownie do powyższych zasad wypada dla każdego tysiąca ludności corocznie na same mogiły i ustępy pomiędzy niemi: $45 \times 3 = 135$ metr. kwadratowych, w gruncie twardym, a w gruntach piaszczystych około 180 m. kw. Ponieważ powtórna kolej grzebania może tylko być dopuszczona po upływie 15, 20 lub 30 lat, przeto na każdy tysiąc ludności parafji potrzebna jest pod cmentarz powierzchnia: a w gruntach wapiennych i marglistych: około $45 \times 3 \times 15 = 2025$ metr. kw. b) w gruntach piaszczystych: około $45 \times 4 \times 15 = 2700$ metr. kw.; c) w gruncie próchnicowym, jako też suchszym, gliniastym i rędzinnym: około $45 \times 3 \times 20 = 2700$ metr. kw.; d) na koniec w gruncie wilgotniejszym gliniastym i rędzinnym: około $45 \times 3 \times 30 = 4500$ metr. kw. Na drogi, ścieżki pomiędzy kwaterami dodać potrzeba czwartą część obliczonej pod a), b), c), d), przestrzeni. Na groby zaś stałe i familijne przy zakładaniu cmentarzy dla miast większych dodać należy drugie tyle, ile wypadło z powyższego obliczenia, a dla cmentarzy wiejskich i miast małych $\frac{1}{3}$ część tejże przestrzeni. W powyższem obliczeniu powierzchni, potrzebnej na założenie cmentarza, nie zwracano uwagi na mogące się zdarzyć powiększenie śmiertelności z powodu jakiegokolwiek epidemji, gdyż powiększenie to, rozłożone na lata, w których nie bywa chorób zakaźnych grasujących, na szczególny wzgląd nie zasługuje; prócz tego groby dziecinne mogą być umieszczone po burtach kwater, w ten zaś sposób zaoszczędzi się część placu na przypadki nadzwyczajne. Wogóle, gdzie miejscowość i możność pozwala, lepiej jest zajmować pod cmentarz większą nad obrachowaną powierzchnię gruntu.

II. 1. Każdy cmentarz ogrodzony być musi. Stosownie do zamożności parafji, ogrodzenie może być murowane, kamienne lub drewniane, nie niższe niż 7 stóp, ale też i nie zbyt wysokie, aby odświeżaniu się powietrza nie przeszkadzało. Ma ono być utrzymane zawsze w dobrym stanie, już nie tylko ze względu na przyzwoitość, lecz i dla zapobieżenia wkradaniu się na cmentarz zwierząt drapieżnych, a nawet domowych, mogących niszczyć mogiły lub, co gorsza, wykopywać ciała pogrzebane. Z tego samego powodu furta, prowadząca na cmentarz, zawsze zamknięta być winna. Dla zapobieżenia, aby zwierzęta przez bramy i furty na cmentarz nie wchodziły, należy wykopać w wejściu dół i na nim umieścić kratę żelazną, samym tylko zwierzętom przechodzić przeszkadzającą. W miastach wchód na cmentarz może być w ciągu dnia otwarty, ale wówczas znajdować się ma przy nim stróż. 2. Na miejscu, wybranem na cmentarz, ma się wznosić krzyż wysoki; miejsce to przed użyciem powinno być poświęcone (kan. 1205 § 1; stat. 236, 2^o), ale nie wszystko, gdyż część cmentarza, przeznaczona na

grzebanie innowierców, w miejscowościach, w których innowiercy chrześcijanie, z powodu swej szczupłej liczby, nie mają swych cmentarzy, jak również część, gdzie będą grzebane dzieci zmarłe bez chrztu i osoby, którym odmówiono chrześcijańskiego pogrzebu (stat. 239), zostaną niepoświęcone. Części te będą odgrozione od cmentarza wiernych i mieć będą oddzielne wejścia. Nie wolno korzystać z drzew, trawy, na cmentarzu rosnących, używać miejsca wolnego na miejsca targów, widowisk, na drogi publiczne i na inny świecki użytek. Nie wolno paść na nim bydła, trzody, rozwieszać ubrania domowego, bielizny lub pościeli, przesiewać i suszyć zboże lub wykonywać prace podobne. Traw, pokrzyw, zielsk, wiór, beczek z wapnem i t. p. na nim być nie powinno. 3. Zasadzenie cmentarza drzewami, krzewami i zapuszczenie murawy jest pożądane. Zasadzenie jednak gęste drzewami, zwłaszcza takimi, które gałęzie rozłożyste puszczają, nie jest stosownem, gdyż to utrudnia przewiew powietrza na cmentarzu. Przeto, należy sadzić drzewa tylko przy ulicach szerokich, na burtach kwater i to w odległości 4-ch metrów jedno od drugiego. Jedynie od strony miasta lub miejsc zamieszkałych można na brzegu cmentarza zasadzić gęsty szpaler drzew, nawet rozłożystych, aby przeszkodzić pędowi wiatru z cmentarza. Groby stałe mogą być także drzewami obsadzone. Najodpowiedniejsze drzewa do sadzenia na cmentarzu są: akacje, topole balsamiczne, drzewa iglaste; z krzewów: bzy, jaśminy, róże, oraz kwiaty wszelkiego gatunku i rośliny pachnące. Sadzenie na cmentarzach drzew owocowych, oraz takichże krzewów, tudzież jarzyn i ogrodowizn stanowczo nie może być cierpiane. 4. Każdy cmentarz powinien być podzielony na sekcje czyli kwatery, mieszczące pewną liczbę grobów. Sekcje te mają być oddzielone od siebie uliczkami i oznaczone słupkami z numerem porządkowym, który dla odróżnienia od numeru, oznaczającego każdy grób pojedynczy, będzie otoczony obwódką kolorową. Podział taki cmentarza posłuży do utrzymania porządku w grzebaniu i do kontroli czasu, w jakim też kwatera na grzebanie ponownie będzie mogła być użyta. Każda kwatera będzie miała naokoło burt, t. j. brzeg na 1 metr szeroki, na którym sadzone będą drzewa, wolna zaś przestrzeń na nim będzie zajęta na groby dzieci do lat siedmiu. 5. Pożądaniem jest, by na cmentarzu była kaplica publiczna, przy cmentarzu zaś dom przedpogrzebowy do składania zwłok, które nie mogą być umieszczone w kościele lub w kaplicy cmentarnej. Tuż około kaplicy lub około krzyża, wzniesionego przy poświęceniu cmentarza, ma być zarezerwowane miejsce na grzebanie ciał zmarłego duchowieństwa. 6. Dla zapobieżenia chodzeniu po mogiłach i dla utrzymania porządku na cmentarzu powinny być na nim urządzone uliczki: z tych szersze trzymetrowe pomiędzy kwaterami i węższe metrowe będą przecinać kwatery.

III. 1. Groby będą albo *czasowe*, albo *stałe*. Stałymi nazywają się takie groby, pod które place zakupione zostały na zawsze i z tego powodu nie mogą być używane do grzebania innych ciał, prócz tych, dla których zostały nabyte. Groby stałe mogą być albo pojedyncze, albo fami-

lijne. Na wybudowanie takiego grobu, wznoszenie pomników, kładzenie tablic z napisami udziela pozwolenia probosz miejscowy z zachowaniem przepisów kan. 1209—1211 i stat. 236, 7^o. Raz zajęty sklep nie może być pod żadnym pozorem otwierany bez pozwolenia właściwej władzy. W grobach rodzinnych mogą być grzebane tylko zwłoki osób, do rodziny należących, za zgodą osoby, która grób wybudowała lub jej spadkobierców. Grób sklepowy powinien być w ziemi murowany, w głębokości stóp 7, a nad powierzchnią ziemi wystawać na stóp 2. Wchód do niego ma być szczelnie zamknięty, przykrywającym otwór, kamieniem lub drzwiami metalowymi. Groby stałe jakiegobądź rodzaju otaczane być mogą sztachetkami, które jednak nie mogą wystawać po za przestrzeń zakupioną. Groby czasowe są te, które, nie będąc zakupione na zawsze, po wyżej oznaczonym przeciągu czasu, we właściwej kolei zajęte być mogą do grzebania innych ciał, a pomniki, na nich znajdujące się, z nadejściem tego czasu będą usunięte. 2. Wybór miejsca na grób stały pojedynczy lub rodzinny zależy od zakupujących takowy, grzebanie zaś w grobach czasowych ma się uskutecznić w porządku kolejnym. Przyjęty na niektórych cmentarzach porządek mieszczących groby stałych w jednej części cmentarza, a grobów czasowych w drugiej może być zachowanym, a nawet wprowadzonym na nowozakładających się cmentarzach. Pod groby stałe wybierać się powinna część cmentarza, leżąca blisko bramy głównej lub kaplicy.

IV. 1. Groby dla ludzi dorosłych mają być głębokie na 2,20 metr., długie 2,20 metr. i szerokie na 0,75 metr.; groby dla dzieci do 7 lat będą głębokie na 1,20 metr., długie na 1 metr. i szerokie na 0,60 metr.; groby dzieci starszych będą mniejsze lub większe stosownie do wzrostu dzieci. Między jednym a drugim grobem zostawiony ma być z boków odstęp 0,45 metr., w końcach odstęp 0,60 metr. 2. Wszystkie ciała, o ile jest to możebnem, w grobie kłaść należy w tym kierunku, jak wierni stoją w kościele, t. j. twarzą do ołtarza; że zaś ołtarz wielki powinien być w stronie wschodniej, przeto i groby na cmentarzu, o ile możliwości od wschodu do zachodu kopane, a ciała w nich nogami na wschód, a głową na zachód kładzione być winny. 3. Nad każdym grobem, w którym zwłoki pogrzebano w ziemi, zaraz po pogrzebaniu będzie usypana mogiła wysokości 0,60 metr., kształtu nieco spadzistego. Nadto porządzoną jest rzeczą, by mogiły okładano darnią. 4. Każdy grób zajęty będzie oznaczony słupkiem, mającym na sobie numer, odpowiadający temu, pod którym jest zapisana metryka zejścia w księdze kościelnej metryk. Przepis ten rozciąga się do wszystkich grobów tak stałych, jak i czasowych, tak mających pomniki, jak i nie mających. Przy grobach rodzinnych oddzielne słupki umieszczane będą nazewnątrz grobu nad każdym ciałem, spoczywającym w grobie. Służyć to będzie tak dla zapobieżenia, aby przy kopaniu nowego grobu nie poruszono wprzód pogrzebanego ciała, jako też dla wiadomości, gdy chodzi o grób rodzinny, wiele ciał w tym grobie złożono. 5. Na każdym grobie może być postawiony pomnik, byleby za obręb zakupionego miejsca

nie przechodził. Na grobach zaś czasowych wolno stawiać jedynie pomniki nie trwałe, np. krzyże drewniane. Jakiegokolwiek będą te nagrobki lub pomniki, ani w kształcie swym, ani w napisach nie mogą zawierać czegobądź ubliżającego moralności, religji lub komukolwiek. Czuwać nad tem powinien proboszcz (stat. 236, 7^o). Nadto w napisach będą zachowane prawidła języka i pisowni. Nagrobki i pomniki na grobach stałych pozostaną na miejscu, dopóki nie ulegną zniszczeniu, nagrobki zaś i pomniki na grobach czasowych tylko do czasu nadejścia kolei na powtórne grzebanie ciał na miejscach przez nie zajmowanych; wtedy rzeczone pomniki będą uprzęthane sekcjami, po ogłoszeniu o tem w miastach większych przez pisma periodyczne, a w innych miejscach z ambony. Rodzinie służy prawo do ich odebrania, lecz jeżeli to nie nastąpi w ciągu pół roku od czasu ogłoszenia, rozporządzać nimi będzie proboszcz i rada parafjalna.

V. 1. Skoro wszystkie place na cmentarzu już zostaną zajęte na groby, należy rozpocząć nową kolej grzebania w miejscach, przez groby czasowe zajmowanych. Powtórna kolej grzebania może nastąpić w gruntach najstosowniejszych na cmentarz, t. j. w wapiennych, piaszczystych i marglistych, po 15 latach; w mniej właściwym gruncie, jako to: w próchnicowym, w suchszym gliniastym i rędzinnym po latach 20. Gdzieby zaś, z powodu niemożebności wynalezienia stosowniejszego gruntu, cmentarz znajdował się w gruncie gliniastym i nieco wilgotnym lub torfowym, nowa kolej grzebania nie prędzej może być dopuszczona, jak po latach 30. Jeżeli przy kopaniu grobu w miejscu, gdzie poprzednio ciała były grzebane, natrafi się na trumnę niespróchniałą, mniej więcej całą, lub na ciało nie zbutwiałe w zupełności, miejsce to nie może być użyte na powtórne grzebanie ciał zmarłych, lecz po zasypaniu go ziemią, potrzeba wyszukać innego miejsca, w którem pogrzebane dawniej ciała uległy już zupełnemu lub prawie zupełnemu rozkładowi. Natrafienie na kawał trumny, resztki zwłok zbutwiałych, po części spróchniałych, lub też na kości, nie stanowi przeszkody do użycia tego miejsca do ponownego grzebania; potrzeba tylko w takim wypadku grób wybrać na pół stopy głębiej i znalezione resztki tamże umieścić, przysypując je na kilka cali ziemią. Składanie wygrzebanych kości w kupki na jakimkolwiek miejscu cmentarza lub w tak zwanych kostnicach nie może być cierpiane. Na każdym znaczniejszym cmentarzu wyznaczone będzie miejsce na ustroniu dla grzebania ciał zmarłych na choroby zakaźne. 2. Rozszerzenie się zbytnie miasta lub wsi w stronę cmentarza, znaczy wzrost ludności, powiększony stosunek śmiertelności z powodu zbyt niszczących lub często wracających epidemij, zalanie cmentarza wodą mogą stać się przyczyną jego zwinięcia. Zwinięty cmentarz przez wzgląd na rodziny osób na nim pogrzebanych i nietykalność grobów, zostanie w tym samym stanie przez lat 40. Po upływie tego czasu, jeżeli władza duchowna uzna za właściwe przestrzeń po zwiniętym cmentarzu obrócić na użytek świecki, pomniki ludzi znakomitych zostaną przeniesione na nowy cmentarz, przeniesienie zaś innych pomników pozostawia się woli rodziny zmarłych.

Na zwiniętym cmentarzu miejsca nie zajęte przez pomniki, po upływie 5 lat, mogą być z upoważnienia władzy duchownej zasadzone drzewami owocowymi lub ogrodowiznami, albo też zasiewane, głębsze jednak kopanie gruntu nie może być dozwolone aż po latach 40. 3. Na ekshumację zwłok i przeniesienie ich należy uzyskać pozwolenia władzy duchownej i świeckiej; przy ekshumacji sądowej proboszcz zawsze winien być obecny (stat. 236). 4. Opłaty t. zw. pokładnego należy pobierać według normy zatwierdzonej przez Władzę Diecezjalną na lat 3 i zapisywać do oddzielnej księgi (stat. 236, 8^o).

† *Henryk biskup*

KURJA DIECEZJALNA
PODLASKA
№ 1866.

Siedlce, dnia 9 maja 1926 r

Do WJ. Księży Proboszczów i Administratorów Parafij
Diecezji Podlaskiej.

W uzupełnieniu punktu V, 4 rozporządzenia Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Ordynariusza Diecezji tutejszej z dnia 9 maja r. b. № 1866, a w przedmiocie utrzymania cmentarzy grzebalnych, Kurja zawiadamia WJ. Księży Proboszczów i Administratorów Parafij, że od dnia 1 czerwca roku b. do dnia 1 stycznia roku 1930 za pokładne na cmentarzach pobierać będą: a) za groby czasowe dla dzieci do lat 8 skończonych 50 groszy; b) za groby czasowe od wszystkich starszych po nad 8 lat — 1 złoty i c) za 1 metr kwadratowy ziemi pod grób stały po 24 złote.

Wikariusz Generalny
Biskup Sufragan Podlaski
† *Czesław Sokółowski.*

Notariusz
Szambelan hon. J. Św.
Ks. E. Pacewski.

KURJA BISKUPIA WOJSK POLSKICH
p r z y
MINISTERSTWIE SPRAW WOJSKOWYCH
Ul. Miodowa 24. — Tel. 109-44.
L. dz. 2796/26.

Warszawa, d. 17. IV. 1926 r.

Wasza Ekscelencjo!

Załączając dekret Stolicy Apostolskiej z dn. 27/II. 26 r., nadający statut dla duszpasterstwa wojskowego w Polsce, mam zaszczyt powiadomić

WASZĄ EKSCÉLENCJĘ, że nadaną powyższym dekretem juryzdykcję duchowną wprowadzam w życie z dn. 1 maja b.r.

Biskup polowy W. P.

† Stanisław Gall.

STATUTA

CURAM SPIRITUALEM MILITUM EXERCITUS POLONI SPECTANTIA

N. Prot. 13.170

Varsaviae, die XVIII Novembris MCMXXV.

Beatissime Pater

Stanislaus Gall, Episcopus Titularis Halicarnassensis et Ordinarius Castrensis pro Regione Polona, ad Sanctitatis Vestrae pedes humiliter pro-volutus, cum Concordatum de die 10 Februarii a. 1925 cum Republica Po-lona initum Art. VII pro clero castrensi jura parochialia, quae in his adjectis „Statutis pro Clero militari” a toto Episcopatu trium rituum Poloniae fusius exponuntur, statuatur, illas facultates postulat, quae Sanctitas Vestra neces-sarias ac opportunas pro munere Ordinarii Castrensis in Polonia obeundo censuerit.

Statuta

curam spiritualem militum Exercitus Poloni spectantia.

I-o. Principia generalia.

1.

Curae spirituali Exercitus terrae et maris Reipublicae Polonae, quan-tum ad catholicos attinet, Episcopus Castrensis praeest.

2.

Executio mandatorum Episcopi Castrensis, juxta praescripta Juris Ca-nonici et decreta Ministri Rerum Militarium, ad eiusdem Curiam pertinet.

3.

Tribunal Episcopi Castrensis in ejus Curia residet.

4.

Tribunal Metropolitanum Varsaviense constituit secundam instantiam pro causis judicatis in tribunali Episcopi Castrensis.

5.

Episcopo Castrensi jus est Vicarios Generales nominandi.

6.

In districtibus militaribus Reipublicae curae spirituali militum praesunt Decani, ab Episcopo Castrensi destinati.

7.

Functiones Decanorum districtuum definiuntur ab Episcopo Castrensi.

8.

Totum territorium Reipublicae — quod attinet curam spiritualem militum — ab Episcopo Castrensi dividitur in parochias militares, quibus praesunt Capellani militares, jurisdictione parochorum erga suos instructi ad normam Art. VII. Concordati inter S. Sedem et Rempubicam Polonam.

9.

Parochia militaris complectitur personas pertinentes ad turmas, instituta ac „formationes” militares atque illas omnes, quae commissae sunt curae spirituali relativi Capellani militaris, nimirum:

1. omnes milites gregarios exercitus tum terrae, tum maris, silicet:
 - a) milites gregarios aciei destinatos, a tempore quo sustentari incipiunt;
 - b) eos, qui, termino absoluto, ultra in militia manent;
 - c) milites superioris ordinis (sous-officiers);
 - d) opifices militares in castris munitis clausis atque musicos militares;
2. omnes praefectos militum (officiers) exercitus tum terrae, tum maris:
 - a) stabiles;
 - b) ad copias subsidiarias pertinentes, quum, ad arma iterum vocati, in activo servitio reperiuntur;
3. clericos militares:
 - a) stabiles;
 - b) subsidiarios, quum, ad arma iterum vocati, in servitio activo reperiuntur;
4. discipulos — alumnos:
 - a) scholarum militarium;
 - b) scholarum pueris ad militiam instituendis destinatarum;
 - c) orphanotrophiorum militarium in castris munitis clausis;
 - d) discipulos musicae addiscendae operam navantes;
5. omnes ad arma vocatos occasione convocationis tutius Nationis ad Rempubicam defendendam;
6. milites debiles, emeritos militares, veteranos „rebellionum” qui in valetudinariis militaribus inveniuntur;
7. emeritos militares, quum, ad arma denuo vocati, in activo servitio reperiuntur;
8. mares ac feminas, qui in valetudinariis militaribus institutisque, sani-

tatem exercitus spectantibus, muneribus funguntur, in eisdemque degunt;

9. captivos, in carceribus detentos ac eos, qui tempore belli in aliquo speciali loco, securitatis causa, detinentur;
10. operarios et aurigas, ad quoscumque militares labores tempore belli vocatos atque extra parochias suas commorantes;
11. officiales militares, qui in valetudinariis militaribus, carceribus, scholis ac castellis muneribus funguntur;
12. familias militum, militia in acie fungentium:
 - a) uxor, cum suo viro degens;
 - b) pariterque liberi una cum parentibus habitantes, ante 21 aetatis annos expletos.

II-o. Iurisdictio cleri militaris.

10.

Episcopus Castrensis exercet in capellanos, milites omnes ac membra eorundem familiarum religionis catholicae omnium rituum totius Exercitus terrae et maris Reipublicae.

11.

Capellanus militaris illos solos infantes jus habet baptizandi, cuius pater, aut vidua mater pertinent ad parochiam militarem, curae eius commissam.

12.

Capellanus militum potestatem habet excipiendi sacramentales confessiones omnium militum earumque familiarum, eisdemque Sacramentum Eucharistiae administrandi.

13.

Quod administrationem Sacramenti Matrimonii attinet, Capellanus, qui jurisdictione parochi praeditus est:

- a) facit publicationes matrimoniorum, quae a militibus earumque familiis (suae curae commissis) contrahuntur;
- b) licite et valide benedicit nuptiis militum earumque familiarum, erga quas jura parochi sibi competunt;
- c) delegationem dat ad licitam et validam benedictionem matrimoniorum in territorio ipsi ab Ordinario Castrensi adsignato, militum earumque familiarum, quae ad eius parochiam militarem pertinent.

ADNOTATIO. Jurisdictio, Capellanis militaribus concessa, iurisdictionem propriorum parochorum quoad validam benedictionem matrimoniorum non tollit.

14.

Capellanus militum ius habet ad sacra funebria peragenda militum earumdemque familiarum ad eius parochiam pertinentium.

15.

Functiones religiosas Capellanus militaris persolvit in ecclesia militari; quae si non habeatur, in alia ecclesia ei ab Ordinario Castrensi designata, praevio consensu Ordinarii loci, peragere poterit.

16.

Ad officia Capellani militaris, curam animarum in parochia militari habentis, spectat institutio religiosa parochianorum suorum, praecipue militum gregariorum ac juvenum.

III-o. Cura spiritualis relate ad personas ritus graeco - catholici.

17.

Consiliarius Episcopi Castrensis in quaestionibus liturgicis, ritum graeco-catholicum spectantibus, est Decanus ritus graeco - catholici, qui Curiae Episcopi Castrensis addictus est.

18.

Milites earumque familiae, ritus graeco - catholici, subiacent curae spirituali proprii Capellani graeco - catholici, qui praeest parochiae graeco - catholicae, ab Episcopo Castrensi constitutae.

IV-o. Conscriptio librorum parochialium.

19.

Capellani militares parochi conficere debent libros parochiales ad normam Can. 470 Codicis Iuris Canonici.

20.

Capellani militares munere „officialium status civilis” funguntur relate ad personas militares earumque familias, convenienter praescriptis a Curia militari editis.

21.

Capellani militares bona ecclesiastica, iuxta mentem iuris canonici Tit. XXVIII atque praescripta militaria, administrant.

V-o. Complementum numeri cleri militaris.

22.

Numerus Capellanorum militarium tempore pacis praefinitur lege de „muneribus stabilibus” (etat) in exercitu polono.

23.

Quaevis dioecesis Episcopo Castrensi, cui jus eligendi competit, praestitutum numerum sacerdotum pro cura animarum in exercitu praesentabit.

24.

Candidati, ad munus Capellanorum militarium electi, sequentes qualitates habeant oportet:

- a) sint cives poloni;
- b) habeant testimonium medici de bona valetudine ac tolerantia physica laborum;
- c) sint aetatis annorum 35 nondum expletorum;
- d) sacerdotes fuerint saltem a tribus annis;
- e) habeant bonum testimonium Ordinarii (Can. 117).

25.

Nominatio Capellanorum militum ad Ordinarium Castrensem spectat.

26.

Numerus Capellanorum tempore belli praefinitur „ordine convocationis” militum ad arma (seu vulgo „mobilisationis”). Sacerdotes, in casu „mobilisationis” ad curam spiritualem praesignati; pertinent ad Capellanos copiarum subsidiariorum; omnes alli adnumerantur copiis, quae, occasione convocationis totius populi ad Rempublicam defendendam convocatae sunt. Ordinarius, bono parochiarum prae oculis habito, praesignabit eos sacerdotes, qui in casu „mobilisationis” in officio suo manere debebunt.

27.

Quivis Ordinarius atque Praepositus Congregationis Religiosae singulis biennis destinat sacerdotes, qui ex eius diocesi (vel. Congregatione) pro casu belli tamquam Capellani copiarum subsidiariorum militiae adscribuntur.

28.

Capellani copiarum subsidiariorum praesignati ad curam animarum iisdem qualitatibus, quae a Capellanis tempore pacis requiruntur, praediti esse debent.

29.

Capellanus copiarum subsidiariorum, qui pro casu „mobilisationis” ad curam spiritualem jam praesignatus est, non potest sine consensu potestatum militarium, per Curiam Episcopi Castrensis, de tabulis Capellanorum copiarum subsidiariorum eximi atque a necessitate comparendi in casu „mobilisationis” liberari.

30.

A momento „mobilisationis” omnes Capellani copiarum subsidiariorum omnesque clerici catholici ad servitia, sanitatem spectantia, vocati, juxta praescripta Sedis Apostolicae iurisdictioni Episcopi Castrensis subiacent.

DECRETUM

NOS

LAURENTIUS LAURI

ARCHIEPISCOPUS TIT. EPHESIEN. NUNCIUS APOSTOLICUS

Vigore specialium facultatum Nobis benigne a Sancta Sede tributarum praesentia statuta pro Exercitus Reipublicae Polonae spirituali adsistentia adprobamus atque necessarias ut ea executioni mandentur facultates Reverendissimo Episcopo Castrensi *ad quinquennium* concedimus, salvis tamen omnibus de jure servandis.

Datum Varsaviae, ex Aedibus Nuntiaturae Apostolicae, die vigesima septima mensis februarii anno Domini millesimo nongentesimo vigesimo sexto.

L. S. (—) † *Laurentius Lauri*,
 Archiep. Ephesien. Nuncius Aplicus.

PROTOKÓŁ

XVIII KONFERENCJI XX. DZIEKANÓW, ODBYTEJ W DNIU 9 KWIETNIA 1926 R.
 POD PRZEWODNICTWEM NAJDOSTOJNIEJSZEGO BISKUPA ORDYNARJUSZA.

Obecni: Biskup Sufragan Czesław Sokołowski, Ks. infułat Karol Dębiński, Ks. kan. Piotrowski, wszyscy XX. Dziekani i Delegaci z każdego dekanatu, z wyjątkiem Dziekana Łaskarzewskiego ks. Michała Turskiego.

Po odmówieniu modlitwy do Ducha Świętego i Najśw. Marji Panny przystąpiono do obrad.

I. *W sprawie podziału sum ryczałtowych, przyznanych przez Konkordat w aneksie A dla duchowieństwa parafjalnego.* Dotychczasowy sposób podziału ryczałtu, dokonywany przez komisję na podstawie wykazu o dochodach, napotkał na różne trudności. J. E. Biskup Ordynarjusz polecił Dziekanom, ażeby wspólnie z zaproszonymi mężami zaufania poszczególnych dekanatów opracowali na Konferencję projekt dalszego podziału sum ryczałtowych, jakie w wyniku konkordatu (aneks A) diecezja Podlaska otrzymuje dla duchowieństwa parafjalnego.

Ks. infułat Dębiński referuje obecnym sprawę podziału obecnego i przedstawia projekt podziału ryczałtu.

Po wyczerpującej dyskusji podzielono parafje na 3 klasy:

1. parafje, które mogą udzielić pomocy na rzecz drugich, i tych jest trzy kategorie:

kategoria *a* odstępuje 75%, *b* — 50%, *c* — 25%;

2. parafje, które nic nie mogą dać, t. j. którym należy wypłacać 270 punktów według aneksu A Konkordatu;

3. parafje, potrzebujące zapomogi z ryczałtu.

Wybrana komisja, którą stanowią Delegaci ze wszystkich dekanatów, określi, do jakiej klasy poszczególną parafję należy zaliczyć. Przygotowany w ten sposób projekt J. E. Ordynariusz polecił przedstawić do rozpatrzenia na sesji Kapituły Katedralnej w dniu 11 b. m.

II. *Podatek dochodowy*. W uzupełnieniu p. II Protokołu Konferencji XX. Dziekanów z d. 26 września r. ub. wyjaśniono, że deklaracje zeznań o dochodzie każdy Proboszcz składa sam bezpośrednio we właściwym terminie urzędowi państwowym i dopiero w wypadku zaszyłych wątpliwości ze strony urzędów skarbowych, Biskup wyjaśnia stan rzeczy. To też Przewodniczący wyraża nadzieję, że cyfr dochodów, podanych przez Duchowieństwo, nikt nie będzie mógł zakwestjonować i że Władza Diecezjalna nie będzie narażona na zarzut, iż występuje w obronie cyfry, niezgodnej z rzeczywistością i poleca XX. Dziekanom, ażeby czuwali nad tem, iżby w każdej parafji była prowadzona księga dochodów. Wzór takiej księgi opracuje ks. infułat Debiński. Oprócz wykazów dochodów dla urzędów skarbowych za rok 1925, XX Proboszczowie przygotowują na 1 maja i złożą swemu ks. Dziekanowi wykazy identyczne, który sprawdzi i poświadczony odpis wykazów przy raporcie prześle do Kurji, a oryginał przechowa w archiwum dziekańskim.

III. *Modlitwa za Prezydenta i Rzeczpospolitą*. J. E. Ordynariusz podaje do wiadomości, że Stolica Apostolska zatwierdziła modlitwę za Prezydenta i Rzeczpospolitą w języku łacińskim i obecnie jest to już modlitwa liturgiczna, którą należy odśpiewać po sumie we wszystkie niedziele i w dzień 3 maja. Ordynariusz również przypomina, ażeby Duchowieństwo rozpoczynało nabożeństwa we właściwym czasie, nie przeciągało nabożeństw, nie wygłaszało za długich kazań, a po kazaniach aby nie czyniono żadnych ogłoszeń, lecz stosowano się ściśle do przepisów Synodu Diecezjalnego (str. 367—371). Modlitwa za Ojczyznę, która znajduje się w Porządku nabożeństw diecezjalnych, ma być odmawiana po kazaniu (Synod, str. 369). J. E. Ordynariusz pozwala, w myśl wniosku obecnych, ażeby tekst modlitwy za Ojczyznę był przepisany oddzielnie i znajdował się na ambonie. XX. Dziekani w sprawozdaniach rocznych będą zaznaczali, jak omówione w tym punkcie sprawy są wykonywane w każdym kościele ich dekanatu.

IV. *Rady parafjalne*. Dozory kościelne z chwilą wejścia w życie konkordatu ustały, a na ich miejsce zostają powołane Rady Parafjalne. J. E. Ordynariusz oznajmia:

1-o że zanim będą ustalone i ogłoszone odnośne przepisy o Radach parafjalnych, dotychczasowych członków dozorów kościelnych mianował członkami rad parafjalnych aż do odwołania, chociażby skończyła się już ich kadencja, jako członków dozoru kościelnego;

2-o że przewodniczącym rady jest proboszcz;

3-o że wszelkie roboty około świątyń i budynków kościelnych i plebańskich oraz cmentarzy, po zatwierdzeniu odnośnych uchwał i planów przez

Władzę Diecezjalną, należy prowadzić z dobrowolnych ofiar, z zachowaniem przepisów państwowych o sporządzaniu planów, ich zatwierdzaniu i t. p. Należy dążyć do tego, ażeby wszelkie roboty wykonywane były drogą dobrowolnych ofiar;

4-o bez pozwolenia Ordynarjusza nie wolno przedsięwziąć żadnych robót około świątyń, budynków kościelnych, plebańskich, cmentarzy, czynić przeróbek, sprzedawać własności kościelnej lub plebańskiej, nabywać nieruchomości na rzecz kościoła lub probostwa;

5-o sprawa egzekutywy przy ściąganiu uchwalonych w parafjach składek, gdzieby tego zaszła potrzeba, będzie przedmiotem rokowań z Rządem Komisji Papieskiej do wykonania Konkordatu w najbliższym czasie.

V. *Tytuły hipoteczne.* Sprawa uregulowania tytułów hipotecznych obiektów kościelnych jest w toku, aczkolwiek nie jest jeszcze ukończona zupełnie, jednakże Komisja Papieska pracuje nad tem, ażeby jaknajprędzej tytuły hipoteczne własności kościelnej były uregulowane.

VI. *Podatki do Kasy Chorych.* Zgodnie z uchwałą Zjazdu Biskupów, Ordynarjusz poleca XX. Proboszczom, ażeby za służbę kościelną płacili do Kasy Chorych podatki tam, gdzie są czynne te Kasy.

VII. *Obrządek Wschodni.* Sprawozdanie z akcji pracy obrządku wschodniego dają dziekani: Janowski, Bialski i Parczewski. Sprawa pozyskania dla Kościoła ludności prawosławnej w obrządku wschodnim jest na ogół na drodze zbliżenia się prawosławnych do Kościoła Świętego, choć akcja wroga ze strony duchowieństwa prawosławnego nie ustaje, owszem, wzmacnia się. Potrzeba pracy w duchu katolickim jest wielka, nieodzownym jej warunkiem pomiędzy innemi jest rozpowszechnienie pomiędzy ludnością odpowiednich książek, broszur, pism. Pracę utrudniają i warunki czysto lokalne, jak brak plebanji, kościoła, utensyljów i t. p. J. E. Ordynarjusz wzywa Duchowieństwo, ażeby nie ustawało w pracy nad połączeniem prawosławnych z Kościołem, aby o jedność tę modliło się samo i do tej modlitwy zachęcało wiernych, aby na każdym kroku okazywało serce ludności prawosławnej, przychodziło jej z pomocą, aby zachęcało do zgody, przeszkadzało szerzeniu nienawiści pomiędzy katolikami i prawosławnymi, uczyło wiernych, że Kościół Chrystusowy jest jeden, chociaż w nim są różne obrządki, aby w nabożeństwach obrządku wschodnio-słowiańskiego brało udział, ułatwiał pracę tym, którzy ją niosą. W pracy należy odróżniać pracę prawdziwą Chrystusową od agitacji politycznej, która pod płaszczykiem religii usiłuje przeprowadzać akcję polityczną. Nie można pozwalać na nadużywanie jakiegokolwiek obrządku na szkodę Ojczyzny.

My, zrodzeni w rozdartej, w kajdany niewoli skutej Ojczyźnie, którzyśmy przeszli przez całą gehennę ucisku, nie pozwolimy na żaden ucisk, na żaden przymus. Vater unser we Wrześni, którzyśmy krwawemi łzami oblewali, wieczną dla nas przestrogą, abyśmy podobnej zbrodni nie stali się uczestnikami.

Nasza misja — połączyć Wschód z Zachodem, aby w nas wszystkich

miłość Chrystusowa panowała. Wtem też i siła Ojczyzny: nie w swarach, kłótniach, nienawiści, lecz w zgodzie, jedności i miłości.

VIII. *Rewindykacja własności kościelnej.* Sprawa rewindykacji budynków i majątków kościelnych jest jeszcze nie ukończona. Ordynariusz wyjaśnił, że Zjazd Biskupów stoi na stanowisku uregulowania tej sprawy i że w najbliższych dniach Komisja Papieska w tej sprawie rozpocznie rokowania z Rządem.

IX. *List Episkopatu do Narodu Polskiego.* List Episkopatu do Narodu Polskiego ma być odczytany w niedzielę najbliższą po otrzymaniu tegoż. Można według uznania z XX. Proboszczów i Rektorów podzielić list na dwie części i odczytać je w dwie z kolei następujące po sobie niedziele.

X. *Komisja Mieszana Konserwatorska.* Komisja Mieszana Konserwatorska w celu ochrony zabytków i dzieł sztuki kościelnej już powstała i jest czynna. Pierwsze zebranie odbędzie się w dniu 9 kwietnia 1926 r. Odnośne zarządzenia będą wydane później.

XI. *Starania o kanonizację kardynała Hozjusza.* Biskupi Polski podjęli starania o kanonizację kardynała Hozjusza. Zjazd Biskupów pomiędzy innemi w tej sprawie wypowiedział się, aby Duchowieństwo pouczało wiernych o Hozjuszu, jego życiu i cudach. J. E. Ordynariusz poleca XX. Proboszczom, aby wygłosili jedną naukę w r. b. o Soborze Trydenckim, podkreślając rolę, jaką odegrał Kardynał Hozjusz w pracach tego Soboru. W celu zasilenia kosztów, związanych z procesem kanonizacyjnym, J. E. Ordynariusz przeznacza na ten cel jedną tacę z ofiar, zbieranych w kościołach, w terminie, wybranym przez Ks. Proboszcza lub Rektora kościoła do 1 października r. b. Zebrane ofiary przesłane będą do Kurji za pośrednictwem właściwych XX. Dziekanów.

XII. *Obchód 200 - letni kanonizacji św. Stanisława Kostki.* Z okazji 200 - letniej rocznicy Kanonizacji św. Stanisława Kostki Biskupi Polski zwrócili się do Ojca św. z prośbą, aby święto św. Stanisława Kostki było obchodzone w całym świecie, prosili też Biskupów świata o poparcie ich prośb. W Rzymie zawiązał się Komitet pod protektorem J. E. Kardynała Laurenti uroczystego obchodu tego jubileuszu. W Warszawie powstał Centralny Komitet na całą Polskę, w tym samym celu pod protektorem J. Em. Kardynała A. Kakowskiego. J. E. Ordynariusz mianował prezesem Komitetu Diecezjalnego ks. kan. K. Piotrowskiego. Ks. kan. Piotrowski poinformował zebranych, co dotychczas w tej sprawie uczyniono w Rzymie i u nas. Komitet rzymski ogranicza się głównie do uroczystości kościelnych, w których nowenna i tridium ku czci naszego św. Rodaka stanowią główną część obchodu. W Polsce obchód ten z natury rzeczy musi przybrać szersze rozmiary, musi on objąć oprócz uroczystości czysto kościelnych i przybrać narodowo społeczny charakter. W Warszawie powstał Komitet Główny, z którym pozostaną w bliższym kontakcie komitety diecezjalne. Na razie Przewodniczący ograniczył się do ewentualnego projektu działalności komitetu diecezjalnego, w którego skład powinni wejść: 1. XX. Dziekani,

k którzy tworzą w dekanatach subkomitety, 2. Księża Prefekci czynni z ramienia koła diecezjalnego, 3. Rektor i Wicerektor Seminarjum Duchownego, 4. Sekretarz generalny do spraw społecznych z kółek patronackich młodzieży, 5. przedstawiciele szkół średnich w osobach dyrektorów i dyrektorek i inspektor szkolny, 6. przedstawiciele organizacji społecznych i władz administracyjnych.

Na czele Komitetu honorowego, jako główny Protektor, stoi Biskup Ordynariusz. Komitet wykonawczy powinien składać się z osób, przeważnie mieszkających w Siedlcach i bliżej mieszkających i winien się składać oprócz przewodniczącego z XX. Dziekanów, dyrektorów gimnazjów, księży prefektów siedleckich, inspektora szkolnego i przedstawicieli władz i organizacji społecznych. Komitetowi przysługuje prawo kooptacji.

Komitet zasadniczo powinien się dzielić na 4 sekcje: organizacyjną, finansową, kościelną i artystyczno-literacką. Działalność komitetu zasadniczo musi się oprzeć na instrukcjach komitetu warszawskiego, z którym ma zostawać w kontakcie i od którego czerpać powinna instrukcje.

XIII. *Obchód 200-letniej rocznicy kanonizacji św. Alojzego Gonzagi.* Referuje ks. prał. Wilde, że w roku bieżącym upływa 200 lat, jak Papież Benedykt XIII zaliczył w poczet świętych Alojzego Gonzagę, dając w nim wzór życia chrześcijańskiego dla młodzieży. Uroczystość ta zbiega się z niemniej wielkiego znaczenia dla Polski uroczystością 200-letniej rocznicy kanonizacji św. Stanisława Kostki, jest jednak uroczystością miejscową, tymczasem kiedy św. Alojzy Gonzaga jest patronem młodzieży katolickiej całego świata, stąd nie może być pominięta ta uroczystość i na polskiej ziemi. Musimy dać jej wyraz w obchodach, jakie zakreślił Centralny Komitet, zawiązany przez J. Em. Kardynała Bazylego Pamfilj, Wikariusza Miasta, który, uzyskawszy błogosławieństwo Ojca św., zwrócił się do Episkopatu całego świata w sprawie powołania promotorów diecezjalnych dla zorganizowania prac obchodu jubileuszu w każdej diecezji.

Promotorem na diecezję Podlaską został mianowany przez J. E. Ordynariusza ks. prał. Roman Wilde, do którego należy zwracać się w sprawach, związanych z obchodem tej uroczystości. Z pomocą w pracach obchodu ku czci św. Alojzego pośpieszą XX. Dziekani, jako członkowie Komitetu Diecezjalnego i jako przewodniczący miejscowych dekanalnych subkomitetów.

XIV. *Adnotacje rozwodów akatolickich w aktach stanu cywilnego.* W razie nadsyłania do XX. Proboszczów przez konsystorze akatolickie wyroków o danych rozwodach z żądaniem uczynienia adnotacji w aktach stanu cywilnego, należy odnośną odezwę przesłać do Kurji przy raporcie i na tem poprzestać.

XV. *Duszpasterstwo we Francji.* Ktoby z Duchowieństwa diecezji Podlaskiej pragnął wyjechać do Francji, by nieść pomoc religijną rodakom, przebywającym tam na wychodźstwie, niech do 15 czerwca r. b. zgłosi swoją kandydaturę do J. E. Ordynariusza.

XVI. *Domy zdrowia.* Biskup Sufragan Gnieźnieński Laubitz wystosował odezwę, aby duchowieństwo popierało domy zdrowia w Truskawcu, Zakopanem i na Pomorzu.

J. E. Ordynariusz zachęca Duchowieństwo do popierania domów powyższych, w których Kapłani mogą znaleźć opiekę lekarską i odpoczynek letni po całorocznej pracy.

XVII. *Nauczanie religii przez XX. Proboszczów.* J. E. Ordynariusz przypomina Duchowieństwu o pilnem przestrzeganiu stat. 117, 10^o, 262 Synodu w sprawie nauczania religii w szkołach powszechnych i zobowiązuje na sumieniu Duchowieństwo parafjalne, że w szkołach, w których nauczycielom świeckim nie można było udzielić misji kanonicznej do nauczania religii, pomimo i nawału pracy i zbytnej odległości szkoły od plebanji, Duchowieństwo parafjalne ma uczyć religii. Duchowieństwo powinno dawać przykład punktualnem i sumiennem wykonywaniem obowiązków nauczaniem religii w szkołach. Jeżeli pod tym względem kapłani będą opieszali lub niepunktualni, nie wypełnią swego zadania pasterskiego, dadzą zgorszenie i okazję wrogom Kościoła do ataków jeszcze silniejszych na usunięcie religii z programu nauk szkolnych. XX. Dziekani w raportach rocznych dawać będą sprawozdanie, jak ten obowiązek jest wykonywany w ich dekanatych, z wyszczególnieniem każdej szkoły w parafji: kto w niej uczy religii? jak uczy? czy punktualnie? czy nie opuszcza godzin wykładowych?

XVIII. *Aprobaty dla zakonników.* Niektórzy XX. Proboszczowie zbyt późno zwracają się do Władzy Diecezjalnej z prośbą o udzielenie aprobaty zakonnikom lub misjonarzom na prowadzenie rekolekcyj lub misyj w parafjach, głoszenie Słowa Bożego i słuchanie spowiedzi. J. E. Ordynariusz przypomina Prawo Kanoniczne (can. 1337, 1343, Synod, stat. 260, Instr. XLIV) i zwraca uwagę, że należy wcześniej zwracać się o potrzebne facultates dla zakonników, o ile już przedtem nie otrzymali pozwolenia na głoszenie Słowa Bożego i słuchanie spowiedzi w diecezji Podlaskiej. (Stat. 255, 172).

XIX. *Podatki.* J. E. Ordynariusz wyjaśnia, że Duchowieństwo powinno zawsze i wszędzie przyświecać przykładem wiernym i niewiernym. W płaceniu podatków powinniśmy też być wzorem dla wszystkich, abyśmy snadź nie należeli do grona tych, którzy Matkę - Ojczyznę pragną ssać, a nic jej nie chcą dać. Chcą, aby Ojczyzna była dla nich matką, a oni dla niej gorzej niż pasierby, zwyczajni łupiecy.

Według Konkordatu art. XV (Dz. U. R. P. № 72 poz. 501, r. 1925):

1. Podlegają podatkom: „Duchowni, ich majątek oraz majątek osób prawnych kościelnych i zakonnych podlegać będą opodatkowaniu na równi z osobami i majątkiem obywateli Rzeczypospolitej oraz osób prawnych świeckich”.

UWAGA. Do końca roku 1928 według postanowienia paragr. 2 punkt 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 17 czerwca 1924 r. (Dz. U. R. P. № 51 poz. 253), obowiązujących

w myśl ustawy z d. 1 kwietnia 1925 r. (Dz. U. R. P. № 43 poz. 296), wolne są od państwowego podatku od nieruchomości: budynki i domy mieszkalne wraz z przynależnymi ogrodami i placami i ich części, należące do instytucyj i związków wyznaniowych, dobroczynnych, naukowych i oświatowych, o ile te nieruchomości lub ich części nie przynoszą dochodu przez oddanie ich w najem.

2. Nie podlegają podatkowi: 1. budynki poświęcone służbie Bożej, 2. seminarja duchowne, 3. domy przygotowawcze dla zakonników i zakonnic, 4. domy mieszkalne zakonników i zakonnic, składających śluby ubóstwa, 5. dobra i tytuły prawne, których dochody są przeznaczone na cele kultu religijnego i nie przyczyniają się do dochodów osobistych beneficjarjuszów.

3. Podatek od mieszkań: art. XV Konkordatu mówi: „Pomieszczenia biskupów i duchowieństwa parafjalnego oraz ich lokale urzędowe będą traktowane przez Skarb na równi z pomieszczeniami urzędowymi funkcjonarjuszów i lokalami instytucyj państwowych, stąd według obowiązujących praw:

a) wolne są od państwowego podatku od lokali lokale urzędowe Biskupów i duchowieństwa parafjalnego (za urzędowy lokal dla duchowieństwa parafjalnego liczy się kancelarja i poczekalnia);

b) na równi z funkcjonarjuszami państwowymi podlegają podatkowi od lokali (państwowemu i komunalnemu) osobiste mieszkania Biskupów i duchowieństwa parafjalnego.

Tak też wyjaśnia ten obowiązek Ministerstwo Skarbu, Departament Podatków i Opłat L. DPO. 475/IV, 23 lutego 1926 r., dodając: „Klasztory zaś zakonników i zakonnic, nie składających ślubu ubóstwa, są wolne od komunalnego i państwowego podatku od lokali w wypadkach, gdy są zakładami dobroczynnymi, lub naukowymi, lub oświatowymi”.

UWAGA: Ponieważ w b. zaborze rosyjskim Duchowieństwo, z racji zabrania w administrację rządową dóbr kościelnych, było zwolnione od płacenia podatków, płacenie podatków obowiązuje duchowieństwo w b. zaborze rosyjskim od dnia 2 sierpnia 1925 roku, czyli od wejścia w życie Konkordatu, a nie wcześniej.

XX. *Fundusz budowlany.* Według Konkordatu Aneks A. VI fundusz budowlany roczny wynosi 1.016.000 zł. na 25 diecezji, czyli na jedną diecezję 40.640 zł. rocznie. Do chwili obecnej każda diecezja otrzymała ze Skarbu zaledwie po 1.370 zł. wszystkiego. Suma ta już jest wyczerpana.

XXI. *Ubezpieczenia budynków kościelnych od ognia.* Sprawa ta była rozważana na tegorocznym Zjeździe Biskupów Polski. Postanowiono: 1. składkę ubezpieczeniową należy opłacać, 2. jeżeli ofiary, składane na tacę, na to pozwolą, jak np. w miastach, to z tych ofiar czerpać środki na opłacenie składki, 3. jeżeli ofiary, składane na tacę, na to nie pozwolą, to wysokość opłat wciągnąć do budżetu, a władze państwowe okażą pomoc do

ściągnięcia tej sumy od parafjan, o ileby dobrowolnie każdy nie uiścił części, na niego przypadającej.

XXII. *Śluby i rozwody cywilne.* Wobec możliwości wniesienia do Sejmu przez Komisję Kodyfikacyjną projektu ustawy o ślubach i rowodach cywilnych, musimy uświadomić ogół katolicki o grożącym niebezpieczeństwie. Kapłani w kazaniach poruszać będą jaknajczęściej temat świętości sakramentu małżeństwa i jego nierozzerwalności. Ogół katolicki może i powinien wypowiedzieć się w tym przedmiocie na zebraniach publicznych. Uchwalone wnioski należy przysyłać na ręce marszałka Sejmu, odpisy do Kurji Biskupiej, oraz publikować wnioski uchwalone w pismach. XX. Proboszczowie w specjalnych raportach dadzą sprawozdanie do Kurji, co w ich parafjach w tym kierunku działo się.

XXIII. *Wizytacje pasterskie.* J. E. Ordynariusz przypomina XX. Dziekanom rozporządzenie uprzednio wydane (ob. Wiad. Diec. Podl. r. 1924, str. 136) o liczbie obecnych kapłanów podczas wizyt Biskupich. W czasie wizyty kanonicznej Biskupa, w sąsiednich parafjach niema obowiązku odprawiać nabożeństw. Wyznaczony przez Dziekana kapłan do wzięcia udziału w wizycie kanonicznej, nie może wymawiać się pracą w swej parafji.

XXIV. *Związek Misyjny Kleru.* Składki na Związek Misyjny Kleru należy wnosić na imię ks. infułata Dębińskiego, który je przysyła do Płocka do Przewodniczącego Związku Misyjnego Kleru w Polsce.

XXV. *Statuty bractw.* Biskup Sufragan przypomina, że pomimo kilkarotnych upomnień nie wszyscy XX Proboszczowie przystali statuty bractw do zatwierdzenia i że zwłoka jest szkodliwa dla życia religijnego parafji, przeto winni opieszałości mają być upomnieni przez Dziekana na najbliższej kongregacji dekanalnej.

XXVI. *Zapowiedzie święceń.* Niektórzy XX. Proboszczowie są opieszali w przysyłaniu świadectw, potrzebnych do święceń dla alumnów, stąd alumni mieli nieraz odkładane święcenia, co było powodem wielkiego dla nich zmartwienia. Mamy nadzieję, że to się nigdy nie powtórzy. Aby na przyszłość Duchowieństwo nie zalegało z odpowiedzią na zwrócone do nich pisma z Kurji, w każdej parafji ma być zaprowadzony dziennik korespondencji, jak tego chce statut 122 Synodu. Nad wykonaniem tego czuwać będą XX. Dziekani.

XV VII. *Bursa dla uczącej się młodzieży w Siedlcach.* W Siedlcach ma powstać wkrótce bursa dla uczącej się młodzieży. Założyciele pragną, aby przy bursie zamieszkał kapłan. Ze względu na zadanie wychowawcze takiej bursy, powinniśmy ten projekt popierać i starać się o zakładanie burs wszędzie, gdzie są szkoły, do których uczęszczająca młodzież zmuszona jest mieszkać poza domem rodzicielskim. Bardzo często mieszka młodzież w warunkach okropnych pod względem higieny i narażona jest nieraz na zgorzenie.

Odmówieniem modlitwy do N. Marji P. zamknięto konferencję.
Siedlce, dnia 9 kwietnia 1926 roku.

Sekretarz Konferencji Ks. *Roman Wilde*.

Postanowienia, zarządzenia, polecenia i oświadczenia, zawarte w protokóle XXVIII Konferencji XX. Dziekanów, uznajemy za Nasze i nadajemy im moc obowiązującą.

Siedlce, dnia 9 kwietnia 1926 r.

† *Henryk Biskup*.

Kanclerz Kurji Ks. *Roman Wilde*.

Z Kurji Diecezjalnej.

ZARZĄDZENIA.

Wizytacje kanoniczne. W porządku wizytacyj kanonicznych J. E. Ks. Biskupa Ordynariusza zaszły następujące zmiany:

Zamiast wizycji w czerwcu, odbędzie się wizytacja w maju w porządku następującym: przyjazd do Ryk 28 maja, odjazd 30 maja; przyjazd do Żabianki 30 maja, odjazd 31; przyjazd do Sobieszyna 31 maja, odjazd 2 czerwca do Siedlec.

We wrześniu: przyjazd do Łysobyk 21 września, odjazd 22; przyjazd do Kocka 22 września, odjazd 24 września do Siedlec.

Pozatem porządek innych wizytacyj pozostaje bez zmiany.

Podobnie w porządku wizytacyj J. E. Ks. Biskupa Sufragana zaszły następujące zmiany:

Wyjazd z Lubienia do Kodeńca d. 28 maja po południu, z Kodeńca do Opola d. 29 maja pp., z Opola do Motwicy d. 30 maja pp., z Motwicy do Rozwadówki d. 31 maja pp., powrót z Rozwadówki do Siedlec dnia 1 czerwca wieczorem.

Wyjazd z Parysowa do Trąbek d. 23 czerwca po południu, z Trąbek do Osiecka 24 czerwca po poł., z Osiecka do Goźlina d. 26 czerwca, powrót do Siedlec 27 czerwca po południu.

Ogłoszenia o święceniach wyższych. W myśl kanonów 998—1.000, poleca się wszystkim WW.JJ.XX. Proboszczom, aby, po otrzymaniu niniejszego, w najbliższą niedzielę ogłosili z ambony ludowi, zebranemu na sumie: „Kandydatami do święceń subdiakońskich w miesiącu czerwcu r. b. są następujący klerycy, alumni Seminarjum Diecezjalnego Benedykta XV w Janowie: 1. Feliks Augustyniak, syn Ignacego, urodzony w Warszawie, w parafji św. Aleksandra, d. 25 kwietnia 1902 r.; 2. Czesław Rubaszek, syn Stanisława, ur. d. 6 września 1901 r. we wsi Kamień, parafji Dębe,

diecezji Włocławskiej; 3. Walenty Jankowski, syn Franciszka, ur. 14 lutego 1901 r. w Witowie, par., Bielsk, diecezji Płockiej; 4. Miron Wróblewski, syn Hipolita, ur. 17 sierpnia 1901 r. w Siedlcach; 5. Antoni Grodzki, syn Aleksandra, ur. 14 stycznia 1902 r. we wsi Polków - Sagały, parafji Grębków; 6. Jan Zubka, syn Walentego, ur. d. 24 sierpnia 1901 r. w Szczegłacinie, par. Knychówek; 7. Bolesław Kowalczyk, syn Stanisława, ur. d. 1 stycznia 1903 r. w Kunicach, par. Drohiczyn, diecezji Pińskiej; 8. Jan Lesisz, syn Józefa, ur. d. 2 grudnia 1901 r. w Rybakach, par. Żelechów; nadto kandydatem do święceń diakonów jest alumn tegoż Seminarjum, subdiakon Józef Grądzki, syn Feliksa, ur. 28 marca 1904 r. w Zawadach, par. Kossów. Ktoby wiedział o jakiej przeszkodzie, na sumieniu obowiązany jest w ciągu tygodnia zawiadomić o tem tutejszego proboszcza".

W razie zameldowania przeszkody, należy sporządzić odpowiedni protokół i, wraz z opinią o zeznającym, niezwłocznie przesłać do Kurji.

Rekolekcje dla kapłanów. W dniach: 7, 8 i 9 lipca r. b. odbędą się w gmachu Seminarjum Duchownego w JANOWIE rekolekcje dla kapłanów.

Początek rekolekcji dnia 6 lipca o godz. 7 wieczorem. Zakończenie d. 9 lipca o godz. 3-ej po południu.

Z polecenia J. E. Ordynariusza, zostają wezwani na rekolekcje następujący kapłani:

1. Augustynowicz Władysław, 2. Bieniecki Władysław, 3. Brudnicki Zygmunt, 4. Bujalski Józef, 5. Dawidczyk Adam, 6. Filipiuk Bernard, 7. Faryś Stanisław, 8. Frelek Władysław, 9. Ginalski Stefan, 10. Goliśzewski Franciszek, 11. Górski Bolesław, 12. Grabowski Jan, 13. Grzymała Czesław, 14. Harasim Konstanty, 15. Hegier Jan, 16. Hordiewicz Franciszek, 17. Jankowski Marjan, 18. Kalicki Ludwik, 19. Kazimierczak Jan, 20. Kępiński Stanisław, 21. Klimkiewicz Stanisław, 22. Kocyk Józef, 23. Koczodaj Aleksander, 24. Kohutnicki Antoni, 25. Kołodziejczyk Stanisław, 26. Kozakiewicz Piotr, 27. Kuchnicki Jan, 28. Kulaszyński Ludwik, 29. Leśniowski Stanisław, 30. Masłowski Nikodem, 31. Mazurkiewicz Józef, 32. Nienaltowski Stefan, 33. Norwind Paweł, 34. Odowski Tomasz, 35. Oleksy Jakób, 36. Orłowski Wincenty, 37. Osiński Franciszek, 38. Ostoyński Feliks, 39. Ostrowski Leon, 40. Pabisiewicz Konstanty, 41. Pieńkowski Józef, 42. Pawłowicz Bolesław, 43. Romanowski Ludwik, 44. Rozlaszyński Antoni, 45. Sidewicz Szymon, 46. Sidor Józef, 47. Skrzymowski Antoni, 48. Sobieszek Józef, 49. Szurek Franciszek, 50. Szczepański Stanisław, 51. Szymkus Franciszek, 52. Siemaszko Zygmunt, 53. Terlikowski Jan, 54. Tuz Stanisław, 55. Urbański Józef, 56. Wajszczuk Karol, 57. Waszczuk Franciszek, 58. Wierzbicki Władysław, 59. Wüstenberg Jan, 60. Wydźga Leon, 61. Wysokiński Antoni, 62. Zaorski Ludwik, 63. Zarebski Stanisław, 64. Zarych Piotr, 65. Ziemiński Feliks.

W dniach: 14, 15 i 16 lipca r. b. także rekolekcje dla kapłanów odbędą się w gmachu liceum Biskupiego w SIEDLCACH.

Początek rekolekcji d. 13 lipca r. b. o godz. 7 wieczorem. Zakończenie dnia 16 lipca o godz. 3-ej po południu.

Na powyższe rekolekcje, z polecenia J. E. Ordynariusza, zostają wezwani następujący kapłani:

1. Ciszewski Ignacy, 2. Czech Władysław, 3. Chwedoruk Franciszek,
4. Filipowicz Stanisław, 5. Giziński Franciszek, 6. Galatowski Stanisław,
7. Grzeszko Stanisław, 8. Izdebski Kazimierz, 9. Jabłoński Edward,
10. Jastrzębski Teodor, 11. Kiebański Stanisław, 12. Kosieradzki Stanisław,
13. Kościelecki Jan, 14. Krasuski Bolesław, 15. Kuć Dominik, 16. Kucia Tomasz,
17. Lewicki Władysław, 18. Lipowski Stefan, 19. Lechowicz Wacław,
20. Łapiński Czesław, 21. Łaski Jan, 22. Ławicki Stanisław,
23. Mioduszewski Antoni, 24. Modzelewski Edmund, 25. Modzelewski Tadeusz,
26. Nojszewski Jan, 27. Olędzki Andrzej - Emil, 28. Olszewski Władysław,
29. Pacewski Antoni, 30. Piasecki Józef, 31. Piotrowski Korant,
32. Profic Jan, 33. Próchniewicz Stanisław, 34. Retke Stanisław,
35. Rybka Teofil, 36. Stokowski Marcei, 37. Stroński Marjan, 38. Świerczewski Marjan,
39. Trzęsiec Jan, 40. Turski Michał, 41. Turski Bronisław,
42. Tylusiński Czesław, 43. Ufnalski Stanisław, 44. Weiss Marcei, 45. Winer Władysław,
46. Włodkowski Bolesław, 47. Wójcik Walenty, 48. Wójcikowski Wojciech,
49. Wojdyno Aleksander, 50. Woyciechowski Eugeniusz,
51. Woyno Franciszek, 52. Wróbel Karol, 53. Woźnicki Tomasz,
54. Zaremba Aleksander, 55. Zaremba Tadeusz.

Rekolektanci przywiozą z sobą do Janowa i Siedlec: kołdrę, poduszkę, prześcieradło, ręcznik, kawałek mydła. Opłatę za utrzymanie uiszcza na ręce ks. Prokuratora Seminarjum w Janowie i liceum Biskupiego w Siedlcach.

Wikariusz Generalny
Biskup Sufragan Podlaski
† Czesław Sokółowski.

Notariusz
Szambelan hon. J. Św.
Ks. E. Pacewski.

W sprawie świadczeń na rzecz parafji. Celem wyjaśnienia przewielebnym księżom proboszczom o obowiązku uczestniczenia skarbu państwa w świadczeniach na rzecz parafji, przytaczamy odpowiedź Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr państwowych przesłaną Komitetowi Odbudowy kościoła w Nowogrodzie, ziemi Łomżyńskiej, jak następuje:

„Na podstawie okólnika Ministrstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dnia 7 czerwca 1920 r. w przedmiocie opłacania obowiązujących dobra państwowe składek na budowę i odnawianie kościołów parafialnych (Dz. Urz. Min. Roln. i Dóbr Państw. № 7, 20 r. str. 371) skarb państwa nie

może wydawać darmo materiałów leśnych na budowę i odnawianie kościołów parafjalnych. Jest jednak skarb, z racji posiadania gruntów lub lasów w obrębie parafij, obowiązany uczestniczyć w pokrywaniu kosztów budowy lub odnawianiu takich kościołów, przyczem koszty zwózki materiałów budowlanych i wynagrodzenia rolników niewykwalifikowanych zajętych przy budowie lub odnawianiu, skarbu nie obciążają, z tej racji, iż środków przewozowych i robotnika niewykwalifikowanego mogą i winni dostarczyć parafianie w naturze.

W tym celu winni parafianie powziąć odnośną uchwałę na zgromadzeniu swem, w której to uchwale winien być dokonany podział kosztów pomiędzy wszystkich parafjan — właścicieli gruntów (w tej liczbie skarb) w zależności od obszaru posiadanego przez każdego parafjanina (skarb też) gruntu, przyczem względem skarbu 4 morgi normalnie zadrzewionego zagospodarowanego lasu winny być przyrównane do 1 morgi ziemi ornej, zaś dla lasów, nie posiadających normalnego zapasu drzewa, ilość mórg lasu winna być jeszcze większa.

Uchwałę powyższą przewidującą proporcjonalność świadczeń wszystkich parafjan należy przesłać do Zarządu Okręgowego Lasów Państwowych w Siedlcach, który po sprawdzeniu, czy uchwała odpowiada przepisom okólnika nr. 147, wypłaci Urzędowi Parafjalnemu odpowiednią składkę.

(—) Podpis za Ministra (nieczytelny).

Zmiany w Rubryceli. Stolica Apostolska zatwierdziła dla całej Polski oficjum o Bł. Bogumile, Arcybiskupie Gnieźnieńskim, jako dxm., przypadające 10 czerwca.

W związku z powyższem Wiel. Duchowieństwo uczyni w Rubryceli następującą zmianę:

9 czerwca. In Vesperis com. B. Bogumili EC. PRP. et S. Margaritae Reg. Vid.

10 czerwca. Com. BEC. et SRVid.; in Mis. 2 or. BEC. et 3 SRVid., Vesp. ut in Ordine.

Formularze do brewjarza i mszału XX. Dziekani otrzymali każdy dla swego dekanatu.

B) CYRKULARZE.

W sprawie Tercjarstwa. Przypomina Wiel. Duchowieństwu, że do erekcji tercjarstwa Władza Diecezjalna upoważnia tylko O. Viatora kapucyna, jako wizytatora diecezjalnego, stąd erekcje, przez członków innych Zgromadzeń Zakonnych św. Franciszka dokonane, nie będą ważne i dlatego nie wolno ich zapraszać, ani się do nich zwracać o erekcję tercjarstwa.

W sprawie powołań do stanu duchownego. Synod nasz w stat. 63—64 poleca W. Duchowieństwu troskę, opiekę i pracę w przymnożeniu powołań. W myśl wskazań Stolicy Apostolskiej W. Duchowieństwo, zapowia-

dając (stat. 64) kwestę na Seminarjum na pierwszą niedzielę po dniach suchych, jednocześnie będzie zalecało wiernym modlitwy o przymnożenie powołań do stanu duchownego oraz na intencję dobrych kapłanów. Powyższe rozporządzenie J. E. Ordynariusza, jako uzupełnienie przepisów synodalnych (stat. 63—64), obowiązuje wszystkie w diecezji Podlaskiej bez wyjątku kościoły i kaplice aż do odwołania.

Sekretariat Związku Młodzieży Polskiej. Kurja poleca wszystkim WWJJXX. Dziekanom i Proboszczom, ażeby wszelkie składki i wpłaty do Sekretariatu Związku Młodzieży Polskiej w Siedlcach, dla uniknięcia pomyłek przesyłali wprost na konto czekowe w P. K. O. tegoż Sekretariatu Nr. 61015.

W sprawie inwentaryzacji zabytków sztuki i kultury. Wszyscy WW. XX. Proboszczowie i Rektorzy kościołów całej diecezji na dzień 30 czerwca r. b. powinni nadesłać dokładne i szczegółowe odpowiedzi na punkty kwestjonariusza B. *Zabytki ruchome*, niżej podanego, w dwóch identycznych egzemplarzach. Wreszcie należy podać dokładny opis dokumentów archiwalnych i rękopisów, posiadających wartość historyczną lub artystyczną.

Kwestjonariusz

W SPRAWIE INWENTARYZACJI ZABYTEKÓW SZTUKI I KULTURY, ZNAJDUJĄCYCH SIĘ W KOŚCIOŁACH I LOKALACH KOŚCIELNYCH DIECEZJI PODLASKIEJ.

Uwaga wstępna: Za zabytki sztuki i kultury uważane są wszelkie nieruchome i ruchome dzieła, świadczące o sztuce i kulturze epok ubiegłych, istniejące nie mniej, niż 50 lat.

Miejscowość: Gmina:
 Starostwo: Dekanat:
 Województwo:

A. Zabytki nieruchome.

§ 1. *Kościół.* Wymienić datę pobudowania (przy kościołach niewiadomej erekcji wystarczy podać w braku dokładnej daty ogólnikowo stulecie), wezwanie, patronat, nazwisko fundatora, materiał budowlany (drewno, kamień, cegła surowa lub tynkowana), styl. Podać, czy kościół jest parafjalny, filjalny, kolegiacki, czy też poklasztorny (jaki?). Oznaczyć rzut kościoła (krzyż, prostokąt, budowla centralna), ilość kaplic, naw, wież, absyd. Wymienić przybudówki późniejsze, jak to: zakrystja, kruchty i t. d. Zwrócić uwagę na usytuowanie kościoła — czy jest obrócony wielkim ołtarzem na wschód (kościół orjentowany), czy też nie. Wymienić kształt prezbiterjum — półkulisty, wieloboczny (poligonalny), prostokątny; określić rodzaj sklepień (beczkowe, krzyżowe, kryształowe, żagłowe i t. p.) oraz zaznaczyć, czy sklepienia te pokryte są rzeźbą. O ile kościół posiada ko-

pułę lub sygnaturkę, zaznaczyć to przy opisie, oraz zwrócić uwagę na oszkarpowanie ścian. Opisać pokrycie dachu — blacha (miedziana lub cynkowana), gont, dachówka (rzymska, karpiówka, felcówka).

O ile kościół jest drewniany, wymienić, czy budowany jest „w zrąb”, czy „w słup”. Zwrócić uwagę, czy okap oparty jest na wspornikach? Czy kościół posiada jakieś ozdoby wycinane lub malowane na belkach? Czy posiada podcienia (sobótki) lub galerje otwarte?

§ 2. *Dzwonnica*. Wyszczególnić: materiał budowlany (jak w § 1), czas pobudowania, pokrycie. Przy opisie dzwonnicy drewnianej zaznaczyć, czy górna jej część jest nadwieszona, lub posiada przezrocza.

§ 3. *Pozostałości klasztorne*. O ile kościół jest po-klasztorny (jaki?) wymienić, czy dochowały się jakieś budynki klasztorne, ew. ich pozostałości? Podać czas ich pobudowania (choćby w przybliżeniu), datę osadzenia, ew. datę kasacji zakonu: wymienić, czy pozostały jakieś fragmenty ciekawsze — krużganki, galerje, oddzwia. Podać krótki opis budynku oraz rodzaj pokrycia (jak w § 1).

§ 4. *Polichromja*. O ile kościół jest pokryty malowidłami, wymienić wg. możliwości ich technikę (al fresco, fresco secco, technika klejowa, sgraf-fito). Wymienić dokładnie lub w przybliżeniu czas powstania oraz stan konserwacji. Wyszczególnić tematy oddzielnych scen (np. sceny z Nowego lub Starego Testamentu, sceny historyczne, dzieje zakonu i t. d.). Wymienić ich rozmieszczenie na ścianach i sklepieniu kościoła (np.: sceny z życia N. M. P. w absydzie, sceny ze Starego Testamentu na ścianie północnej i t. d.). Podać, o ile jest wiadomem, nazwisko lub pochodzenie malarza. Przejrzeć zapiski kościelne — czy niema w nich śladu o pracach w kościele?

Zwrócić uwagę, czy w budynkach poklasztornych nie dochowały się ślady malowań w dawnym refektarzu lub korytarzach? Zbadać, czy nie przezierają ślady malowideł z pod pobiałą lub tynku?

B. Zabytki ruchome.

§ 1. *Ołtarze*. Wyszczególnić: ilość, wezwania, o ile możliwości nazwisko fundatora, oraz czas pobudowania. Materiał, z którego są pobudowane (drzewo surowe lub malowane, stiuki, marmur, piaskowiec). Styl.

§ 2. *Obrazy*. Wymienić po kolei: Temat, autora (o ile autor jest nieznan, lub obraz jest kopją, zaznaczyć to przy opisie). Podać w przybliżeniu czas powstania, wymiary. (*Uwaga*: obraz w zasadzie mierzy się bez ram, podając w centymetrach szerokość i długość bleitramu. W razie niemożności zdjęcia obrazu, podać jego wymiary w świetle ram, zaznaczając to przy opisie). Technika (olejna, tempera na podkładzie kredowym), materiał — płótno, deska drewniana (lipowa, dębowa) lub blacha miedziana. Zwrócić uwagę, czy ramy są współczesne do obrazu, czy też póź-

niejsze. Zbadać uważnie, czy w którymś z rogów obrazu nie znajduje się podpis lub monogram malarza oraz data, którą może zasłaniać listwa ramy. O ile szczegóły tego rodzaju się odnajdą, załączyć do opisu dokładny ich przerysunek, możliwie naturalnej wielkości.

§ 3. *Nagrobki.* Wyszczególnić po kolei: Nazwisko i imię zmarłego, godności, jakie piastował za życia (podkomorzy, starosta, kasztelan, sędzia, kanonik i t. d.), datę jego śmierci i datę wzniesienia pomnika, nazwisko fundatora. Materiał, z którego wzniesiony jest pomnik (piaskowiec, granit, marmur, bronz). Podać wymiary tablicy grobowej, oraz szerokość i wysokość pomnika w jego największym rozpięciu. Dołączyć krótki opis pomnika, zaznaczając układ figury (leżąca nieruchomo, ze skrzyżowanymi nogami, śpiąca i t. d.) oraz definicję ubioru — duchowny, wojskowy, świecki. Zwrócić baczną uwagę na drobne akcesorja stroju i dekoracji — miecz, pas, hełm i t. d., czy niema na nich inicjałów autora pomnika. Podać dokładnie wszystkie napisy, zachowując ich pisownię i skróty. Zaznaczyć usytuowanie pomnika — wmurowany w ścianę kościoła, przysunięty do filaru, w nawie bocznej kaplicy i t. d.

§ 4. *Dzwony.* Podać datę odlewu, wymiary średnicy i szyi dzwonu, o ile na dzwonie wyryte są jakieś wizerunki, opisać je pokrótce. Zwrócić uwagę na napisy i podać je w całości. Wymienić, o ile jest znane, nazwisko fundatora.

§ 5. *Witraże.* Opisać szczegółowo ich stronę tematową, umieszczenie, datę powstania, fundatorów.

§ 6. *Sprzęty kościelne.* Przy chrzcielnicy, ambonie, stalli, ławek i t. d. wymienić w przybliżeniu czas powstania oraz zaznaczyć ogólnikowo zasadniczy charakter — rzeźbione, gładkie, bogato lub skromnie ornamentowane etc. Przy opisie chrzcielnicy wspomnieć o materiale — kamień, marmur, miedź oraz o charakterze zdobienia — rzeźbione, wytłaczane i t. d. Przy opisie stalli podać, czy w zapleckach były lub są wprawione obrazy oraz, czy stalle są polichromowane. O ile cyborjum oddawna znajduje się w kościele, opisać jego stronę techniczną (drzewo, miedź, srebro) oraz wiek powstania i wyryte wyobrażenia. Przy opisie antepedjum podać wymiary oraz charakter materiału (metalowe, płaskorzeźbione w kamieniu lub w drzewie, ze skóry wytłaczanej w barwne wzory, złożone, srebrzone, haftowane. Zaznaczyć, czy kościół posiada tęczę z Ukrzyżowanym, czy kiedyś istniała? Opisać pokrótce, czy zachowały się w kościele dawne feretrony lub chórągwie kościelne?

§ 7. *Aparaty kościelne:*

a) *Argentylja.* Podać dokładny wykaz wszystkich aparatów przechowywanych w zakrystji lub w skarbcu, jak to: monstrancje, kielichy, pateny, pastorały, krucyfiksy, świeczniki, puszki do komunikantów, relikwia-

rze i t. d. Opisać ich styl, czas powstania, przytoczyć tradycje historyczne, przywiązane do nich, oraz materiały i ornamentacje (np. srebro złoczone, wysadzone koralami, klejnotami lub kamieniami czeskiemi, kryształem górskim, perłami, emaljowane). Zwrócić pilną uwagę na wszelkie najdrobniejsze nawet monogramy, inicjały, lub znaki menniczne, umieszczane zwykle na obwodzie lub wewnątrz stopy monstrancji lub kielicha. O ile są napisy — przytoczyć je w całości z zachowaniem pisowni. O ile monstrancja ozdobiona jest posążkami świętych, wymienić ich imiona. Opisać barwy emalii, określić wg. możliwości herby, o ile takowe są wykonane w emalii lub wyrzeźbione. O ile naczynie ozdobione jest niellą (czarna emalia), zaznaczyć to przy opisie.

b) T k a n i n y. Sporządzić dokładny wykaz tkanin starych, przechowywanych w zakrystji, jak to: ornaty, kapy, stuły, pluwyjały i t. d., lub też złożonych do lamusa. Wymienić materiały (aksamit, altembas, adamaszek, atlas, materje jedwabne, pas lity) oraz sposób ornamentacji (haft płaski lub wypukły, złote koronki, aksamitne wąskie czarne tasiemki etc.). Opisać pokrótce ich stan zachowania, charakter wzoru (ornamentacja roślinna, figury świętych, wzór w drobny rzucik kwiatowy, ornament geometryczny, stylizowane kwiaty granatu etc.), podać wymiary — szerokość w ramionach i długość środkowej kolumny. Przy mierzeniu stuł podać długość i szerokość w miejscu najwęższem oraz przy końcach. Zwrócić uwagę, czy ornat jest datowany (najczęściej u spodu kolumny) oraz, czy słup środkowy nie jest starszy i przeniesiony z innego, już nieistniejącego ornatu? Podać barwę zasadniczego tła każdej tkaniny.

U w a g i o g ó l n e. O ile w kościele, w lamusie lub na strychu kościelnym znajdują się stare, zniszczone rzeźby lub ich fragmenty, nie przedstawiające już wartości użytkowej, opisać, co przedstawiają i skąd pochodzą. Zwrócić uwagę na resztki barwionej lub wyciskanej skóry, kawałki zniszczonych tkanin, szczątki szafkowych ołtarzy lub dawnych malowideł, o ile tego rodzaju resztki dadzą się jeszcze odnaleźć na strychu lub w lamusie. O ile są jakieś książki, zanotować datę i miejsce wydania, tytuł, autora, format, gatunek oprawy (pergamin, skóra cielęca, płótno, gładka, z wyciskaniem) oraz uwzględnić dopiski na okładce.

Przy opisie kościoła zwrócić uwagę na fragmenty starych rzeźb, które zostały wmurowane w jego mury.

Wreszcie przejrzeć dokładnie wszystkie akta i zapiski kościelne i podać z nich wiadomości, dotyczące:

pobudowania lub restauracji kościoła, oraz
sprawienia poszczególnych aparatów i sprzętów.

Zmiany w składzie osobistym Duchowieństwa.

W Kapitułę Katedralną: Ks. prałat Roman Wilde, dotychczasowy kanonik Kolegijaty Janowskiej, mianowany kanonikiem Kapituły Katedralnej.

Mianowany wicedziekanem: Ks. Stanisław Próchniewicz, proboszcz parafji Rozbity Kamień, jednocześnie wicedziekanem dekanatu Sokołowskiego.

Mianowany proboszcz: Ks. Apolinary Rybiński w Stoczku Łukowskim.

Mianowani Administratorzy: Ks. Józef Sidor w Radczu, Ks. Stanisław Filipowicz w Trąbkach, Ks. Edward Jakubczak w Kopciach, Ks. Stefan Nienaltowski w Neplach, Ks. Nikodem Masłowski w Seroczynie Sterdyńskim, Ks. Stanisław Szczepański w Horodyszczu.

Rektorem kościoła filjalnego Przemienienia Pańskiego w Stężycy mianowany ks. Ignacy Kwiatkowski.

Przeniesieni Proboszczowie i Administratorowie: Ks. Stanisław Oskierko do Łazówka, Ks. Dominik Bożyk do Wyrozęb, Ks. Jan Noyszewski do Hołubli.

Przeniesieni Wikariusze: Ks. Aleksander Sękowski Z. M. do Skórcza, Ks. Józef Pyziołek do Węgrowa, Ks. Jan Terlikowski do Kocka, Ks. Antoni Wysokiński do Radzyna, Ks. Bronisław Łętkowski do Parysowa, Ks. Roman Syczewski do parafji katedralnej w Siedlcach. Ks. Józef Andrzejuk do Białej (na Woli), z administracją parafji Woskrzenice, Ks. Wacław Lechowicz do Sokołowa, Ks. Marcei Stokowski do Garwolina. Ten ostatni z terminem 30 czerwca r. b.

Zwolnieni z wikariatów: Ks. Donat Łaposzko, Z. M., ze Skórcza, Ks. Władysław Matyjasik z Trzebieszowa.

Dziennik czynności J. E. Ordynariusza.

Marzec. D. 14 — wygłosił kazanie pasyjne w katedrze, poczem wyjechał na pogrzeb ś. p. arcybiskupa Cieplaka do Wilna.

D. 20 — powrócił do Siedlec.

D. 21 — rano odprawił Mszę w kaplicy Seminarjum Mniejszego, poczem udzielił sakramentu bierzmowania wychowankom tegoż Seminarjum. Wieczorem wygłosił konferencję rekolekcyjną w kościele św. Stanisława. Takież konferencje wygłosił i w następne dwa dni.

D. 25 — na zakończenie rekolekcyj w kościele św. Stanisława odprawił Mszę św., udzielił rekolektantom Komunii św. i wygłosił konferencję konkluzyjną.

D. 28 — celebrował sumę pontyfikalną w katedrze, po południu wygłosił ostatnie kazanie pasyjne. W Wielkim Tygodniu przewodniczył w ciemnych jutrzniach, w czwartek, piątek i sobotę celebrował wielkotygodniowe

nabożeństwa, poczem w sobotę wieczorem odprawił w katedrze rezurekcję.

Kwiecień. D. 4 — celebrował sumę pontyfikalną w katedrze.

D. 5 — koncelebrował sumę w katedrze oraz wygłosił kazanie.

D. 9 — przewodniczył konferencji XX. Dziekanów.

D. 12 — wyjechał do Warszawy na posiedzenie Komisji Papieskiej do spraw, związanych z wykonaniem Konkordatu.

D. 23 — powrócił do Siedlec.

D. 28 — zwizytował seminarjum duchowne w Janowie.

D. 29 — instalował ks. Romana Wildego na kanonika kapituły katedralnej.

Maj. D. 1 — rozpoczął wizytację parafji św. Stanisława w Siedlcach.

D. 2 — zakończył wizytację tejże parafji.

D. 3 — celebrował nabożeństwo pontyfikalne w katedrze, poczem wieczorem udał się na wizytację diecezji, do dekanatu Łukowskiego i innych.

Kronika miejscowa.

Czynności J. E. Ks. Biskupa - Sufragana. W czasie Wielkiego Postu w rekolekcjach, urządzonych w Siedlcach J. E. Ks. Dr. Czesław Sokołowski, Biskup Sufragan Podlaski czynnie uczestniczył. W d. 9 Marca r. b., wygłosił konferencję przed spowiedzią uczniów Seminarjum nauczycielskiego w kościele garnizonowym, a w d. 10 tegoż miesiąca w tymże kościele odprawił dla rekolektantów Mszę św., udzielił im Komunii św., wybierzmował 22 osoby i wygłosił naukę końcową. J. E. Ks. Biskupowi asystowali ks. kapelan Jeźniowski i ks. prefekt Wł. Czech.

W d. 11, 12 i 13 Marca Ks. Biskup - Sufragan wygłosił konferencje dla młodzieży gimnazjalnej klas wyższych, a w d. 14 Marca w kościele św. Stanisława odprawił Mszę św., udzielił Komunii św. rekolektantom, poczem przemówił do zebranych, utwierdzając ich w postanowieniach rekolekcyjnych.

W d. 16 Marca w Katedrze J. E. Ks. Biskup Sokołowski odprawił uroczyste pontyfikalne nabożeństwo za duszę ś. p. Arcybiskupa Jana Ciepłaka w zastępstwie Najdostojniejszego Naszego Arcypasterza, który udał się na pogrzeb zmarłego Arcybiskupa Metropolity do Wilna.

W d. 17 Marca na zakończenie rekolekcji parafjalnych, prowadzonych przez ks. Bołtucia, Marjanina, J. E. Ks. Biskup Sufragan odprawił w Katedrze Mszę św., udzielił Komunii św., wybierzmował 114 osób i wygłosił naukę konkluzyjną dla rekolektantów. Nabożeństwu Ks. Biskupa asystowali ks. Kanonik A. E. Olędzki, proboszcz katedralny, ks. Kanonik W. Kamiński, Szambelan J. W. Dziekan Łukowski i ks. St. Nienalowski, wikariusz kościoła katedralnego.

W d. 19 Marca r.b. Ks. Biskup Sufragan odprawił Mszę św. w kaplicy

Seminarjum Mniejszego w Siedlcach na zakończenie rekolekcji uczniów tegoż Seminarjum, przed Komunią św. przemówił do zebranych, poczem udzielił im Komunii św. na zakończenie rekolekcji rocznych udzielił błogosławieństwa. Najprzew. Celebransowi asystował Ks. Infułat Dr. K. Dębiński, dyrektor gimnazjum biskupiego i Ks. Dr. Ogórkiewicz, Salezjanin, który prowadził rekolekcje dla naszej młodzieży, przygotowującej się do Seminarjum Duchownego.

W d. 21 Marca r. b. w Katedrze po Mszy św., odprawionej dla dziatwy szkół powszechnych, J. E. Ks. Biskup Sufragan udzielił Sakramentu bierzmowania 160 osobom w asystencji Ks. Kan. A. Olędzkiego, proboszcza Katedry ks. prefekta Woźnickiego i ks. St. Nienałtowskiego, wikariusza katedralnego. Po bierzmowaniu Ks. Biskup przemówił do dziatwy, pouczając ich jak przechowywać i wskrzeszać łaskę, otrzymaną w tym Sakramencie.

D. 22 Marca r. b. w Katedrze J. E. Ks. Biskup Sokołowski wykonsekrował 55 postatyli i odprawił Mszę św.

W d. 23 i 24 Marca r. b. w kościele św. Stanisława Ks. Biskup Sufragan przeprowadził rekolekcje dla młodzieży gimn. żeńskiego klas wyższych, w tymże kościele odprawił Mszę św. w d. 24 i 25 Marca, udzielił Komunii św. i wybierzmował 84 uczennice, do których przemówił o skutkach Sakramentu bierzmowania i znaczeniu łask otrzymanych dla życia chrześcijańskiego.

W d. 27 Marca r. b. Ks. Biskup Sufragan udał się do Janowa i tu w kościele kolegiackim odprawił pontyfikalną Mszę św. i ceremonie w Niedzielę Palmową, przewodniczył na ciemnej Jutrzni w Triduum Sacrum, odprawił nabożeństwa Wielkotygodniowe, rezurekcje, Sumę z kazaniem w Niedzielę i poniedziałek Wielkanocny, poczem d. 6 kwietnia wrócił do Siedlec.

W d. 15, 16 i 17 Kwietnia r. b. J. E. Ks. Biskup Cz. Sokołowski wygłosił konferencje na rekolekcjach dla więźniów w kaplicy więziennej w Siedlcach, a d. 18 kwietnia odprawił w tejże kaplicy Mszę św., udzielił Komunii św. wybierzmował 43 osoby, poczem przemawiał do rekolektantów i zwiedził szpital więzienny, mówiąc słowa pociechy oraz błogosławiąc chorych. Najprzew. Ks. Biskupowi asystowali ks. ks. prałaci Wilde i Stefanowski oraz ks. prefekt Jan Łaski.

W d. 27 Kwietnia r. b. Najprzew. Ks. Biskup Sufragan odprawił Mszę św., udzielił Komunii św. i wygłosił naukę przed ołtarzem św. Zyty w Katedrze do zebranych czcicielek tej św. Patronki służby domowej.

D. 3 Maja r. b. Ks. Biskup Sokołowski wygłosił naukę na nabożeństwie w Katedrze, odprawionem przez J. E. Ks. Biskupa Diecezjalnego.

D. 9 Maja r. b. J. E. Ks. Biskup Sufragan odprawił Mszę św. i wygłosił naukę w Katedrze do zebranych członkiń Stowarzyszeń Mł. Żeńskiej, a po południu przemawiał na akademji, urządzanej przez te Stowarzyszenia w Siedlcach.

Rozporządzenia prawno-państwowe.

Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

WOJEWODA LUBELSKI
L. 1170/I.

Lublin, dnia 1 marca 1926 r.

Odpis.

Budownictwo kościelne, zapomogi budowlane na cele kościelne.

PISMO OKÓLNE.

Do Panów Starostów Woj. Lubelskiego.

W związku z mojem pismem okóln. z d. 9. I. b.r. L. 11083/I. i na podstawie reskryptu Min. Wyzn. Religijn. i Ośw. Publ. z d. 30/I. 1926 r. NB. W. C. L. 588/26. podaję Panu Staroście do wiadomości, że od roku 1926 poczynając w myśl załącznika A. do Konkordatu (Dz. Ust. № 72, ex 1925 r. poz. 501), uwzględnione w tym załączniku w pozycji WD. fundusze budowlane, przekazywane są Episkopatowi.

W następstwie tego, strony zainteresowane winny we wszystkich sprawach dotyczących przynawiania zasiłków budowlanych, na cele kościelne zwracać się bezpośrednio do odnośnych władz diecezjalnych.

Wobec tego przekładanie mi wniosków w tych sprawach jest bezcelowem.

Ze względu jednak na ciężki stan finansowy Państwa nie można się spodziewać, aby w ciągu najbliższych miesięcy władze duchowne poszczególnych diecezji, mogły uzyskać poważniejsze kredyty z przewidzianego w Konkordacie funduszu budowlanego.

O powyższem zechce Pan Starosta powiadomić Proboszczów i Dziekanów, oraz wójtów gmin w powierzonym Panu powiecie.

Siedlce, dnia 12 marca 1926 r.

Wojewoda Lubelski
(—) Bryła.

WOJEWODA LUBELSKI
L. 11083/I.

Lublin, dnia 9 stycznia 1926 r.

Odpis.

Przedmiot: Budownictwo kościelne przekazanie kościelnych kredytów budowlanych Wojewodom.

PISMO OKÓLNE.

Do Panów Starostów Woj. Lubelskiego.

Na podstawie reskryptu Min. Wyzn. Religijnych i Ośw. Publ. z dnia 7/X 25 r. № 8109/IV. O. podaje Panu Staroście do wiadomości, że od d. 1. I. 1926 r. kredytami budowlanymi kościelnymi będą zapewne całkowicie dysponować władze diecezjalne, pomiędzy które kredyty te będą dzielone przez Ministerstwo.

W następstwie tego, od powyższej daty poczynając Min. nie będzie zapewne samo przyznawać kredytów na poszczególne obiekty kościelne, a stronom interesowanym wypadnie zwracać się w tej sprawie w każdym poszczególnym wypadku do władzy diecezjalnej i tam się informować, czy

możliwa jest zapomoga na odnośnie roboty budowlane. Czynniki zainteresowane winny przystępować do sporządzenia kosztorysów dopiero wtedy, gdy albo same będą rozporządzały kredytem, albo będą mogły liczyć na konkretne źródła zapomogowe, albo wreszcie i to przede wszystkim po upewnieniu się, że władze diecezjalne mają środki pieniężne na koszty zamierzonych robót i że na te środki mogą liczyć.

O powyższem zechce Pan Starosta zawiadomić Proboszczów i Dziekanów oraz wójtów gmin w powierzonym Panu powiecie.

Wojewoda Lubelski
(—) Bryła.

Podając powyższe do wiadomości WW. Duchowieństwa, Kurja Diec. Podl. wyjaśnia, że dotąd nie otrzymano funduszków wyżej wymienionych, po otrzymaniu zaś WW. Duchowieństwo będzie zawiadomione przez Władzę Diecezjalną.

Siedlce, dnia 17 kwietnia 1926 r.

† Czesław Biskup.

MINISTERSTWO

WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA
PUBLICZNEGO

Warszawa, d. 10 kwietnia 1926 r.

W sprawie leczenia osób duchownych na koszt Państwa.

Do Kurji Biskupiej w Siedlcach.

Celem posiadania dokładnej ewidencji osób duchownych, odbywających kurację w szpitalach Komunalnych na koszt Państwa, Ministerstwo zażądało od Magistratu m. st. Warszawy przedstawienia wykazu wymienionych osób.

Z nadesłanego przez Magistrat m. st. Warszawy wykazu okazało się, iż pewna kategoria osób duchownych, która przebywała lub przebywa w szpitalach Komunalnych, przyjęta była bez dowodów, inna zaś na mocy zaświadczeń, wydawanych przez władze duchowne, pewna ilość na mocy odezw tych władz i zresztą ostatnia kategoria, a mianowicie: księża prefekci, na podstawie legitymacji, wystawionych przez Kuratora.

Stwierdzając taki stan rzeczy w dziedzinie, w której wydatki pokrywane są ze Skarbu Państwa, Ministerstwo uważa za konieczne ustalenia pewnego trybu postępowania, któryby uzależnił przyjmowanie na koszt Państwa chorych osób duchownych do szpitali zarówno komunalnych, jak i państwowych, 1. od umotywowanego w każdym poszczególnym wypadku wniosku władz duchownych i 2. od poprzedniego porozumienia się tych władz w każdym wypadku z Ministerstwem W. R. i O. P.

Powyższy tryb postępowania uniemożliwiłby kurację na koszt Państwa osób, za które wymienione władze mogłyby nie brać odpowiedzialności i których sprawy nie chciały popierać, pozatem zaś ułatwi Ministerstwu kon-

trołowanie, czy omawiane wydatki na cele szpitalne są ponoszone przez Skarb Państwa racjonalnie, oraz czy przeznaczone na ten cel kredyty wystarczą na pokrywanie zobowiązań, któreby Ministerstwo zaciągało wobec organów szpitalnych, wyrażając swą zgodę na umieszczenie poszczególnych osób duchownych do szpitali na koszt Państwa. Ostatni z przytoczonych względów zmusza Ministerstwo do zaznaczenia, iż kredyty na kurację duchowieństwa czerpane są z funduszków, przewidzianych w dz. VII Zał. A. do Konkordatu. Z funduszu tego, wynoszącego 45.500 zł. Ministerstwo musi pokrywać oprócz kosztów szpitalnych również szereg innych wydatków wyznaniowych, na cele przeto kuracyjne w całym państwie może być przeznaczona z wymienionej sumy w przybliżeniu 25.000 zł. rocznie. Wobec możliwości dysponowania przez Ministerstwo na cele szpitalne tak ograniczonymi kredytami winno być zrozumiałe, dlaczego, przy zasadniczo przychylnem zawsze traktowaniu wniosków władz zainteresowanych, praktycznie Ministerstwo zmuszone będzie przy rozpatrywaniu oraz uwzględnianiu tych wniosków stosować wielką oględność, aby nie przekroczyć granic możliwych wydatków.

Wykonanie powyższych zasad konkretnie przedstawia się w sposób następujący:

1. W każdym poszczególnym wypadku, gdy zajdzie konieczność odbycia przez osoby duchowne kuracji w szpitalach komunalnych lub państwowych na koszt Państwa, władze duchowne przed wysyłaniem ich na kurację wystąpią do Ministerstwa W. R. i O. P. z wnioskiem co do konieczności przeprowadzenia przez chorą osobę duchowną kuracji, wskazany będzie szpital i przewidywany czas pobytu w nim. Wnioski winny być zaopatrzone w orzeczenia lekarskie.

Wszystkie wnioski, odpowiadające powyższym wymaganiom, Ministerstwo będzie traktowało jako nagłe.

2. W wypadkach, niecierpiących zwłoki i nakazujących natychmiastowe udanie się chorych na kurację, może być w drodze wyjątku dopuszczone wysyłanie ich do szpitali bez uprzedniego porozumienia się z Ministerstwem. Winno ono być wszakże jednocześnie o tem powiadomione oraz poinformowane o szczegółach, jak wyżej przy wnioskach.

3. W wypadkach normalnych, przewidzianych wyżej w p. I, Ministerstwo będzie powiadamiało Kurję o swej decyzji, odpis jej zaś wysyłało do tego szpitala lub zakładu, który wymieniony będzie we wniosku. W omawianych wypadkach osoby duchowne będą przyjmowane do szpitali etc. na podstawie zarówno posiadanych przez nie powiadomień Ministerstwa, jak i przedstawionych przez osoby zainteresowane pism Ministerstwa do Kurji (lub ich kopji, uwierzytelnionych przez Kurję), oraz odezwy władz duchownych do szpitali w sprawie przyjęcia danej osoby na kurację. Chory winien pozatem posiadać wystawiony przez swą władzę dowód osobisty.

4. W wypadkach nagłych (cf. p. 2), władze duchowne w odezwach swych do szpitali winny powoływać się, celem usprawiedliwienia braku de-

cyzji Ministerstwa, na p. 2 niniejszego okólnika, oraz wedle możliwości dołączać orzeczenie lekarskie.

5. Gdy sprawa dotyczy osoby zakonnej, tryb postępowania pozostaje jednakowy, z tą jedynie różnicą, że władza porozumiewająca się z Ministerstwem oraz ze szpitalem może być zarówno władza diecezjalna, jak i zakonna lub klasztorna.

6. Przepisy powyższe nie dotyczą udzielania pomocy lekarskiej etatowym prefektom publicznym szkół powszechnych, preparand nauczycielskich, szkół ćwiczeń, seminarjów nauczycielskich i szkół średnich ogólnokształcących, ponieważ do nich mają zastosowanie przepisy, zawarte w rozporządzeniu Rady Ministrów z d. 2 lipca 1924 r. o państwowej pomocy lekarskiej dla funkcjonarjuszów państwowych, sędziów i prokuratorów, ich rodzin oraz emerytów (Dz. U. R. P. № 73 poz. 725).

O sprawie, poruszonej w p. 5, zechce Kurja powiadomić władze zakonne, znajdujące się na terenie diecezji.

Odpis powyższego okólnika przesyła się Magistratowi m. st. Warszawy oraz Kuratorjom Okręgów szkolnych w b. zaborze ros.

Minister (—) *St. Grabski*.

Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 1 marca 1926 r.

WYDANE W POROZUMIENIU Z MINISTERSTWEM SKARBU W SPRAWIE
WYNAGRODZENIA DUSZPASTERZY ZA UDZIELANIE NAUKI RELIGJI
W PUBLICZNYCH SZKOŁACH POWSZECHNYCH.

Na podstawie artykułu 7 ustawy z dnia 22 grudnia 1925 r. o środkach zapewnienia równowagi budżetowej (Dz. Ust. Rz. P. № 129, poz. 918), w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zarządzam, co następuje:

§ 1. Wynagrodzenie duszpasterzy (proboszczów, wikarjuszów) za udzielanie nauki religji w publicznych szkołach powszechnych ustala się na 60 (sześćdziesiąt) złotych rocznie za 1 godzinę nauki w tygodniu.

§ 2. Wynagrodzenie to płatne jest z dołu w 10 równych ratach. Wymierza je Kurator Okręgu Szkolnego, na podstawie wniosku Inspektora Szkolnego, opartego na zatwierdzonym przezeń rozkładzie zajęć.

§ 3. Za godziny lekcyjne, opuszczone przez duszpasterza bez usprawiedliwionego powodu Kuratorjum potrąca duszpasterzowi przy najbliższej wypłacie po 1.50 zł. (jeden złoty pięćdziesiąt groszy) za każdą opuszczoną godzinę nauki.

Opuszczenie godzin nauki z powodu choroby duszpasterza trwającej nie dłużej, niż miesiąc, nie stanowi podstawy dla dokonania potrącenia, o którym mowa w ustępie pierwszym niniejszego paragrafu.

Jeżeli natomiast duszpasterz opuści naukę z powodu choroby trwającej nieprzerwanie dłużej niż miesiąc, należy dokonać potrącenia o którym mowa

w ustępie pierwszym niniejszego paragrafu, za opuszczone godziny nauki w drugim i następnych miesiącach choroby.

§ 4. Za usprawiedliwioną uważa się nieobecność duszpasterza na lekcji spowodowaną eksportacją zwłok lub wyjazdem do chorego.

§ 5. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z ważnością od dnia 1 stycznia 1926 r.

Minister W.R. i O. P.
(—) *St. Grabski.*

Minister Skarbu
(—) *J. Zdziechowski.*

Podając powyższe do wiadomości Wiel. Duchowieństwa, Kurja, w myśl uchwały Komitetu Księży Biskupów z d. 29 i 30 września 1825 r. (§ 3), poleca Duchowieństwu parafjalnemu, by celem uniknięcia na przyszłość wszelkich nieporozumień, w poszczególnych wypadkach niemożności przybycia na lekcję religii, uprzednio zawiadamiało o tem kierownictwo szkoły.

Siedlce, dnia 15 kwietnia 1926 roku. № 1470.

MINISTERSTWO
WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA
PUBLICZNEGO
№ OR. 5929/26.

Warszawa, d. 14 kwietnia 1926 r.

OKÓLNIK

Sprawa nadsyłania pokwitowań
z wypłat dotacyj emerytalnych.

Do wszystkich Kurji Biskupich.

Ministerstwo stwierdziło, na podstawie otrzymanych pokwitowań list płatniczych na dotacje emerytalne, że normalne kwitowanie z odbioru należności emerytalnych przez zainteresowanych na listach płatniczych stosowane jest zaledwie w nielicznych wypadkach, natomiast przeważająca liczba księży emerytów kwituje odbiór emerytury zwykle na oddzielnych kartkach dołączanych do tychże list płatniczych.

Prócz tego stwierdzono, że za osoby wykazane w liście płatniczej kwitują dość często osoby inne, nie mające na to żadnego pełnomocnictwa.

Ministerstwo podaje do wiadomości, że w myśl obowiązujących przepisów rachunkowo - kasowych w sprawie poruszanej w niniejszem okólniku należy zachowywać następujące postępowanie:

1. Własnoręczność podpisów księży emerytów na oddzielnych pokwitowaniach winna być każdorazowo stwierdzona pieczęcią i podpisem urzędowej osoby Kanclerza Kurji, Dziekana, Proboszcza, bądź to przedstawiciela władzy administracyjnej I. instancji (Policja Państ., Wójt Gminy).

2. W wypadkach zachodzącej konieczności kwitowania należności za odbiorcę przez osobę postronną (ślepotą, paraliż, dłuższa choroba eme-

ryta) — należy dołączyć do listy płatniczej upoważnienie odbiorcy, podpis którego winien być stwierdzony w sposób jak zaznaczono w punkcie I.

3. Niewypłacona emerytura z powodu śmierci emerytowanego księdza, winna być bezzwłocznie wpłacona do najbliższej Kasy Skarbowej przy deklaracji płatniczej, w której należy zaznaczyć: „wpłacono na rachunek Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, tytułem wznowienia kredytu Dz. II poz. jako niewypłacona z asygnacji z d. . . . № zł. . . . gr. . . . słowami

Dane te znajdują się zawsze na liście płatniczej, otrzymane zaś pokwitowanie z Kasy Skarbowej winno być dołączone do odnośnej listy płatniczej przyczem w rubryce „pokwitowanie” należy zrobić właściwą adnotację.

Za Ministra (—) podpis nieczytelny.

MINISTERSTWO SKARBU

Warszawa, dnia 23 lutego 1926 r.

Departament Pod. i Oplat

L. DPO. 476/IV.

Do wszystkich Izb Skarbowych.

W myśl art. XV Konkordatu z dnia 10 lutego 1925 r. (Dz. U. R. P. № 72 poz. 501) pomieszczenie Biskupów i duchowieństwa parafjalnego oraz ich lokale urzędowe mają być traktowane przez Skarb na równi z pomieszczeniami urzędowymi funkcjonariuszów i lokalami instytucji państwowych.

Stosownie do tego — w związku z okólnikiem z dnia 8 września 1925 roku L. DPO. 1314/IV, których zwolniono od państwowego podatku od lokali — lokale, zajęte przez urzędy i instytucje państwowe.

Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że lokale urzędowe Biskupów i duchowieństwa parafjalnego winny być zwolnione od państwowego podatku od lokali.

Mieszkania zaś Biskupów i duchowieństwa podlegają podatkowi od lokali na równi z pomieszczeniami służbowymi funkcjonariuszów państwowych. W wypadkach jednak, gdy proboszcz lub wikariusz prowadzi jako urzędnik stanu cywilnego kancelarję w części swego mieszkania, należy tę część zwolnić od państwowego podatku od lokali — jako lokal urzędowy.

Natomiast po myśli powołanego art. XV Konkordatu wolne są od komunalnego i państwowego podatku od lokali: *pomieszczenia seminarjów duchownych, domy przygotowawcze dla zakonników i zakonnic, domy mieszkalne zakonników i zakonnic, składających śluby ubóstwa. Klasztory zaś zakonników i zakonnic, nie składających ślubu ubóstwa, są wolne od komunalnego i państwowego podatku od lokali w wypadkach, gdy są zakładami dobroczynnymi lub naukowymi lub oświatowymi.*

Kierownik Kancelarji

Za zgodność

L. Popielecki.

Dyrektor Departamentu

za Ministra Skarbu

(—) G. Czechowicz

Powyższe podaje Kurja Diec. Podlaska do wiadomości WW. Duchowieństwa.

Siedlce, dnia 17 kwietnia 1926 roku № 1185.

Wikariusz Generalny
Biskup Sufragan Podlaski
† Czesław Sokółowski.

Z Seminarjum Duchownego w Janowie.

Dzień Św. Tomasza z Akwinu.

Dnia 11 marca r. b. obchodzono uroczyscie w Seminarjum Janowskiem „Dzień św. Tomasza z Akwinu”.

W sali rekreacyjnej umieszczono obraz Doktora Anielskiego, przybrany kilimami, kwiatami i napisem: S. Thomas Aquinas, Studionum Dux.

O godz. 11 - ej przed południem zebrała się tam młodzież Duchowna i niebawem nadeszli Księża Profesorowie z Ks. Prałatem Aleksandrem Lipińskim, Rektorem Seminarjum, na czele. Po odmówieniu „Veni Sancte” rozpoczęła się akademja.

Ze starannie opracowanym referatem wystąpił Ks. Prof. Dr. Marjan Jankowski. Temat referatu: *Stosunek Św. Tomasza do uczącej się młodzieży*. Za punkt wyjścia wziął Szan. Prelegent encyklikę Ojca Świętego Piusa XI „Studiorum Ducem”, a raczej pierwsze słowa Encykliki: „Studiorum Ducem sacrae juventuti in majoribus disciplinis... habendum esse dicimus Thomam Aquinatem. Uzasadnił myśl, dlaczego Św. Tomasz ma być „Dux” przewodnikiem, wzorem dla młodzieży. Mianowicie dlatego, że ją uczy swoim życiem własnym oraz przez swoje pisma, jak się uczyć, jaki jest cel nauki, oraz z jakim usposobieniem do nauki zabierać się należy. Kończy się referat w te słowa: „Na zakończenie nie od rzeczy będzie wspomnieć o tem, co Św. Tomasz mówi do młodzieży, z którą całe swoje życie pozostawał i dla której teraz po Encyklice Papieża Piusa XI „Studiorum Ducem” jest, — że się tak wyrażę — oficjalnie mistrzem i przewodnikiem.

Św. Tomasz zachwyca się młodzieńczym wiekiem, porównywując go do kwiatu: „Juventus hominis comparatur flori: quia sicut flos est praesagium fructus ita juvenus hominis est praesagium vitae futurae” — (Comm. in P. XXVII r. 7). Z tego powiedzenia św. Tomasza widać, jak odnosił się św. Tomasz do młodzieży: on ją kochał miłością dobrego ojca; otaczał ją najczulszą opieką, bo przecie kwiat z natury swojej delikatny czuły jest na wszelki podmuch mroźnego wiatru; on ją chronił od złych wpływów,

bo przecie wszelka najmniejsza choćby kropla błota pozostawia na płatkach kwiatu plamę, którą trudno, a czasem nawet niemożliwą jest rzeczą usunąć. „Juventus est praesagium vitae futurae” — to znaczy życia późniejszego w starszym wieku; życie to ma być owocem młodości, a więc żyć sokami, siłami zaczerpniętymi w młodości. Jakie są te soki i siły, jak je ma młodzież zdobywać, o tem była mowa wyżej.

Dalej najpiękniejszą po miłości Bożej cnotę — nadzieję — św. Tomasz młodzieży w pierwszym rzędzie przypisuje. „In juvenibus abundat spes et ideo senes invident junioyibus”, (II—II q. 36, a I ad IV - um). W młodzieży obfituje nadzieja — nadzieja pięknej przyszłości, która ożywia młodzież, pobudza do pracy nad sobą, nad zdobyciem cnót intelektualnych i moralnych, a wszystko w tym celu, ażebyśmy wypełnili to „praecipium vitae nostrae officium — scilicet ut Deum omnis sermo et sensus noster loquatur” — (Cf. Contra Gentiles I I. c. II). Oto myśli, które w tej chwili uroczystej, poświęconej czci św. Tomasza, domagają się wprost uzewnętrznienia. Niechże więc one odezwą się wdzięcznem echem w sercach naszej młodzieży Duchownej Podlaskiej. Oby chwila obecna, w której według wszelkiego prawdopodobieństwa obchodzimy siedemsetną rocznicę urodzin Św. Doktora — niechże ta chwila będzie dla naszej młodzieży chwilą zbliżenia się do Św. Doktora, początkiem umiłowania jego nauki. Będzie to największą czią, jaką możemy okazać Św. Doktorowi, będzie to chwałą i pożytkiem dla Kościoła, dla nas na czele z Czcinajgodniejszym ks. Prałatem - Rektorem jako dla przełożonych będzie to największą radością i zapłatą za nasze trudy”.

Po wygłoszonym referacie również pod kierunkiem Ks. D-ra Jankowskiego odbyła się dysputa scholastyczna na temat: „Utrum Theologia sit scientia?”. EkspONENTEM był kleryk Jan Zubka, oponentem kl. Mieczysław Grzymała, a w końcu i sam Ks. Profesor. Dysputa wypadła bardzo dodatnio. Klerycy byli świetnie przygotowani i dali swym kolegom dobrą próbkę, jak odbywają się scholastyczne dysputy na uniwersytetach katolickich, zwłaszcza w Rzymie.

W końcu zabrał głos Ks. Rektor. W swem przemówieniu do alumnów nadmienił, że jeżeli każdemu dążącemu do wyższych celów tak bardzo zależy, żeby żaden dzień nie przeszedł *sine linea*, bez znaku, bez śladu, — to tem bardziej dla Duchowieństwa, które winno innym najwyższe ideały wskazywać, każdy dzień powinien być w wielkiej cenie. Dzień dzisiejszy, poświęcony św. Tomaszowi, jest cenny, gdyż pozostanie zebrany na długo w pamięci i będzie zachętą do gorliwego naśladowania i czczenia „Św. Przewodnika studjów”. Dziękował Rektor Ks. Profesorowi za referat, pełen głębokich myśli, za urządzenie dysputy w myśl Stolicy Apostolskiej, za aktualny temat dysputy, gdyż niedowiarkowie zawzięcie odmawiają teologii charakteru nauki. A jednak Warszawski Uniwersytet chlubnie świadczy o wartości nauki — teologii i swą pieczęcią urzędową, na której w otoku tła widnieją gwiazdy, a gwiazda nad królewską głową orlą jest właśnie

symbolem teologii, która ma przyświecać innym naukom, aby nigdy nie zbaczały z drogi prawdy. Zachęcał Rektor alumnów, aby wysoko szacowali nauki kościelne i wielce się starali o wspomnianą w referacie cnotę, zw. przez Doktora Anielskiego — *Studiositas*; aby zdobywali zalecaną przez Św. Mistrza harmonję duchową; aby, pomni na swych przodków, pełnych wiary i miłości dla Kościoła, byli pięknymi kwiatami, wyrosłymi na glebie podlaskiej, użyźnionej przecież krwią ich ojców. Niech każdy kleryk usiłuje być kwiatem szkarłatnym dla swej miłości i zarazem lilją białą dla czystości — *Beati mundi corde: quoniam ipsi Deum videbunt; Cor mundum crea in me Deus!*

Przed rozejściem się, stojąc przed obrazem swego Wodza Świętego, zebrani w skupieniu odśpiewali „Pod Twoją obroną”.

EGZAMINA ASPIRANTÓW DO SEMINARJUM DIEC. PODL. BENEDYKTA XV W JANOWIE PODLASKIM.

I. Na rok szkolny 1926—27 aspiranci do stanu duchownego, posiadający maturę gimnazjalną, będą przyjmowani na filozofję. Posiadający zaś świadectwo z ukończenia z dobrym postępem przynajmniej 6 klas gimnazjum — na kurs propedeutyczny, czyli kurs I-szy Seminarjum.

II. Aspiranci powinni przybyć na egzamin w dniu 2 (drugim) lipca na godz. 9 rano do Siedlec (Kurja Diecezjalna) z dokumentami:

- 1) podanie o przyjęcie, na imię Ks. Rektora Seminarjum,
 - 2) curriculum vitae z fotografią z ostatniej doby,
 - 3) metryka urodzenia,
 - 4) świadectwo szkolne,
 - 5) świadectwo moralności od Ks. Prefekta lub Proboszcza,
 - 6) świadectwo lekarskie o stanie zdrowia i świad. szczepienia ospy.
- Niepełnoletni powinni na piśmie złożyć pozwolenie rodziców na wstąpienie do Seminarjum.

III. Aspiranci, przyjęci do Seminarjum, powinni przybyć do Janowa punktualnie na czas, który im będzie ogłoszony po egzaminie. Egzamin powakacyjny odbędzie się w dniu 25 (dwudziestym piątym) sierpnia o godzinie 9 rano w Siedlcach. Aspiranci złożą dokumenty wyżej wymienione.

IV. Każdy z aspirantów przywiezie ze sobą: a) łóżko żelazne i krzesło, b) ubranie, c) obuwie, d) bieliznę osobistą, przynajmniej po 4-ry sztuki, e) pościel: siennik lub materac, kołdrę, kocyk, poduszkę, prześcieradło, poszewki, nakrycie na łóżko, f) lampę do nafty, g) miednicę, dzbanek i kubek (metalowe), h) szczotki do czyszczenia ubrania, obuwia i t. d.

V. Opłata będzie ogłoszona po złożeniu egzaminu.

Rektor Seminarjum.

Sprawozdanie z zajęć

w Podlaskim Mniejszym Seminarjum Duchownym, czyli w Wyższym Gimnazjum Biskupa Podlaskiego w r. szk. 1924/25.

Wakacje, poprzedzające rozpoczynający się rok szkolny 1924/25, były bardzo uciążliwe, gdyż, wobec utworzenia klasy V, należało powiększyć nie tylko lokal szkolny, ale i mieszkania dla uczniów w Seminarjum Mniejszym. Nie było to rzeczą łatwą, a jednak, dzięki osobistemu poświęceniu się Ks. Biskupa Założyciela Seminarjum i Gimnazjum, zrobiło się wszystko na czas i dobrze. Za to huk młotów i toporów, oraz zgrzyt pił rozlegał się od rana do wieczora, a gmach cały w lipcu i sierpniu tonął w tumanach kurzu. Ułożono blaszany dach na całym gmachu, biura Kurji z głównego korpusu przeniesiono do oficyny, salę przyjęć Ks. Biskupa zamieniono na kaplicę zakładową, z dawnej kaplicy zrobiono salę wykładową dla V klasy, w czterech salach kurjalnych na pierwszym piętrze umieszczono uczniów, gabinet i kaplicę domową Jego Ekscelencji oddano na mieszkanie ks. dyrektorowi Seminarjum i Gimnazjum i w ten sposób zadosyćuczyniono wszystkim potrzebom uczelni.

Personel nauczycielski, oprócz Ks. Prałata Juliana Rystera, który wyjechał na studia za granicę i p. Antoniego Stacha, który opuścił Zakład, pozostał niezmieniony, a więc dyrektorem i nadal był ks. dr. Karol Dębiński, prokuratorem i pomocnikiem - wychowawcą ks. Grzegorz Śnitko, profesorami: księża Kanonik Koronat Piotrowski, Władysław Czech i dr. Józef Opielka oraz pp.: Grefkowicz Julian, Krzemieniewski Wacław, kap. Kaczorowski Marjan, Rostkowski Stanisław i Woszczerowicz Wojciech. Że zaś z powodu dodania klasy V nie mogli oni objąć wszystkich przedmiotów, zaproszono do nauczania geografii panią Jadwigę Grubertową, zaś pan Woszczerowicz zobowiązał się cały swój czas poświęcić naszej szkole. Z usunięciem się p. Stacha obowiązki wychowawcy prawie w całości spadły na dyrektora.

Egzaminy wstępne odbyły się przed i po wakacjach. Przed wakacjami do klasy IV zdawało 21 kandydatów, a do klasy V — 4; przyjęto do klasy IV 12 kandydatów, do klasy zaś V — żadnego. Nadto do klasy IV przyjęto 4 uczniów gimnazjów państwowych bez egzaminu. Ponieważ w klasie IV było jeszcze 9 miejsc wolnych, a w klasie V — 2 miejsca, naznaczono dodatkowe egzaminy po wakacjach na dzień 1 września 1924 roku. W dniu tym stawilo się do egzaminu: do klasy IV trzydziestu trzech kandydatów, a do klasy V — 8. Z nich przyjęto do klasy IV jedenastu, a do klasy V czterech. W ten sposób obydwie klasy otrzymały po 32 uczniów. Jest to liczba większa, niż należało przyjąć ze względu na miejsca w Seminarjum, lecz liczą na to, że po rozpoczęciu lekcyj kilku uczniów opuści uczelnię, co się też w samej rzeczy stało. Kandydaci, stawający do egzaminu, przeważnie uczniowie z siedmiu oddziałów szkół powszechnych, byli wogóle słabo przygotowani naukowo, szczególnie z języka

polskiego i matematyki. Przy przyjmowaniu kandydatów zwracano również uwagę na ich wiek, starszych więc nad lat 15 z małymi wyjątkami nie dopuszczano do egzaminu.

Naukę rozpoczęliśmy dnia 2 września 1924 roku, po Mszy świętej, odprawionej w nowej kaplicy przez naszego Najdostojniejszego Pasterza i po odpowiedniej nauce przez Niego wygłoszonej. Początkowo lekcje odbywały się dosyć nieregularnie, gdyż z powodu tego, iż pp. profesorowie wykładają w kilku szkołach, trudno było tak ułożyć plan lekcyj, by wszystkim dogadzał, jednakże po paru tygodniach wszystko weszło w tryb zwykły. Uczniowie z rozmaitych powodów usprawiedliwionych opuścili 365 lekcji, a pp. nauczyciele 48.

Dnia 26 listopada 1924 roku Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przyznało naszemu gimnazjum prawa szkół średnich państwowych, określone w § 1 lit. B.

Jak dawniej, tak i w roku ubiegłym, uczniowie w życiu codziennym zachowywali regulamin, zbliżony do regulaminu, zachowywanego w Seminarjum Większem, a zatwierdzony w głównych zarysach przez J. E. Ks. Biskupa na rok zeszły. Do praktyk roku zeszłego dodano tylko pięcimi-nutowe uwagi, robione prawie codziennie przed Mszą św. przez ks. dyrektora, a dążące do moralnego wyrobienia uczniów i wprawienia ich do zwalczania swoich złych skłonności i utwierdzenia się w dobrem. Uwagi te były bogato ilustrowane przykładami z życia Świętych i sławnych Polaków. Mszy św. uczniowie słuchali codziennie; do spowiedzi i Komunii św. przystępowali co miesiąc. Praca ta nie była w zupełności bezowocna, wielu bowiem znacznie się poprawiło, po każdej zaś spowiedzi niektórzy po dwa i trzy razy przystępowali do Stołu Pańskiego.

Dnia 7 grudnia 1924 roku wszyscy uczniowie klasy IV utworzyli stowarzyszenie żywego Różańca, dnia zaś następnego prefekt szkoły ks. Władysław Czech założył między uczniami klasy V Stowarzyszenie Sodalicyj Marjańskiej. Stowarzyszenie to odrazu liczyło 21 członków. Sodalicyja przez swoich przedstawicieli dnia 4 lipca 1925 roku wzięła udział w ogólno-szkolnym zjeździe Sodalicyj Marjańskich w Polsce, który się odbył w Częstochowie. Zebrania sodalisów odbywały się raz na miesiąc pod przewodnictwem Moderadora, ks. Czecha. Na zebraniach uczniowie odczytywali i dyskutowali referaty na tematy moralne, dawane przez ks. Moderadora.

W październiku 1924 roku p. Krzemieniewski Wacław, profesor przyrody, założył Koło Miłośników przyrody, do którego zapisało się 35 uczniów z obydwu klas. Raz na tydzień, w środę, Koło zbiera się na posiedzenie. Jeden z uczniów pamięciowo wygłasza referat na uprzednio przez profesora zadany temat, a następnie na tle treści referatu wywiązuje się dyskusja między referentem i obecnymi, ale zawsze pod nadzorem profesora. Ponieważ p. Profesor umiał uczniów zainteresować przyrodą, dyskusje bywają coraz więcej ożywione. Jako dowód, że uczniowie na zebraniach Koła interesują się omawianym przedmiotem, przytoczę okoliczność, iż uczeń kla-

sy IV, Stanisław Kazimierz Borkowski, po wygłoszeniu i przedyskutowaniu na Kole referatu o powstawaniu pereł, podczas wycieczki przyrodniczej do lasu sekulskiego dnia 28 maja 1925 roku w znalezionych małżach zaczął poszukiwać pereł i rzeczywiście udało mu się znaleźć maleńką perełkę wielkości ziarnka prosa. Perełka ta, ponieważ była znaleziona podczas wycieczki, odbytej z powodu uroczystości 900-letniej rocznicy śmierci króla Bolesława Chrobrego, nazwana została Perłą Bolesława Chrobrego i przechowuje się w szkolnym gabinecie przyrodniczym. Inni uczniowie zajmują się chętnie zbieraniem zielników, owadów i t. d.

Dzięki profesorowi gimnastyki, p. kap. Marjanowi Koczorowskiemu, życie uczniów zostało urozmaicone zabawami na świeżem powietrzu w parku szkolnym, co nie mogło pozostać bez wpływu na stan ich zdrowia i rozwinięcia się fizycznego. To też stan zdrowotny uczniów w ciągu ubiegłego roku był zadawalniający: ani ciężkich, ani zaraźliwych chorób, oprócz jednego wypadku różyczki, jednego — świnki i jednego świerzby, nie mieliśmy.

Na wiosnę 1925 roku podczas zabawy w parku, w nieobecności profesora gimnastyki, jeden z uczniów przez własną nieuwagę był przez kolegę poważnie oszczepem zraniony w nogę, lecz dzięki natychmiastowej pomocy szkolnego lekarza, p. Hilarego Ostrowskiego, oraz energicznej opieki ze strony Zarządu Zakładu, który niezwłocznie wysłał go do Warszawy, do szpitala Dzieciątka Jezus i polecił szczególnej troskliwości znanego chirurga, p. d-ra Bronisława Sawickiego, wszystko skończyło się pomyślnie i rana żadnych dla ucznia niepożądanych skutków nie spowodowała. Gra w piłkę, biega, wcale na nogę nie utykając.

Na międzyszkolnych zawodach, urządzonych z polecenia Ministerstwa W. R. i O. P. w Siedlcach między 6 i 8 czerwca r. b., t. j. 1925, Gimnazjum nasze otrzymało dyplom za wzorową lekcję gimnastyki.

Zaraz po wakacjach ks. dyrektor porozumiał się z jedną z miejscowych księgarni, wskutek czego uczniowie zamiast chodzić po książki i materiały piśmienne na miasto, zaczęli je nabywać na miejscu, w gmachu gimnazjalnym po cenach niższych, przyczem pewien procent kapitalizowano. To dało początek Stowarzyszeniu Samopomocy Szkolnej, która zaczęła działać, przyjąwszy 3 października Ustawę Samopomocy Gimnazjum Państwowego im. Bolesława Prusa w Siedlcach. Jakkolwiek uczniowie stowarzyszeni wpłacają pewną niewielką składkę miesięczną, powstały stąd kapitał był zbyt mały, by można było jako tako pożytecznie dla nich pracować; ks. dyrektor więc zachęcił kondiecezjalnych niektórych kapłanów i ci przyszli z pieniężną pomocą uczniom. Mając ten zasilek, otworzono Sklep Samopomocy, w którym uczniowie mogli zaspokajać mniejsze swoje potrzeby i który, pomimo sprzedawania towaru uczniom taniej, niż na mieście, zaczął dawać pewne dochody, co zbliża chwilę, kiedy Samopomoc zacznie naprawdę być pomocą stowarzyszonym.

Sklep Samopomocy towary mu potrzebne sprowadza z Warszawy, dokąd od czasu do czasu jeżdżą po nie dwaj uczniowie.

Codzienną szarą pracę szkolną uczniowie urozmaicają wycieczkami, wspólnymi zabawami na świeżym powietrzu i sali szkolnej, zwiedzaniem wystaw przygodnych (wystawy samodziółów, modeli samolotów, robót uczniowskich w gimnazjum państwowem Hetmana Żółkiewskiego), uczęszczaniem do kinematografu na przedstawienia pouczające, przyjmowaniem udziału w niektórych uroczystościach narodowych miejskich, jak np. w akademii, obchodzonej z tytułu przewiezienia zwłok Henryka Sienkiewicza do Warszawy, uczeń IV klasy, Tadeusz Buksiński, w sali klubu miejskiego z powodzeniem deklamował kazanie św. Piotra w katakumbach z „Quo vadis”.

Oprócz wycieczek bliższych po za miasto, odbywanych dwa razy tygodniowo, pod opieką ks. Snitki, uczniowie zrobili kilka wycieczek w dal-
sze okolice pod kierunkiem przyrodnika, profesora Krzemieniewskiego, oraz jedną wycieczkę do Warszawy i jedną w Lubelskie.

Wycieczka do Warszawy odbyła się dnia 21 września 1924 roku pod opieką pp. profesorów: Krzemieniewskiego, Rostkowskiego i Woszczerowicza, wycieczką zaś w Lubelskie kierowali dyrektor Zakładu i profesor przyrody, p. Krzemieniewski. W Warszawie uczniowie zwiedzali wystawy, gmachy publiczne, ogrody i pomniki historyczne, oraz muzea i gabinety naukowe, a w Lubelskiem w ciągu trzech dni, t. j. 7, 8 i 9 czerwca 1925 roku zwiedzili Puław, Kazimierz Dolny i Lublin. Objasnień historycznych udzielał ks. dyrektor, a przyrodniczych w górach kazimierskich — p. Krzemieniewski. Z wycieczki uczniowie przywieźli trochę ziół, w naszej okolicy nierosnących i skamieniałości, zebranych w górach kazimierskich. Uczestnicy wycieczek mieli dla siebie wyłącznie przeznaczony wagon i korzystali ze wszystkich ulg, przysługujących uczniom zakładów naukowych państwowych. W wycieczce do Warszawy brało udział 35 uczniów, a w wycieczce do Puław i t. d. — 32 uczniów. Żywności w wycieczce do Warszawy dostarczył Zakład, w wycieczce zaś w Lubelskie częściowo Zakład, a częściowo musieli sobie kupić uczniowie, kosztowało ich to jednak nie wiele, gdyż, dzięki znajomości ks. dyrektora miejscowych stosunków, wszędzie znajdowali możebne ułatwienia i ustępstwa w cenach.

W roku ubiegłym nikt z Kuratorjum Gimnazjum naszego nie wizytował; za to w przejeździe przez Siedlce zwiedzili je: dnia 11 października 1924 roku pp. Rataj, Marszałek Sejmu, Miklaszewski, Minister W. R. i O. P., G. Zawadzki, Kurator Okręgu Szkolnego Warszawskiego i M. Szajnowski, Zastępca Wojewody Lubelskiego; dnia 15 października t. r. — J. E. ks. Józefat Kociłowski, biskup przemyski ob. gr.-unick.; dnia 15 listopada t. r. — J. E. ks. Edward Ropp, arcybiskup Mohilowski i wreszcie dnia 31 maja 1925 roku p. Antoni Żychliński, Minister Sprawiedliwości. J. E. Ks. Biskup Ordynariusz był na każdej lekcji kilkakrotnie.

Dnia 25 maja 1925 roku Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego udzieliło pozwolenia na otwarcie w r. szk. 1925/26 klasy VI Gimnazjum.

Przez cały rok bieżący przygotowywano pomału z otrzymanych oszczędności wszystko, co do otwarcia klasy VI jest niezbędne, a więc ławy, tablice, katedrę, przyrządy do gabinetu fizycznego, oraz pomoce naukowe do wykładów przyrody, historii i t. d. Obecnie wszystko to w niezbędnej ilości jest przygotowane.

W ciągu ubiegłego roku stale powiększano bibliotekę szkolną i pomoce naukowe, już to kupując rzeczy potrzebne, już też otrzymując w darze od kapłanów diecezjalnych. W ten sposób uporządkowano zupełnie Kaplicę zakładową. Z pomiędzy kapłanów, którzy nam w ten sposób szczególny pomagali, wymienić należy ks. Prałata Tadeusza Osińskiego, ks. Kan. Eugenjusza Woyciechowskiego, ks. Bolesława Krasuskiego, ks. Romana Wildego i ks. Jana Kłopotka.

Wpływy i wydatki przedstawiały się w roku ubiegłym jak następuje:

Wpływy:

Saldo z roku szkolnego 1923/24	4.287,75 zł.
1. Kurja Diecezjalna Podlaska wniosła	34.952,07 zł.
2. Ofiary w pieniądzu	2.449,20 „
3. Opłaty uczniów	15.920,00 „
4. % od wkładów w Banku	484,00 „
5. Ofiara z tacy kwartalnej	1.583,12 „
6. Dochód z gospodarstwa	741,42 „
7. Ministerstwo W. R. i O. P.	7.400,00 „ 63.529,81 zł.
Ogółem	67.817,56 zł.

Wydatki:

1. Produkty spożywcze	18.656,27 zł.
2. Światło i opał	2.539,60 „
3. Pensja profesorów	19.017,81 „
4. Pensja służby	3.234,40 „
5. Urządzenia kuchenne i gospodarcze	3.110,66 „
6. Inwestycja szkolna	7.015,77 „
7. Wydatki na kaplicę	502,04 „
8. Remont gmachu	7.400,00 „
9. Drobne wydatki	1.315,30 „ 62.791,85 zł.

Remanent na rok szk. 1925/26 5.025,71 zł.

Uczniowie wpłacili 15.920 zł, wydano zaś na ich utrzymanie i szkołę 62.791,85 zł.,

zatem DODANO 46.871,85 zł.

W końcu roku sprawozdawczego było uczniów: w klasie V — 31 i w klasie IV — 29.

Z tych z klasy V do VI promowano bez zastrzeżeń 18 uczniów; z zastrzeżeniami — 10; zostawiono w klasie na powtórzeniu kursu 2 uczniów i 1 ucznia za sprawowanie i naukę wydano ze szkoły.

Do klasy V z klasy IV promowano bez zastrzeżeń 14 uczniów; z zastrzeżeniami z różnych przedmiotów promowano 12 uczniów i pozostawiono na powtórzenie kursu w klasie 2 uczniów; wreszcie 1 ucznia za sprawowanie i lenistwo usunięto z zakładu.

W połowie roku był również jeden uczeń wydany za lekceważenie przepisów zakładowych.

W dniu dzisiejszym kończymy rok i uczniowie udają się do domu rodziców na letnie, dobrze zapracowane, wywczasy.

Siedlce, dnia 20 czerwca 1925 roku.

Dyrektor Uczelni: *Ks. dr. K. Dębiński*,
Protonotariusz Ap. ad instar.
Prawa Katedralny Podlaski mp.

PODLASKIE MNIEJSZE SEMINARIUM, CZYLI WYŻSZE GIMNAZJUM BISKUPA PODLASKIEGO.

Zadaniem Mniejszego Seminarjum jest przygotowanie kandydatów do Większego Podlaskiego Seminarjum Duchownego; to też do Seminarjum Mniejszego przyjmowani będą tylko ci, którzy pochodzą z rodzin uczciwych, pracowitych, pobożnych, wolnych od życia gorszącego i okazują chęć poświęcenia się służbie Bożej w stanie kapłańskim. W roku szkolnym 1926/27 Gimnazjum będzie miało IV, V, VI i VII klasę z programem państwowych gimnazjów humanistycznych. Kandydaci będą przyjmowani tylko do klas IV i V, ale w klasie V liczba miejsc wolnych jest bardzo ograniczona. Wiek kandydatów do klasy IV — najwyżej 15, a do klasy V — 16 lat, a nie więcej. Kandydaci ze świadectwem państwowych gimnazjów humanistycznych będą przyjmowani bez egzaminu. Kandydaci z klasy V państwowych gimnazjów realnych podlegają egzaminowi z łaciny i greckiego. Wszyscy inni kandydaci mogą być przyjęci do klasy IV, po zdaniu egzaminu z religii, języka polskiego, *francuskiego*, niemieckiego, historii, geografii, matematyki, fizyki, chemii i przyrodoznawstwa w zakresie trzechklasowego programu gimnazjum państwowego, a do klasy V — po zdaniu egzaminu z tychże przedmiotów i z łaciny, według takiegoż programu z czterech klas. Kandydaci, wydani z jakichkolwiek zakładów naukowych, przyjmowani nie będą. Egzaminy rozpoczną się dnia 25 czerwca 1926 r. o godzinie 9 rano w Siedlcach, w gmachu gimnazjalnym i trwać będą do 26 czerwca t. r. Kandydaci winni przybyć w oznaczonej godzinie dnia pierwszego,

a wyjechać dopiero po ukończonych egzaminach. Po wakacjach nowi kandydaci będą przyjmowani o tyle, o ile w gimnazjum i w seminarjum będą wolne miejsca, egzamina zaś odbędą się 30 i 31 sierpnia 1926 r. Przed d. 22 czerwca r. b. rodzice kandydatów pod adresem Dyrektora Seminarjum (Siedlce, Kurja Biskupia) winni nadesłać: 1) podanie o przyjęcie kandydata; 2) metrykę urodzenia kandydata; 3) świadectwo lekarza o szczepieniu ospy, szkarlatyny i o stanie zdrowia kandydata; 4) krótki życiorys kandydata, napisany przez niego własnoręcznie i 5) WJX Proboszczowie przysłać przez pocztę, w lakiem zapieczętowanej kopercie, świadectwo o pochodzeniu kandydata, jego moralności i chęci wstąpienia do stanu duchownego.

Uwaga. Wszyscy kandydaci, przyjęci do Mniejszego Seminarjum, będą mieszkali w seminarjum, gdzie otrzymają, oprócz mieszkania, stół, opał i światło za opłatą 350 zł. rocznie, która to opłata jednak w ciągu roku może być podwyższona. Opłata ta będzie uiszczana *bezwarunkowo* zgóry w ratach dwumiesięcznych. Po za Seminarjum nikt mieszkać nie może.

Dyrektor Seminarjum Mniejszego:

Ks. dr. Karol Dębiński,

Protonotarjusz Apostolski ad instar. Prałat Katedr. Podlaski.

WJ. Ks. Proboszczowie i Rektorzy kościołów odczytają z ambon powyższe ogłoszenie w niedziele, dn. 30 maja i 13 czerwca r. b.

Ze związku Misyjnego Kleru.

Dalszy ciąg Kapłanów, którzy wpłacili składkę członkowską na r. 1926: Siemaszko Zygmunt, Wojdyno Aleksander, Lewicki Władysław, Rybka Teofil, Mioduszewski Antoni, Makarewicz Józef, Skwara Paweł, Jastrzębski Teodor, Błachnio Władysław, Sidor Józef, Dawidczyk Adam, Łętkowski Bronisław, Pabisiewicz Konstanty, Wüstenberg Jan, Harasim Konstanty, Bujalski Józef, Kucharewicz Tytus, Brudnicki Zygmunt, Kozakiewicz Piotr, Maciejski Jan, Kuchnicki Antoni, Łęga Ludwik, Nowek Stanisław, Lechowicz Wacław, Turski Michał, Bylicki Marcin, Grzeszko Stanisław, Kornilak Aleksander, Piasecki Józef, Wydźga Leon, Pacewski Antoni, Augustynowicz Władysław, Wierzbicki Władysław, Godlewski Jan, Waszczuk Franciszek, Mroziński Aleksander, Wajszczuk Karol, Zarębski Stanisław, Kuchnicki Jan, Ostrowski Leon, Górski Bolesław, Grabowski Jan, Benet Michał, Ceglowski Aleksander, Zaremba Tadeusz, Kiebański Stanisław, Słonecki Tomasz, Zawadzki Michał, Branik Wiktor, Nazarewicz Stefan, Stroiński Marjan, Gولاتowski Stanisław, Retke Stanisław, Chróściel Aleksander, Lipowski Stefan, Modzelewski Edmund, Oskierko Stanisław,

Pióro Michał, Próchniewicz Stanisław, Andrzejuk Józef, Balicki Franciszek, Sagadyn Edward, Tomaszewski Konstanty.

Dyrektor Związku Diecezjalnego:

Ks. dr. Karol Dębiński.

Z komisji do bractw.

W SPRAWIE WIZYTACJI ZGROMADZEŃ III ZAKONU.

Reguła III Zakonu (Rozdz. III § 2) wymaga, by Wizytator „miejsca zamieszkania członków *co rok* nawiedził”. Same życie również wskazuje na konieczność i doniosłość takich wizytacji, których urzeczywistnienie w naszych warunkach jest, niestety, wielce utrudnione, a to wskutek wielkiej liczby stale powiększających się Zgromadzeń Tercjarskich z jednej strony — oraz stosunkowo szczupłej liczby zakonników z drugiej.

Dla częściowego chociaż zaradzenia złemu, pożądanem jest: 1) by rozkład takich wizytacji był obliczony z największą oszczędnością czasu, 2) by ku chwili przybycia Wizytatora wszystko było już należycie przygotowane.

Powyższe warunki mogą być osiągnięte: pierwszy — przez połączenie kilku lub kilkunastu sąsiednich parafii w jednej okrężnej wizytacji, dającej możliwość wyzyskania kolejowych przejazdów i uniknięcia utyskiwań, pomijanych podczas pojedynczych wizytacji sąsiednich parafii. W tym celu prośby o wizyty kanoniczne przesyłane być mają przez WW. Księża Dziekanów, z załączeniem projektów marszruty objazdowej. Drugi polegać będzie na: a) powiadomieniu zawczasu wszystkich tercjarzy o dniu przybycia Wizytatora i zachęceniu do gremialnego stawienia się na tę uroczystość, b) w przygotowaniu odpowiednich kandydatów do obłóczyn i profesji, zgodnie z wymaganiami § 1 Rozdz. I Reguły, a więc tylko z pośród osób dobrych obyczajów, zgodnych, posłusznych Kościołowi Rzymskiemu i Stolicy Apostolskiej i znających katechizm, historję Świętą i liturgikę, c) w uzyskaniu aprobaty Rady Zgromadzenia co do każdego kandydata, d) w sporządzeniu zawczasu spisu przystępujących do obłóczyn i profesji, w którym powinny być oznaczone: nazwisko, imię, imię zakonne, stan, miejsce zamieszkania i rok urodzenia, e) w zaopatrzeniu kandydatów w szkaplerze, paski i kartki od OO. Dyrektorów.

Ogólne wskazówki.

W przeddzień uroczystości wizytacyjnej należy przedstawić Wizytatorowi księgi kasowe, kronikę i rejestr członków.

Ceremonje rytualne, ustanowione dla wizytacji, powinny odbywać się z największą solennością, poprzedzone Mszą św. w intencji Zgromadzenia.

Ksiądz Dyrektor niech zawczasu zachęci tercjarzy do zrobienia kolekty na potrzeby klasztoru, z czego też pokryte zostaną koszty przyjazdu.

Dla ułatwienia pracy duszpasterskiej pożądanem jest zapraszanie konfratr(ów) do słuchania spowiedzi.

Konieczną jest możliwość urządzenia zebrania w odpowiednim lokalu, po za kościołem. Do powyższego celu nadają się specjalnie — sale szkolne, kancelarje parafjalne i t. p. Na takich zebraniach mają być omawiane sprawy organizacyjne, niekiedy natury drażliwej — jak sprawy składek, ofiar, prenumerowanie pisemek tercjarskich — a dla zadawalniającego ułatwienia, których czasem konieczna jest skuteczna pomoc Dyrektorowi ze strony O. Wizytatora. Po za tem, omawiane będą sprawy Kasy Pogrzebowej, biblioteki, opieki nad chorymi oraz rozmaitych społecznych instytucyj, prowadzonych przez III Zakon.

Protokół wizytacyjny należy wciągnąć do kroniki lub do księgi protokółów i czuwać nad wprowadzeniem tych rozporządzeń w życie.

Wzór porządku wizyty kanonicznej.

Każda parafia powinna przywieźć do siebie O. Wizytatora wieczorem dnia poprzedzającego wizytację. O. Wizytator przegląda i sprawdza księgowość i odbywa konferencje z O. Dyrektorem.

Rano o godz. 10 $\frac{1}{2}$ odprawia się Msza św. uroczysta w intencji Zgromadzenia, poprzedzona ceremonjami rozpoczęcia wizytacji. Po Mszy św. nauka. Przerwa. Potem krótka konferencja z członkami Rady i zebranie na sali. Około godz. 2 po poł. — ceremonia obłóczyn, profesji i zakończenie wizytacji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Do Szanownej Redakcji Miesięcznika Diecezjalnego.

Uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie w najbliższym numerze poniższego komunikatu.

O. Piotr Marķiewicz Z. P.
Przeor Jasnogórski.

O konserwacji cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.

W dniu 25 marca b. r. w święto Zwiastowania N. P. Marji odbędzie się na Jasnej Górze uroczyste odsłonięcie Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej po przeprowadzonej obecnie konserwacji tegoż obrazu. Termin odsłonięcia ustalono w związku z podniesioną przez komisję koniecz-

nością naprawy ołtarzowej ramy, która w najbliższych dniach będzie przeprowadzoną.

W dniu 9 marca b. r. zebrała się w Klasztorze OO. Paulinów poraz trzeci komisja, powołana przez zjazd księży biskupów, celem zbadania i przyjęcia wykończonej pracy, przez prof. Jana Rutkowskiego. W komisji wzięli udział z ramienia Duchowieństwa: J. E. ks. Biskup St. Zdzitowiecki, J. E. ks. Biskup Częstochowski Dr. Kubina, O. Przeor P. Markiewicz, O. P. Przeździecki, O. A. Jędrzejczyk, z ramienia Ministerstwa W. R. i O. P. Dyrektor Departamentu Sztuki Jan Skotnicki, i naczelnik wydziału zabytków i muzeów Jarosław Wojciechowski, oraz członkowie komisji: Prof. Dr. Jerzy hr. Mycielski, Dr. Stanisław Tomkowicz, Prof. Wiesław Zarzycki, delegat Tow. Opieki nad zabytkami, Mikołaj Piotrowski, Dyrektor Zbiorów Państwowych Dr. Stanisław Turczyński, Konserwator Okręgowy Dr. Tadeusz Szydłowski.

Po zbadaniu obrazu, Komisja stwierdziła, iż prace Konserwacyjne przeprowadzone zostały wzorowo, z pietyzmem, dokładnością i fachową umiejętnością ściśle według programu ustalonego na poprzednich posiedzeniach. Prace te ograniczyły się do usunięcia zabrudzeń pyłu i kopciu, usunięcia prze-malowań z dawniejszych wieków, zaimpregnowania drzewa i zabezpieczenia malowidła od ujemnych wpływów atmosferycznych. Ponadto zastosowano nową konstrukcję dla przymocowania sukienki, wyszywanej klejnami, blach złożonych grawirowanych i kosztownych koron ofiarowanych przez Ojca Świętego Piusa X, przymocowywanych dotąd bezpośrednio do obrazu.

Dzięki chwalebnej inicjatywie O. Przeora Jasnogórskiego i Zgromadzenia Księży Paulinów, współdziałała komisja złożonej z przedstawicieli Episkopatu i świeckich rzeczoznawców oraz gorliwej pracy prof. Rutkowskiego, został cudowny obraz, drogi sercu każdego polaka i katolika, zabezpieczony na długie czasy.

Jasna Góra 10 marca 1926 r.

Godności i odznaczenia papieskie.

Ojciec Święty Pius XI, w uznaniu zasług dla Kościoła, na przedstawienie J. E. Najdostojniejszego Arcypasterza Diecezji, najmiłościwiej mianować raczył:

Szambelanami Tajnymi: JWWPP. Bronisława Szlubowskiego z Radzyna i Zygmunta Ścibor - Marchockiego z Krzeska.

Szambelanami honorowymi: JWPP. Józefa Górskiego z Ceranowa, Ludwika Górskiego, profesora Uniwersytetu Lubelskiego, Władysława Sze-lążka, Sędziego Pokoju w Węgrowie.

Nadto orderami „Pro Ecclesia et Pontifice” odznaczeni zostali:

JWWPanie Marja Holder - Eggerowa, posłanka na Sejm, Apolonja Kolylińska z Siedlec, Teodozja Elgassówna z Węgrowa.

Orderem zaś „Bene Merenti” Księżna Marja Czetwertyńska z Milanowa.

Potężna manifestacja katolicka.

W SPRAWIE PRAWA MAŁŻEŃSKIEGO.

Liga Katolicka dla archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej zwołała na niedzielę 21 marca r. b. wiec katolicki celem stawienia żądań katolickich w sprawie prawa małżeńskiego w Polsce.

Obradom przewodniczył prezes Ligi Katolickiej p. prof. dr. Gantkowski, przedłożył i wyjaśnił znaczenie i charakter zebrania Sekretarz Jeneralny Ligi Katolickiej X. senator Józef Prądyński.

Obrady zaszczycił swoją obecnością i przemówieniem Administrator archidiecezji Poznańskiej N. X. Biskup Łukomski, entuzjastycznie witany przez tłumy, zapelniające ogromną salę Ogrodu Zoologicznego i rozległe poboczne sale.

Zebrani powitali bardzo serdecznie i gorąco X. prał. Orzechowskiego z Ameryki, który towarzyszył zwłokom ś. p. X. Arcybiskupa Cieplaka.

Pierwszy referat na temat „*Kościół, społeczeństwo i państwo wobec małżeństwa cywilnego*” wygłosił b. członek Rady Portu p. dr. Stanisław Sławski z Poznania. W doskonałych, jasnych wywodach przedstawił referent jako prawnik, stan obecny małżeństwa w ustawodawstwie i stwierdził dobitnie, że państwo ma dostateczne środki pod ręką, żeby czuwać nad skutkami prawnymi umowy małżeńskiej bez wprowadzania t. zw. ślubu cywilnego.

Drugi mówca, proboszcz parafji Św. Wojciecha w Poznaniu X. Putz przemawiał na temat „*Co katolik sądzi o t. zw. ślubie cywilnym*”. Mówił z zapałem i porywająco, a ślub cywilny napiętnował jako pomost, prowadzący do rozwodu, który nazwał owocem anarchji Lutra, rewolucji francuskiej i bolszewizmu.

Płomiennym apelem zakończył mówca, wzywając katolików na wały, by bronili narodu przed zgnilizną fizyczną i moralną, płynącą z ślubów cywilnych i rozwodów.

Przemówił jeszcze N. X. Biskup, przedstawił rozwój historyczny ataków na św. Sakrament Małżeństwa i zagroził do energicznego wytrwania na stanowisku katolickim i jeżeli będzie potrzeba, do walki o tę niezłomną zasadę.

X. prałat Orzechowski podał w przemówieniu swoim obraz ponurych stosunków, wywołanych w Ameryce przez zeświecczenie małżeństwa, ślubu cywilne i zarazę rozwodu, tak zagrażającą społeczeństwu, że dzisiaj już koła niekatolickie gromadzą się ku obronie małżeństwa.

Zebrani słuchali w głębokiem skupieniu wywodów mówców, podkreślając je często burzliwemi oklaskami.

Niżej podane rezolucje przedłożył X. Sekretarz Jeneralny.

Entuzjastyczne ich przyjęcie stwierdził p. Przewodniczący.

X. Sekretarz Jeneralny przedłożył, oświadczenie pośła p. Sokolnickiej, że senatorowie, posłowie i katolicy, staną w sprawie małżeństwa niezłomnie na stanowisku katolickiem, i podziękowanie delegata p. Popiela, który w imieniu licznych delegatów z prowincji wyraził wdzięczność i radość z powodu zorganizowania przez Ligę Katolicką tej potężnej manifestacji, oraz dodał rezolucję, żeby w doniosłej sprawie małżeństwa rozrzucać obfite ulotki katolickie.

Wiec się kończy, prezes Ligi Katolickiej p. prof. dr. Gantkowski żegna zebranych, dziękując N. X. Biskupowi, mówcom, gościom i uczestnikom.

Przemówienie to zrobiło potężne wrażenie. Polska jest katolicka, stwierdziła to w chwili swego cudownego wskrzeszenia — zaznaczyła przez uroczystość pogrzebu „Nieznanego Żołnierza”, odbytą według wzniosłych obrządków naszej wiary św., stwierdza codziennie w tylu wybitnych czynach prywatnego i publicznego życia.

Na prośbę przewodniczącego udzielił N. X. Biskup Błogosławieństwa arcypasterskiego, — z piersi olbrzymich tłumów wyrwała się pieśń „Kto się w opiekę”. — Skończył się w głębokim nastroju do czynu i pracy — Wiec Katolicki.

REZOLUCJE

uchwalone na Wiecu Katolickim, odbytym w Poznaniu w niedzielę 21 marca 1926 r.

I. Uznając małżeństwo za jedną z najważniejszych instytucyj w narodzie, żądamy, aby ono w myśl ustanowienia Bożego było nierozzerwalnem, i podlegało poza sferą materjalną prawu kanonicznemu.

II. Zważywszy, że naród polski jest w olbrzymiej większości katolicki, żądamy, aby państwo polskie oparło się na zasadach katolickich, nie naruszając w niczem tolerancji wyznań niekatolickich, mających na ziemiach polskich swoich wyznawców, — w szczególności żądamy, ażeby prawodawstwo nasze dało Kościołowi katolickiemu w Polsce nie tylko zupełną swobodę, ale nadto uznało przepisy małżeńskiego prawa kościelnego, jako wyłącznie obowiązujące i decydujące w kwestji małżeństwa.

III. Łącząc się z przewodnią myślą listu pasterskiego Najczcigodniejszego Episkopatu Polskiego, uważamy nierozzerwalne małżeństwo za świętość nietykalną, wprowadzenie ślubów cywilnych i rozwodów — za policzek etyki katolickiej, zawieranie nowych związków małżeńskich po uzyskaniu cywilnego rozwodu, — za ciężkie wykroczenie przeciwko katolickiej moralności, a stadła powstałe na gruzach rozbitego prawowitego małżeństwa poczytujemy za związki niemoralne. Zanosimy prośbę do p. Prezydenta państwa, Rządu, do ciał ustawodawczych, oraz do wysokiej komisji kodyfika-

cyjnej, aby uchronili Polskę od klęski obligatorycznych ślubów cywilnych, wywodząc z przekonania, że katolików w Rzeczypospolitej Polskiej, w prawdziwy związek małżeński łączyć może jedynie małżeństwo, zawarte w obliczu Kościoła.

IV. Stwierdzamy, iż w nowej Polsce kobieta uzyskała razem z prawami obywatelskimi, także obowiązki obywatelskie, które powinna spełniać sumiennie w myśl zasad katolickich i narodowych. Kobiety powinny jako obywatelki śmiało i odważnie stanąć na zasadzie Kościoła katolickiego, który najskuteczniej broni praw kobiety, jako żony i matki. To też niewiasty, posiadające prawo wyborcze, powinny na takich tylko posłów oddawać głos, którzy jasno i wyraźnie oświadczą, że stać będą przy zasadach Kościoła katolickiego, bronić świętości i nierozzerwalności małżeństwa.

V. Sterszczając powyższe rezolucje, stwierdzamy niezłomnie, że żądamy:

1. zniesienia tak zwanych ślubów cywilnych,
2. oddania wyłącznej jurysdykcji nad węzłem małżeńskim Władzom kościelnym,
3. małżeństwo chrześcijan jest Sakramentem św. i musi być zawarte zgodnie z prawem kościelnym.

VI. Prosimy Ligę Katolicką, żeby w tej ważnej sprawie rozrzuciła jak najwięcej druków pouczających, a społeczeństwo, żeby poparło tę działalność Ligi Katolickiej.

VII. Wiec poleca wysłać rezolucje:

- p. Prezydentowi Państwa,
- N. Episkopatowi Polski,
- J. Eksc. X. Nuncjuszowi,
- pp. Marszałkom Sejmu i Senatu,
- Komisji Kodyfikacyjnej.

Wiec katolicki przesyła zgromadzonemu na wiecu, odbywającym się równocześnie celem uczczenia plebiscytu na Śląsku, bratnie pozdrowienie, a Ślązakom, wiernym synom Kościoła i Polski, wyrazy uznania i miłości.

LIGA KATOLICKA.

Czy potrzebna? Czy na czasie?

Na to pytanie jest najlepszą odpowiedzią sześćoście istnienia Ligi Katolickiej, upływające 1 kwietnia 1926 r., jej rozszerzenie na diecezję chełmińską, śląską, krakowską, lwowską, oraz rosnące zainteresowanie w całej Polsce.

Państwo nasze ma wiele *żywiółów politycznych* — nietylko z kół mniejszości narodowych, Kościołowi katolickiemu nieżyczliwych, skłonnych zawsze, ile razy chodzi o Kościół, wręcz do przekreślania jasnych postanowień Konstytucji naszej.

Oparcie Kościoła o jedno czy więcej stronnictw politycznych nie jest dostatecznym zapewnieniem jego sprawy, znaną jest bowiem rzeczą, że interes polityczny powoduje ewolucję zasad, zmiany taktyki i sojuszków międzystronniczych, jednym słowem jest żywiołem płynnym.

Zważywszy to wszystko, rozumiemy doskonale obecnego Ojca św. Piusa XI, chcącego przeważnie polegać nie na kierunkach politycznych, tylko na całej społeczności katolickiej.

Jeżeli każdy katolik będzie należycie zrośnięty ze sprawą Kościoła, wtedy i stronnictwa, których członkami będą katolicy, nie odważą się na niedocenywanie zagadnień kościelnych.

Jakże daleko naszej doby jest myśl katolicka od wcielenia w życie społeczne.

Wiele ciemnoty należy usunąć, uprzedzeń rozwiązać, zająć stanowisko jasne przeciw wyłącznemu rozmiłowaniu się w dobrach materialnych, nabywanych nierzadko choćby kosztem ucisku i wyzysku materialnie słabszych.

Czas głośno przypomnieć, gdzie należy, że każdy człowiek jest stworzony na obraz i podobieństwo Pana Boga, że ma prawo do życia i godziwego zaspokojenia potrzeb nietylko cielesnych, ale i duchowych.

Ze zgrozą patrzą ludzie myślący na poniewierkę, w jakiej znajduje się dzisiaj *moralność prywatna i publiczna*.

Przeżywamy jakoby powrót zwycięski zasad życiowych pogaństwa. Na usługach rozpusty jaśnieją bogate teatry, liczne kina, skrzypią skrzętnie niechlujnie pióra pismaków, panoszą się bezkarnie ohydne pisma ilustrowane, kobiety świecą nagością na scenie, na sali tanecznej czy balowej, a w końcu na ulicy.

Jak gdyby pogrążone w głębokim śnie hipnotycznym nie widzą szerokie koła społeczeństwa — niebezpieczeństwa, zagrażającego *nie Kościołowi, bo on jest niezwyciężony, ale duszy polskiej*, która może zatracić drogę do zbawienia, może rozciąć łączność naszą z kulturą łacińską Zachodu. Mamy na myśli *sekcjarstwo*, wysyłające roje agitatorów, rzucające hojnie złoto i oszczerstwo, aby osłabić obóz katolicki, zawiązujące jaczejki swoje na wsi i w mieście.

Sekciarstwo chce osłabić duszę polską, zawładnąć nią, oderwać od Stolicy świętej, zniszczyć nowe państwo polskie. Rozważmy, ile pola działania otwiera się dla organizacji takiej, jaką jest *Liga Katolicka*.

Spogląda ona na sześćciolecie pełne trudów i przeszkód już przewyższonych, albo jeszcze istniejących.

Praca Ligi Katolickiej będzie skuteczną, jeżeli powstanie ona *w każdej diecezji Polski, a każda parafia* będzie miała Ligę Katolicką Parafjalną.

Jeżeli Ligi Katolickie diecezjalne założą potężny Związek na całą Polskę, wtedy niema niebezpieczeństwa, którego by z pomocą Bożą nie można pokonać!

Liga Katolicka, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22, II p. Tel. 50-99, Konto P. K. O. 205.060.

BISKUP PODLASKI

*Do Wielebnego Duchowieństwa i Wiernych
Diecezji Podlaskiej.*

Prezydent Rzeczypospolitej, Stanisław Wojciechowski, zrzekł się urzędu prezydenta. Pracował dla Polski, całą Polskę swem sercem obejmował, strzegł zachowania prawa. Modliliśmy się na Jego intencję, jako Prezydenta, módlmy się i nadal, aby Bóg wynagrodził Go za pracę i oddanie się zupełne Ojczyźnie.

Zgromadzenie Narodowe dnia 31 maja ma wybierać nowego Prezydenta Rzeczypospolitej. Chwila to zawsze ważna, tem bardziej obecnie.

Połączmy się w gorących modłach, aby Zgromadzenie Narodowe wybrało najlepszego Prezydenta, aby wszyscy nowo obranego ochotnem sercem przyjęli i zarządzenia jego wypełniali. Prośmy gorąco Boga, aby już nigdy nie powtórzyły się u nas walki bratobójcze, aby każdy szanował i ulegał prawowitemu Rządowi. Na tę intencję dnia 30 maja odśpiewamy po sumie suplikacje i ofiarujemy majowe nabożeństwo.

Ojczyzna w niebezpieczeństwie!

Nowe niewoli kajdany czekają nas, jeżeli nie zaniechamy waśni, niezgody, walki, jeżeli nie podamy sobie rąk do zgodnej, wspólnej pracy. Obcy szydzić z nas będą i mówić: Patrzcie, oto mieli wolną, wielką, zasobną Polskę i przez walki wewnętrzne stracili ją!

Zguba nad nami! Zapóźno będzie poniewczasie łzy wylewać!

Jeżeli nie nawrócimy na drogę zgody i pokoju, przyszłe pokolenia, jęczące pod jarzmem niewoli, przeklinać będą ojców za ich niezgody, waśnie, ślepotę.

Nie daj tego Boże! Królowo Korony Polskiej, zachowaj wolność i niepodległość naszą!

Wielebne Duchowieństwo odczyta list ten dn. 30 maja w czasie sumy.

Dan dnia 23 maja 1926 w Parczewie podczas wizyty kanonicznej.

Henryk biskup.

PRZEWODNIK KATOLICKI
ALEJE MARCINKOWSKIEGO 22

Poznań, w marcu 1926 r.

Czcigodny Konfratrze!

Współpraca P. T. Duchowieństwa, o jaką Je wydawnictwo prosiło w ostatniej odezwie z grudnia u. r., okazała się tak skuteczną, iż mimo nadzwyczajnie trudnego położenia gospodarczego w kraju liczba stałych abonentów „Przewodnika Katolickiego” podniosła się w pierwszych dwóch miesiącach b. r. o przeszło 25.000 nowych prenumeratorów i osiągnęła obecnie cyfrę przeszło 103.000 egzemplarzy.

Składał zatem P. T. Duchowieństwu, które w tak znacznej mierze przyczyniło się do tych sukcesów, najserdeczniejsze podziękowanie.

Bez wątpienia rezultaty dotąd osiągnięte są niespodziewanie świetne, lecz nie mogą i nie powinny nam wystarczyć.

„Przewodnik Katolicki”, jako jedyne w swoim rodzaju pismo religijne, zaopatrzone w tak piękne ilustracje, powinno znaleźć drogę do każdego domu polskiego i katolickiego i to nie tylko w szerokich warstwach niższych, ale i w rodzinach wykształconych. Z całą świadomością podnosimy poziom Przewodnika Katolickiego co do treści, w tej myśli, aby służył on jako środek oświaty religijnej także dla wykształconych kół, w których brak religijnej oświaty jest nieraz większy, aniżeli w warstwach niższych. W tem dążeniu niezbędna jest pomoc Twoja, Czcigodny Konfratrze, o którą dzisiaj przed rozpoczęciem nowego ćwierćrocza najuprzejmiej proszę.

Na jedno jednakże nie wszędzie zwrócono dotąd należytej uwagi.

Czyś już spróbował, kochany Konfratrze, powiększyć liczbę czytelników za pomocą kolportażu albo rozprzedaży Przewodnika w oddzielnych, luźnych numerach?

Opieram się na doświadczeniu niektórych konfratrów. Niektórzy księża, mianowicie po miastach, oddają tę misję organiście, kościelnemu lub ministrantom, którzy przed kościołem po nabożeństwie rozprzedają znaczną część Przewodnika. System ten ma przy obecnym braku gotówki swoje uzasadnienie. Niełatwo bowiem jest niejednemu parafjaninowi naraz położyć 1.30, 1.60 lub 2.00 zł. za kwartalny abonament gazety. Łatwiej każdemu wydać 15 groszy na pojedynczy numer. Że tak jest istotnie, dowodzi fakt stwierdzony, iż w niektórych parafjach kwartalnie zaabonowanych Przewodników jest tylko kilkanaście, a przed kościołem sprzedaje się ich kilkadziesiąt. X. Dziekan Zabłocki w Gnieźnie podaje, że u niego rozchodzi się przed kościołem przeszło 1.300 egz., X. Radca Kubski w Inowrocławiu 900, a nawet w tak małej parafji jak Kicin po dwuniedzielnej próbie rozchodzi się przeszło 50 egz.

Jeszcze lepszy zapewniony skutek, jeżeli ministranci roznoszą Przewodnika po domach w miastach i wsiach kościelnych. Systemu tego używają socjaliści. Czemu nie mielibyśmy ich naśladować, jeżeli idzie o sprawę tak ważną, jak Apostolstwo pracy? Lecz czy znajdują się chłopcy chętni do tego dzieła? Niewątpliwie znajdują się w każdej parafji. We Francji szerzą księża prasę katolicką przy pomocy dzieci, pouczonych wpierw, że roznoszenie gazet katolickich to Apostolstwo wiary. Niedawno wymieniało pismo „La croix” po nazwisku dzieci, które po 8—10 kilometrów, nawet w deszczu roznoszą regularnie tę gazetę. Czy stosowne pouczenie naszych dzieci, uczęszczających na naukę przygotowawczą, nie wyrobiłyby także podobnych apostołów prasy katolickiej? Pokazuje się z praktyki niektórych naszych Konfratrów, że u nas jest to samo możliwe, co we Francji. A więc X. Proboszcz na nauce w sobotę rozdaje na każdą wieś kilka egzemplarzy Przewodnika, a pieniądze oddają mu dzieci w następną środę.

W końcu nadmieniam, że rozprzedawanie Przewodnika nie naraża X. Proboszcza na straty pieniężne, lecz przeciwnie dorzuca pewien zysk, który można przydzielić rozprzedającym, albo przekazać jakiej instytucji, np. konferencji św. Wincentego à Paulo.

Chodziłoby o ustalenie liczby poszczególnych numerów, które należałoby tygodniowo sprowadzać. Liczba ta będzie się wahała i wynosić będzie raz więcej raz mniej. Radzę zatem sprowadzanie z początku małych zapasów, a po ustaleniu liczby przejście do znaczniejszych ilości. Administracja chętnie jest gotowa do przyjmowania z powrotem niesprzedanych numerów i zapisywania ich na dobro. Zwroty przyjmować jednakże może najpóźniej 2 tygodnie po wyjściu numeru. Pokrywanie rachunków powinno się odbywać regularnie przy końcu każdego miesiąca.

Warunki zakupu luźnych numerów do sprzedaży lub kolportażu są następujące:

Przy odbiorze ilości od 1—10 egz. 12 gr. netto za egz.

„ „ „ „ 11—100 egz. 11 gr. netto za egz.

„ „ „ „ 101 egz. w wyż po 10 gr. netto za egz.

Warunki stałego abonamentu są inne i uwidocznione w nagłówku każdego numeru.

Celem zaprowadzenia sprzedaży poszczególnych numerów Administracja na życzenie dostarczy pewną ilość numerów okazowych, jak również popierać będzie i nadal każdą akcję, zmierzającą do zdobywania nowych wzgl. podniesienia liczby pozyskanych już abonentów wszelkimi środkami, jak przysyłką egz. propagandowych, barwnych kartek pocztowych oraz plakatów.

Ufając chętnie, iż Czcigodny Konfrater skorzysta zechce z propozycji, i w oczekiwaniu dalszego poparcia, pozostaję

z braterskiem pozdrowieniem

X. Józef Kłos.

Polecam uwadze WW. Duchowieństwa myśli zawarte w powyższej odezwie.

Siedlce, d. 24 marca 1926 r.

† Henryk Biskup.

MACIERZ SZKOLNA
W GDAŃSKU

Gdańsk, w kwietniu 1926 r.

Rodacy.

Na terenie gdańskim jest zjawiskiem zwykłym, że dzieci rodziców o polskim nazwisku, dobrze władających językiem polskim, słowa po polsku nie rozumieją, okazując nadto na każdym kroku nienawiść i pogardę do wszystkiego co polskie. Jedynie przez liczne ochronki i szkoły oraz takie

zakłady, gdzie młodzież mogłaby spędzać w polskim środowisku jak najwięcej czasu wolnego, uda się przeszkodzić intensywnej i planowej germanizacji, którą uprawia obecnie Senat gdański popierany przez całe miejscowe społeczeństwo niemieckie.

Macierz Szkolna, której zadaniem jest przeszkodzić tej germanizacji, stoi obecnie przed pustą kasą. Z powodu braku funduszy jest zagrożone istnienie 8-miu ochronek dla 450 dzieci, które miast stać się ostoją i strażą naszych praw nad Bałtykiem, w szkołach i ochronkach niemieckich ulegną doszczętnej germanizacji; ustalaby opieką nad szkołami ludowymi, wywalczonymi od Senatu gdańskiego na podstawie Traktatu Wersalskiego, jest zagrożone istnienie szwalni i kłimkarni, założonych przez Macierz dla 100 dziewczynek; otwarcie w posiadanym już własnym gmachu szkoły handlowej, które miało nastąpić w dniu 1/X. r. b., musiałoby być odłożone na czas nieograniczony. Jest zagrożone wreszcie sprawne funkcjonowanie od 4-let już istniejącego Gimnazjum polskiego dla 440 uczniów.

A pieniędzy na utrzymanie tych wszystkich zakładów potrzeba przecież tak wiele. Stałe wydatki miesięczne wynoszą jedynie około 30 tys. złotych, prócz pewnej rezerwy, któraby uniezależniła byt tych wszystkich instytucji od każdego chwilowego wstrzymania dopływu składek. Byłoby zbrodnią, żeby dla braku tak małej kwoty jedyna placówka Polska w Gdańsku, która dała i daje realne wyniki swej pracy, miała upaść.

Nie setkami złotych, ofiarowanymi dorywczo przez jednostki, lecz groszami składanymi stale przez większą ilość osób da się utrzymać Macierz Polską w Gdańsku.

Ratujcie dusze dzieci polskich od zagłady!

Zarząd Macierzy Szkolnej

Prezes Dyrekcji Kolei Państwowych

Dyrektor Gimnazjum Polskiego

Prezes: (—) Czarnowski

Wiceprezes: (—) Augustyński

Sekretarz: (—) Dębowski

Powyższe Władza Diecezjalna Podlaska poleca uwadze WW. Duchowieństwa, by poparło zamierzenia Macierzy Szkolnej Gdańskiej, nadesłane odezwy wywiesiło na widoku publicznym, zachęciło wiernych do składania ofiar i wogóle przyszło z pomocą tej Instytucji, gdy zwróci się do WW. Duchowieństwa.

Siedlce, dnia 10 maja 1926 roku. № 1740.

Wikariusz Generalny
Biskup Sufragan Podlaski
† Czesław Sokółowski.

Do Prześwietnej Kurji Biskupiej w Siedlcach

Zwracamy się z uprzejmą prośbą w interesie naszym i miejscowego duchowieństwa, o łaskawe pomieszczenie w kwietniowym zeszycie miesięcznika diecezjalnego, lub rozesłanie drogą okólnika do Sz. Duchowieństwa diecezji — naszej odezwy, którą przy niniejszym załączamy.

Z najgłębszą czią i wdzięcznością

KSIEŻA EMERYCI

Diecezji Włocławskiej czyli Kujawsko - Kal.
W CIECHOCINKU.

CZCIGODNI BRACIA KAPŁANI!

Podstawą naszego utrzymania są Dworki dochodowe dla kuracjuszków, noszące nazwy: Pod Orłem, Romana duża, Romana mała.

Prosimy o poparcie! Nadają się one przede wszystkim dla duchowieństwa. Niemniej z całym spokojem mogą być polecane skromniejszym wymaganiom obywatelstwu i zamożniejszej sferze miejskiej.

Stół czysty, zdrowy, smaczny i obfity. Wszystko prowadzone pod kierownictwem Sióstr Mniejszych od Niep. Serca Marji. Pozycja najwyższa, której powódź nie dotknęła, a więc najsuchsza i najzdrowsza. Położenie wyjątkowo dogodne — centralne. Tuż kościół. O parę kroków wszystkie 4 gmachy łazienek, dyrekcja, kasa, Komisja zdrojowa, redakcja, filja poczty, telefon, kino i jedna wypożyczalnia książek. Niedaleczko następne 3 wypożyczalnie księgarń, również 2 apteki, 3 składy apteczne, wszystkie 3 parki, zdrojowy, sosnowy i tętniowy, tak, że z willi słyszać nawet muzykę. W odległości 10-cio minutowego spaceru teatr i stacja kolei. Ceny b. umiarkowane. Sezon od 1 maja do 1 listopada. Dozorca naszego zakładu z napisem i znakiem Orła na wszystkich pociągach. W razie nieobecności, wystarczy wziąć posłańca do ręcznej walizy; kto słabszy dorożkę. Bagaż większy odbierze później nasza służba. Częściowo jest i pościel. Ostrzegamy przed pośrednikami i wyzyskującymi obydwie strony.

Z wysoką czią

KSIEŻA EMERYCI

Diecezji Włocławskiej czyli Kujawsko - Kal.
W CIECHOCINKU.

Obchody Jubileuszowe

ŚW. ALOJZEGO GONZAGI i ŚW. STANISŁAWA KOSTKI.

Ekscelencjo Najdostojniejszy Księżu Biskupie!

Listem niniejszym ośmielam się przedłożyć Waszej Ekscelencji sprawę, która, jak ufam, znajdzie u Waszej Ekscelencji nie tylko uznanie i łaskawe poparcie, ale i żywy współudział.

Dnia 31 grudnia b.r. ubiega 200 lat od kanonizacji świętych młodzieniaszków, Stanisława Kostki i Alojzego Gonzagi. Jaki wpływ może mieć na podniesienie ducha religijnego naszej młodzieży taka uroczystość dobrze obmyślana, harmonijnie zorganizowana i konsekwentnie przeprowadzona, widocznem jest choćby z dorocznych skutków uroczyscie obchodzonego w Polsce święta Patrona naszej młodzieży Św. Stanisława Kostki.

Z niniejszym listem ośmielam się doręczyć Waszej Ekszelencji nadesłany mi w tym celu list komitetu rzymskiego dla obchodu rocznicy kanonizacji Św. Alojzego Gonzagi. Komitet rzymski zajmuje się głównie obchodem kanonizacji Św. Alojzego, jako Patrona młodzieży, czczonego w całym Kościele Mszą św. i pacierzami kapłańskimi. U nas w Polsce obchód kanonizacji Św. Stanisława Kostki nie tylko związać powinniśmy i postawić w jednym rzędzie z obchodem Św. Alojzego, ale jak z natury samej rzeczy wynika, na czoło obchodu wysunąć naszego Św. Młodzieniaszka.

Owszem uważałbym obecną chwilę jubileuszu kanonizacji Św. Stanisława za nader sposobną do wyjednania u Stolicy św. rozciągnięcia święta Stanisława Kostki na cały świat katolicki. Cóż może być dla nas bardziej pożądanego, co dla Ojczyzny bardziej chlubnego, co dla młodzieży całego katolickiego świata korzystniejszego, jak rogłosić i rogłaszać ustawicznie wszędzie i wszystkim chwałę i wzór anielskiego naszego Młodzieniaszka? — Wobec tego ufam, że Wasza Ekszelencja, porozumiawszy się w tej sprawie przy pierwszej sposobności z innymi Najprzew. Księżmi Biskupami, raczy łaskawie i od Siebie wysłać do Stolicy św. odpowiednią suplikę.

Programu szczegółowego ani planu uroczystości jubileuszowych tegorocznych, które skoncentrują się pod koniec grudnia b.r., na razie nie przesyłam, bo jeszcze się w sprawie tego programu nie wypowiedział w całości i szczegółowo komitet rzymski. Skoro to nastąpi, pozwolę sobie projekt dokładniejszy przedłożyć najpokorniej Waszej Ekszelencji, by przez wzajemne porozumienie, uzgodnienie możliwie największe programów i scharmonizowanie w całej Polsce działalności uczynić obchód cały jak najwspanialszym i najowocniejszym.

Na razie pragnąłem o tych uroczystościach zawiadomić Waszą Ekszelencję, by dla nich niejako grunt przygotować i Waszej Ekszelencji łaskawe poparcie dla przyszłej akcji uzyskać.

Całuję ręce Waszej Ekszelencji i proszę pokornie o arcybiskupskie błogosławieństwo.

Waszej Ekszelencji

Sługa w Chr. najniższy
Ks. Stan. Sopuch T. J.

Romae, die 26 Februarii 1926 a.

Excellentissime Domine.

Secundum ea quae cum Amplitudine Tua, dum Romae versabatur, locutus sum, Comitatus Romanus ad Sanctum Stanislaum digne colendum nuper coadunatus, epistolam Excellentissimo Poloniae Episcopatu scribendam duxit. Quam quidem epistolam Emo. Cardinali Kakowski, ut par erat, inscriptam, Amplitudini Tuae mitto Eamque rogo ut Emo. Principi tradere velit, qui Praesulibus secum convenientibus legere non omittet.

Excellentiae Tuae mitto quoque catalogum clarissimorum Virorum, qui Comitatum horificum constituent: non omnia nomina adhuc bene determinari potuerunt, sed brevi omnia componentur.

Praeter ea quae in communi epistola innuuntur, gratum fore puto Amplitudini Tuae scire nos novendiales preces mense novembri sollemni ritu et quotidianis concionibus esse celebraturos. Tribus vero diebus, 11—13 novembris, Seraphicum Iuvenem peculiari ratione colemus: dies quidem 11 novembris, tota Eucharistica erit, in memoriam incentissimi amoris quo Stanislaus erga SS. Sacramentum flagrabat; dies 12, Marianae pietatis exercitiis aemulare curabimus filialem eius erga Deiparam devotionem; die vero ipsius festi, iuventutem romanam, praesertim Seminariorum et Collegiorum ecclesiasticorum, ad Sancti Stanislai sepulcrum convenientem, ad propria cuiusque officia perfectius obeunda inflammemus. Nec deerunt, ut decet, exteriores etiam apparatus, ut purissimi Adolescentis festum centenarium debito honore cumuletur.

Quod si, per illud tempus, quidam ex Excellentissimis Episcopis Polonis, in Urbe aderunt, libentissime eos in templum S. Andreae excipiemus praedicas festivas caeremonias condecoraturos. Illis diebus ad Altare plerumque inservire, Alumnis Collegii Polonici et Resurrectionistis Sodalibus honoris instar profecto erit.

Quae in posterum pressius determinabuntur, nostrum erit cum Amplitudine Tua tempestive communicare.

Sacrum Anulum deosculans

Amplitudinis Tuae

addictissimus in Domino
P. Stanislaus Federici S. J.
Secretarius Com.

COMITATO D'ONORE.

S. E. Il S. Cardinal *Laurenti*. Presidente

Un Principe Romano.

S. Eccellenza l'Ambasciatore di Polonia presso la S. Sede,

Un Monsignore partecipante in rappresentanza della Casa di S. S.

Un Monsignore del Vicariato in rappresentanza di S. E. Il Signor
Cardinal Vicario.

COMITATO ESECUTIVO.

Msgr. Casimiro Skirmunt, Presidente.

Il P. Rettore del Collegio Polacco.

Un Padre della Curia Generalizia della Comp. di Gesù.

Il Presidente della Gioventù Cattolica: Avv. Pericoli

P. Stanislao *Federici*, Superiore della Chiesa di S. Andrea.
in Quirinale, Secretario del Com.

Drodzy Koledzy.

W roku bieżącym przypomina nam Ojczyzna, że 200 lat temu z rąk Ojca Chrześcijaństwa, Papieża Benedykta XIII, otrzymaliśmy Patrona i Orędownika u Boga w osobie Anielskiego Młodzieniaszka, Stanisława Kostki, kanonizowanego dnia 31 grudnia 1726 r.

Nie może przejść obojętnie obok tej rocznicy nasz naród, nie może przejść obojętnie Polska Młodzież, bo do tej „Jasnej Jutrzenki narodu naszego” będą się zwracać wszystkie rzeczywiście polskie młodzieńcze serca, jako do Świętego Kolegi z polskiej krwi i kości i duszy polskiej.

Zwrócą się w tym roku myśli i oczy nasze do Rzymu, gdzie Stanisław dokonał krókiego, ale pełnego cnót i zasług życia, gdzie też spoczywają resztki Jego ciała, bo już w tej trumnie jest ich bardzo mało, gdyż cały świat katolicki nietylko w Europie, ale i za morzami, w Ameryce, rozebrał je i czczył w niezwykle sposób.

I na tę wioskę Rostkowo pod Przasnyszem zwrócą się nasze oczy, gdzie ujrzał Stanisław światło dzienne, a jeśli to miejsce jego urodzenia nie zostało dotąd należycie uczczone, to tylko wskutek niewoli, bośmy długo nie mogli jawnie, jakby serce pragnęło, objawić, co czujemy i tego na zewnątrz okazać.

Komitet Jubileuszowy, zorganizowany w Warszawie z różnych sfer polskiego społeczeństwa, będzie nam poddawał w całym bieżącym roku sposoby ku rozszerzeniu czci św. Stanisława i będzie usiłował pociągnąć do Stanisława całą Polską Młodzież.

Słuchajmy, co nam powiedzą, a w miarę możliwości czynmy, co poradzą i do czego zachęcać będą.

My, rówieśnicy i koledzy Wasi, założyliśmy również miejscowy komitet w Chyrowie i zapraszamy Was, abyście w każdej szkole podobny komitet założyli, któryby szerzył cześć św. Stanisława Kostki w najbliższym gronie.

zaznajamiając kolegów z życiem i cnotami tego wzoru naszego młodzieńczego wieku.

Św. Stanisław od nas właściwie nic nie potrzebuje, bo „przy Marii stojąc tronie” i oglądając Boga, posiada pełnię szczęścia, dobra i radości; jeśli jednak chodzi nam o Jego cześć, to jedynie ze względu na nas samych i na naszą Ojczyznę, aby ten wzór i ideał świętego życia Kostki stał się dla nas pragnieniem, ukochaniem, drogowskazem, aby przez nas lepszym się stał nasz naród i szczęśliwą Ojczyzna nasza.

Koledzy Drodzy! Wszak i Wy z pewnością widzicie tę wielką ilość zła, brudu i nieuczciwości, jakie spotykacie naokoło siebie na każdym niemal kroku. A widząc ten zalew zła i podłości, brzydzicie się nimi i potępiacie je wraz z nami z pewnością, boć one kalają Majestat zmartwychwstałej Ojczyzny i podrywają podwaliny jej bytu skuteczniej, niż wszyscy wrogowie zewnętrzni. Zmiana i poprawa przedewszystkiem od nas zależy.

Od nas głównie zależy, jaka będzie Polska w przyszłym, najbliższym pokoleniu, to jest za lat dziesięć, dwadzieścia. Zastanówmy się dobrze nad tą sprawą: w naszych rękach jest przyszłość Polski...

Jeśli nasze ręce będą czyste, jeśli nasze ręce będą silne, jeśli nasze ręce będą pracowite, to odbudujemy Polskę dzielną, silną, bogatą. Ale rąk silnych, dzielnych i pracowitych mieć nie zdołamy bez czystego serca, bez silnej woli, bez szlachetnego charakteru. Marzeniem naszym, pragnieniem i ideałem naszym musi być mickiewiczowskie udoskonalenie serc i dusz naszych, polegające na pracy wewnętrznej, na wewnętrznej walce i zwyciężaniu namiętności i samego siebie.

„Od walki wewnątrz, pisał Mickiewicz do Kajsiewicza i od zwycięstwa zależy cała siła zewnętrzna. Kraj i człowiek wewnątrz bezwładny (to jest władzy nad sobą nie mający) upada”.

A właśnie w tej pracy wewnętrznej i w koniecznym pokonywaniu naszych złych skłonności głównym i jedynym środkiem i motorem jest wiara w Chrystusową naukę i korzystanie ze środków, jakie nam Pan Jezus w swym Kościele zostawił, a temi są Sakramenta i praktyki religijne.

Koledzy! W tym roku jubileuszowym stańmy wszyscy obok naszego Patrona i okażmy publicznie i mężnie naszą żywą wiarę!

Uczcijmy w tym młodziutkim, lecz wielkim Polaku gorące ukochanie ideału i tę siłę woli, co zdołała ideał ten w życie i w czyn wcielić, przełamać wszelkie przeszkody, stłumić w sobie wszystko, co podłe, co niskie.

Wszak hała, dźwięczące w marzeniach wieszczów naszych, wcielił na wieki przed nimi w życie Stanisław Kostka. On pierwszy przeczuł i wierzył, że „celem światów szlachetnienie”. On pierwszy uczuł „orlą lotów młodości potęgę”!

I my uczcijmy w nim i naśladowmy to wcielenie w życie szlachetnych dążeń i myśli.

Idźmy za Nim! Niech Jego postać świetlana wskaże drogę, niech na-

uczy, jak myśl „w czynów stal” przemieniać, jak z drogi życia usuwać to, co niegodne, jak do wyższych rzeczy się wznosić.

Niech Stanisław będzie nam patronem i wodzem!

Proponujemy w tym celu, aby cała polska młodzież z przekonaniem i zrozumieniem podpisała niżej podane oświadczenia.

O ile się na to Koledzy zgodzą, prosimy załączone arkusze naszemu komitetowi w Chyrowie z podpisami odsyłać, my zaś razem je w jedną księgę oprawimy i najpierw do Rostkowa, potem na grób świętego Stanisława Kostki do Rzymu zawieziemy.

Idąc za myślą i hasłem świętego Stanisława Kostki „Dla rzeczy wyższych jestem stworzony” z okazji dwuchsetnej rocznicy Jego Kanonizacji jawnie i publicznie oświadczamy:

że polska Młodzież, otrzymawszy w spadku po przodkach najcenniejszy skarb wiary katolickiej, nie wstydzi się Ewangelji i pragnie stać mężnie przy Kościele katolickim;

oświadczamy, że kierując się zasadami wiary i nauki Chrystusowej, pragniemy wnieść w nasze życie prywatne i stosunki publiczne zdrowie i pracę, teżyznę, ład i harmonję;

zważwszy, iż wielki zanik uczciwości i sprawiedliwości w naszych stosunkach, graniczący niekiedy z podłością, niłczością i zbrodnią, jest skutkiem braku żywej wiary, oświadczamy, że głównem lekarstwem na niedomagania nasze jest obudzenie religijnego życia i pogłębienia katolicyzmu wśród kształcącej się młodzieży, z której ma powstać inteligentna warstwa naszej Ojczyzny;

potępiając środki, któremi nas żywioł przeważnie masonsko - żydowski zatruć pragnie, obiecujemy wystrzegać się tego wszystkiego, co wiarę i czystość obyczajów podkopuje i plami, jako to nieobyczajnych przedstawień, tańców, mód, pornografji;

w najgłębszem przekonaniu, że prawdziwa wiara katolicka jest jedynym źródłem siły moralnej, kształcącej sumienia, oraz rękojmnią uczciwości społecznej i obywatelskiej, oświadczamy, że Kościół katolicki, jako stróż tej wiary, winien zajmować w życiu Ojczyzny stanowisko produkujące.

Za Komitet Jubileuszowy w Chyrowie:

Jan Schechtel

Konstanty Łubieński

Aleksander Udrycki

Jan Hempel.

Za Chyrowskie Koło Tow. Piotra Skargi:

Roman Grodzicki.

Za Sodalicję Konwiktową:

Jerzy Kwieciński.

COETUS ROMANUS

Pro Secunda Centaria Commemoratione Canonizationis S. Aloisii Gonzaga
(31 Decembris 1926)

(COMITATO ALOISIANO — Via del Seminario 120 — ROMA [19])

N. 2

AD PROMOTORES DIOECESANOS

CETEROSQUE QUIBUS CORDI EST ACTIO ALOISIANA
PRO SPIRITUALI BONO IUVENTUTIS.

Coetus Romanus ad Aloisianam commemorationem promovendam regendamque constitutus, qui die 31 decembris a. 1925 ad omnes Promotores et Patronos primas litteras dedit, nunc necessarium censet cum iisdem sequentes nuncios communicare.

I. NUNCII SEU COMMUNICATIONES.

1. *Quid Summus Pontifex de actione Aloisiana sentiat.*

Pluries S. P. publice de nostra actione locutus est. En eius verba, latine fideliter reddita:

a) ad Purpuratos Patres die 23 decembris 1925:

„Semper nobis grata omnia vestra, sed hoc anno gratiora, dum occidui anni sancti ignitis splendoribus aurora novi anni succedit, divinis benedictionibus plena, cum ardoribus Seraphicis S. Francisci laetissima coniunctione lilia Angelici Iuvenis a Gonzaga sociantur”.

b) post lectionem decreti de virtutibus Ven. Claret:

Die 6 Ian. 1926, postquam in Aula Consistoriali lectum fuit decretum de heroicitate Ven. Servi Dei Antonii Maria Claret, SS. D. N. orationem de novo Ven. Servo Dei his verbis incepit:

„Ultimus splendor et beneficium Anni Sancti, quem immensae Dei bonitatis gratia celebrare potuimus, nec non omen felicissimum, quod simul cum auspiciis Franciscanis et Aloisianis novum hunc annum nobis prosperum faustumque fore portendit, est, quod hodie heroicittatis coronam tribuere possumus excellenti Dei Servo Antonio Maria Claret...”

c) Ad Partitium Romanum:

Duobus diebus post, die 8 Ian. 1926, ad Partitium Romanum, qui Summo Pontifici pro novo anno omnia fausta precatus erat, SS. D. N. similia vota reddens inter alia dixit:

„...Novus annus optime auspicatus est nobis, siquidem annus centenarius est non solum mortis S. Francisci Assisiensis, sed etiam Canonizationis S. Aloisii Gonzaga, annus est, in quo splendor seraphicus unius harmonice conspirat cum alterius splendore, quem vulgus merito angelicum nuncupavit...”

d) ad Parochos romanos et concionatores Urbis per Quadragesimam:

Die 16 Feb. 1926 SS. D. N. Romanos quadragesimales praedicatores alloquens inter plura concionum argumenta etiam haec indicavit:

„Primum thema est duplex et respicit quod huius anni est proprium, scilicet: *Annum Centenarium S. Francisci et S. Aloisii Gonzaga*. Praedicatores has commemorationes, cum suos quisque auditores ad eas celebrandas adhortentur, in vera et genuina luce proponant, h. e. non tantopere festivitates externas promoveant quae tam facile motivis quae magis ab alia re quam a vera fide et pura pietate christiana originem ducunt, obscurari possint, sed potius splendidam illam internam sanctitatem extollant, quae simul est vere catholica, quum sola Ecclesia Catholica vere sanctos educare eosque rite celebrare valeat.

Spiritus sanctitatis in omnibus Sanctis unicus est quia participat et exprimit unicam sanctitatem divinam, idque eo mirabilius, quo magis haec divina sanctitas innumeris modis iuxta temporum et locorum varietates, imo iuxta intelligentiam et voluntatem ipsorum qui eam in se suscipiebant et possidebant manifestatur in sanctis.

Unicus ille sanctitatis spiritus in S. Francisco nobis affulget speciem ex spiritu poenitentiae et crucis amore...

„Qui S. Francisci spiritus poenitentiae et amoris *pulcherrimum complementum* sibi invenit (non quod spiritui franciscano aliquid desit, sed quia ibi alii sanctitatis characteres clariore luce resplendent) in *centenario Aloisiano*. Etenim in S. Aloisio *lucescit illa vita pura et sancta, quae nihil aliud quaerebat quam ipsi Cordi divino esse consolationi*. Ille est agnus, qui pascitur inter lilia; in illo *splendet spiritus, spiratur odor et unguentum illius puritatis, qua mundus hodiernus, cum novus paganismus ubique nos invadat, tantopere indiget*. Illius puritas fructus est orationis, sine qua nemo non succumbit, puritas est, quae ante omnia in sui ipsius abnegatione consistit, fortitudo est ad renuntiandum iis omnibus, quibus necesse est valedicere ad resistendum mundanis illecebris. Et simul cum hac puritate in S. Aloisio apparet verus ille caritatis ardor, quo se ipsum immolat, in caritatis erga proximos exercitio vitam Deo sacrificans...”

e) post solemnem disputationem qua Pont. Universitas Gregoriana Collegii Romani aloisianam commemorationem inchoavit die 20 martii 1926:

Die 20 Martii, cum Professores et alumni Pont. Univ. Greg., Collegii Rom. S. J. publica Theologiae Moralis disputatione coram Summo Pontifice Centenarium Aloisianum inaugurarent, SS. D. N., finita disputatione, postquam theologiae moralis volarem et munera in campo scientifico et apostolico laudavit, dixit se permagno gaudio affici: Cum videret hanc disputationem fuisse solemnem inaugurationem commemorationis centenariae iuvenis Angelici S. Aloisii Gonzaga. Nam S. Aloisii sanctitas non id generis est, — sicut quidam non multis abhinc annis opinari videbantur, — ut sola admiratione digna sit — admiratione quadam e longinquo, ut imaginis cuiusdam pulchrae quidem, sed valde delicatae — Sanctitas eius esset ut opus quoddam, sculptum et caelatum arte perfectissima, ita ut eius characteres pro sua tenuitate attingi non possint, multo minus in praxi et exercitio vitae imitatione exprimi. Nequaquam! Sanctitas Aloisii Gonzaga, de qua separare non licet altera illa Aloisiana sanctitati simillima, sanctitas Stanisłai Kostki, illius Benjamin inter sanctos, talis naturae est ut sub aspectu gracili et tenero magnam fortitudinem et vigorem et praesertim admirabilem puritatem abscondat.

Ex una parte vitae brevitatis, valetudinis debilitas, educationis praestantia, nobilitas stirpis — ex altera parte ingenii acumen plus quam ordinarium, voluntatis fortitudo, aestimatio humilis quidem sed virilis proprii valoris, propriae voluntatis perseverantia simul cum heroica oboedientia, caritas eximia, imo heroica usque ad martyrium in adiuvandis proximis! Ideo non potest fieri, quin, vos, iuvenes, qui adhuc studetis rebus divinis ut eas mox doceatis alios, libenter contemmini et gustetis miram illam ingenii, studii, fortitudinis cum vera heroicitate et exquisito puritatis odore unionem. Ipsi per felicissimam experientiam cognovisse debetis, qualis in puritate pulcherrima habeatur ad veritatem assequendam praeparatio, nam anima pura est, cui Deus se manifestat, anima pura est, quae se elevat et volat in caelo sereno et lucido veritatis, speciatim ad eas veritates, quae Deum resque divinas respiciunt...

2. *Quid R.mi Ordinarii. — Generatim:*

a) hactenus fere quingenti Promotorem Dioecesanum actionis aloisiana nominarunt;

b) complures in „quadragesimalibus litteris ad clerum et populum” de Aloisiano centenario verba fecerunt;

c) complures ad aloisiana Sanctuaria peregrinationes ipsimet ducere statuerunt.

In particulari

a) E.mus Card. Pompili, Vicarius S. Pontificis, ipsum coetum aloisianum instituit et eum pluries sua praesentia cohonestavit et fovit;

b) Ep.us Burgi S. Sepulchri, primus fuit, quantum scimus, qui sollemnem iuvenum celebrationem post Missiones per mensem ianuarium habitas, die 1 februarii, maximo cum fructu spirituali et populi aedificatione instituit R.mo Episcopo Arenito verba faciente ad confertam iuvenum multitudinem;

c) Episcopus Mantuanus, eiusque Auxiliaris, quorum in ditione est urbs, in qua natus est S. Aloisius, ingentem promovent totius dioeceseos, imo totius regionis septentrionalis Italiae iuvenum concursum ad „Castiglione delle Stiviere”.

3. — *Quid Ordines et Congregationes religiosas, iuvenum curam habentes.*

a) Omnes, qui Romae degunt, suum in Romano Coetu legatum habent, qui actionem inter adolescentes per orbem suo Ordini seu Congregationi commissos, promovere studet. Ita in Romano Coetu locum habent Benedictini, Praedicatores, Clerici regulares S. Pauli, Societas Iesu, Clerici a Somasca, Clerici Scholarum Piarum, Societas Salesiana, Societas Mariae, Fratres Charitatis, Pia Societas S. Iosephi, Fratres Scholarum Christianarum, Fratres Christiani, Fratres N. D. a Misericordia, Parvuli Fratres Mariae. Eorum Praepositi Generales inter honorarios patronos numerantur.

b) Benedictini missionarii in Monasterio Schweiklberg in Bavaria insigne habent „Musaeum Aloisianum” cura et studio R.mi P. Pellegrini Hoffmann, Prioris, coadunatum, quod sanctuarium Aloisianum est et celebre centrum actionis aloisiana.

4. — *Quid iuvenum Organisationes:*

a) Cum ratio organisativa Coetus Romani primario dioeceses respiciat, actio propagatrix cum iuvenum circulis seu consociationibus ad promotores dioecesanos demandata est. Iam plurimae ephemerides dioecesanae iuvenum de hac actione verba fecerunt.

b) Sed opportune supremi moderatores maximarum organisationum nationalum iuvenum ad hanc actionem coadiuvandam invitabuntur.

5. — *Quid Coetus Romanus et plurimi Promotores dioecesani sentiant de hac actione.*

Experientia teste, cum actio aloisiana hoc unum intendat, spirituales scilicet iuvenum renovationem exemplo et patrocinio S. Alosii procurandam, nobis luctandum est *adversus mundi rectores tenebrarum harum* Mortificatio,

animi recollectio, morum integritas non placent malis, vix arrident bonis. Quare innumera praeiudicia sunt superanda, prudenter quidem, sed audacter et fidenter. „Deus pro nobis!” Optimum sane consilium ceperunt Promotores illi, qui praeter coetum dioecesanum *effectivum* alterum constituerunt *deprecavim*, i. e. piarum personarum, quae rem Deo enixe commendent.

Sed, praeter hanc necessariam et fructuosam actionem cum Deo necesse est ut omnes *unitis viribus* agamus. Quare de *Periodico Commentario* actionis Aloisianae, quo Coetus romanus cum Promotoribus et Promotores cum Coetu romano et inter se communicent, curandum est.

Idcirco proponuntur sequentia quaesita, quorum aliqua ad institutionem periodicae publicationis pertinent, alia ad eius compositionem.

II. — QU A E S I T A

(Quibus faveas responsum dare quo primum poteris vel latina, vel nativa lingua)

I. — QU A E S I T U M C I R C A P E R I O D I C U M C E N T E N A R I I

Proponitur edendum Periodicum Commentariolum actionis Aloisianae, cuius

Finis erit: a) mutua communicatio;
b) mutua aemulatio;
c) mutuum auxilium.

Indoles — non erit medium divulgationis ultimae pro omnibus, sed medium pro organisatoribus, qui, eo adiuti, ultimam vulgationem curare possunt cum aliis publicationibus tum actione practica.

Periodus — prodibit fere quolibet mense, prout materies et adiuncta expostulaverint.

Lingua — latina, ut plurimum, ut ab omnibus promotoribus intellegi possit.

Compositio — a) *Documenta officialia*; b) *Quaestiones aloisianae* (de vita S. Aloisii deque modo eam proponendi et describendi iuvenibus — de iconographia — de cultu — de industriis e. g. de conferentiis cum „diapositivis” de harum selectione — de fontibus historicis ad has conferentias concinnandas — de sodalitiis in honorem S. Aloisii, etc. — de historia cultus — de gratiis ab Angelico Patrono factis; c) *Schemata concionum*; d) *Nuncii* — elenchus Promotorum dioecesanorum et nationalium, eorumque litterarum inscriptiones; quid factum sit — quid partum circa actionem aloisianam — favores — difficultates; e) *bibliographia et iconographia* praesentis temporis; f) *quaesita et responsa* ad Promotores.

Quaeritur: *Placet tibi necne?* Quid consilii dabis?

Et si placet, visne hanc publicationem subnotatione tua sustinere (pretium totale strictius determinabitur in primo numero, sed praevidetur aequaturum circiter 20 libellas pro Italia et 25 pro exteris nationibus)?

Et curare ut alii etiam subnotatione sua et periodicum et actionem promoveant?

II. — QUAESITA PARTICULARIA

CIRCA PRIMI NUMERI PERIODICI COMPOSITIONEM

1. Quid in tua dioecesi (urbe, consociatione, seminario, collegio, paroecia...) factum iam est, quid praeparatur pro commemoratione Aloisiana? (estne constitutus Coetus in Dioecesi, urbe, collegio etc.?),

2. Quomodo iuvenes isthic ad renovationem spiritualem et ad „pactum aloisianum” disponentur? exercitiis clausis e. g.? — hebdomada aloisiana? — aliter?

3. Quot subscriptiones iuvenum in „Album” Romam mittendo praevides te collecturum?

4. Quodnam medium aptius videtur ad actionem promovendam?

5. Quaenam difficultates potiores?

6. Praeparanturne peregrinationes Castellionem - versus, vel Romam - versus?

Quot peregrini praevidentur ex ista dioecesi, urbe, consociatione, etc. Castellionem — quot Romam ituri? — Quando (intra 21 iunii 1926 et 21 iunii 1927)?

Hoc scire plurimi nostra interest tum ad favores „ferroviarios” obtinendos, tum ad hospitem receptionem praeparandam.

7. Quaenam Vitae, vel opuscula de Sancto vel de Sancti cultu aptiores videntur? — quaenam imagines?

8. Sperasne te aliquid pecuniae collecturum a iuvenibus ad expensas nostras levandas?

9. Quid a Coetu Romano curandum velis? — quid ab aliis Promotoribus?

10. Quid ab eodem inter ea, quae venalia habet (V. elenchum in postrema pagina) petis?

N. B. — Iterum rogamus ut responsum quam citissime ad nos dare velis.

III. — ALIUD QUAESITUM CIRCA „FILM CINEMATOGRAPHICUM”

Quidam optimae notae viri tum quoad sensus christianos, tum quoad sensum artis, Coetui Romano proposuerunt se „film” de S. Aloisio composituros, quod quam maxime monumenta historica et artistica de Sancto fideliter exprimeret quodque severiori censurae auctoritatis ecclesiasticae supereretur.

Coetus Romanus a te petit an tuo favore prosecuturus sis hoc „film” (probandum quidem, ut diximus, ab Auctoritate Ecclesiastica) quando pro-

dibit, et favorem practice ostensurus sis *locatione huiusmodi film* ad unum vel aliquot dies, ut fieri solet, pro ceteris films (pretio locationis eodem ac pro consimilibus films, imo mitiori)?

Romae, die 25 martii a. 1926.

Pro Coetu Centrali Aloisiano
Aloisius Campa, *Cubicularius secr. Summi Pontif.*
Carolus Miccineli S. I.
Aloisius Angelini - *Rota a secretis.*

Pax super Israel.

Romae recenter in unum convenerunt Sacerdotes quidam et constituerunt continuare missionem Christi specialem „ad oves quae perierunt domus Israël”.

Hi „*Amici Israël*” vocati, ad vos, in Sacerdotio Christi et Ecclesiae fratres carissimi, veniunt ut eorum operi et vos „*Amici Israël*” accedatis.

Motiva: Iudaei sane tanto ardore et labore, per mundum dispersi universum, contra divina Christi et Ecclesiae iura insurgunt tam acriter, ut vel converti vel everti illos oportere quis optaverit. Absit autem a nobis ut eos evertere velimus; quin potius laboremus ut Pater, quem colunt et adorant, eos ad Filium suum, quem consanguineum habent et Regem, omnes velociter et misericorditer perducant.

Convenit etiam nobis, eo animo nos perfecte informari quo Ipse divinus Melchisedech afficitur erga populum suum, pro quo S. Paulus Christi imitator cupivit anathema esse a Christo, pro fratribus suis, qui sunt „Israelitae, quorum adoptio est filiorum, et gloria, et testamentum, et legislatio, et obsequium, et promissa: quorum patres, et ex quibus est Christus secundum carnem, qui est super omnia Deus benedictus in saecula. Amen — (Rom. 9,45).

Pignus: Huius ergo populi veri Amici benevolentia et reverentia efficiamur. Ex ipsa enim Fide adest nobis certitudo fore ut ad Dominum revertantur. „Non enim Deus repulit plebem suam quam praescivit. — Reliquiae salvae fient. — Et illi, si non permanserint in incredulitate, inserentur. — Nolo enim vos ignorare, fratres, mysterium hoc:... quia caecitas ex parte contigit in Israël, donec plenitudo Gentium intraret, et sic *omnis* Israël salvus fieret... Secundum Evangelium quidem, inimici propter vos: secundum electionem autem, charissimi propter patres. Sine poenitencia enim sunt dona et vocatio Dei”. (Rom. II, 2; 9, 27 II, 23. 25 89).

Iamque in toto mundo videmus nunc talia fieri quae gratiam Dei in Iudaeis operari clare demonstrant: multos enim iam conversos, plures alios in via Damasci prostratos videmus qui Ananiam querunt i. e. nostra Sacer-

dotum Christi charitatem et operam salutarem. Unde potius ipsi properemus ni viam Damasci ut eos quaeramus et horam gratiae acceleremus et Christi Sanguinem Christi Cordi et Corpori adiungamus.

Fructus: Et ut certitudo illa vos mente non solum, verum opere etiam moveat ut Amici Israël efficiamini, hinc videamus quosnam ipse Spiritus Sanctus huic Apostolatui fructus praedixerit promiseritque:

„Illorum delicto, salus est Gentibus, ut illos aemulentur. Quodsi delictum illorum divitiae sunt mundi, et diminutio eorum divitiae Gentium: quanto magis plenitudo eorum?... Si enim amissio eorum, reconciliatio est mundi: quae assumptio nisi vita ex mortuis?” (Rom. II, 12. 15).

Indoles: Amicorum autem est amicos reverentia et benevolentia prosepui. Unde exemplo et doctrina Pauli edocti omnes Amici Israël populum Israël respectemus et revereamur (Rom. 10, 2; 9, 4. 5),

pro ipso preces fundamus (ib. 10, 1),

et misericordiam ipsi exhibeamus (ib. 9, 1. 2),

immo nosmetipsos pro eis victimas Deo offeramus (ib. 9, 3),

et ad eorum aemulationem ministerium nostrum exerceamus (ib. 11, 13. 14).

OPUS AMICORUM ISRAEL Romae die 24 Febr. huius anni institutum est, ut **Reditum** Israël citius promoveamus.

Omnes qui huius Operis fundamenta iecimus omnesque qui huic Operi addici cupitis **Sacerdotes** Amici Israël, — hi omnes haec suscipiunt opera:

1^o *quotidie* in Memento S. Missae pro Israël revertendo precabuntur;

2^o *saepius* in praedicatione, sermonibus et collationibus Fideles de Israël docebunt;

3^o *aliquando* etiam, qui possunt, de re scribing articulos in diariis et periodicis, — vel saltem talia scripta legere et divulgare satagent;

4^o ubi cum Iudaeis cohabitant Amici quaerent „Oves domus Israël” conversas et nondum conversas, immo aversas, ut ubique mox Israël suos habeat apostolos;

5^o sacrificabunt se, — suamque vitam ad hoc sanctificabunt.

De ceteris huius Operis tum mediis et modis, tum regimine et diramatione specialia communicabuntur postea.

Placet autem inter „Amicos Israël” iam adscriptos notificare **Emum** Guglielmum Cardinalem Van Rossum, S. Congr. Prop. Fidei Praefectum, **Emum** Ioannem Card. Bonzano, **Emum** Andream Card. Frühwirth, **Illum** Petrum Pisani, Archiep. Tit. Constantien, et alios complures.

Ipse autem Operis Comitatus Centralis constat ex Operis fundatoribus, et quidem eius *Regimen* est penes **Revmum** Ab. Bened. Gariador, O. S. B. Abb. Glem Sublacensem,

Praesidem;

Illmum D. Vedastum Vanneufville, Can. Basilic. Lateran., *Vice-*

Praesidem;

et Revmum D. Ant. Van Asseldonk, O. S. Cruc. Proc. Glem, *Secretarium*

et *Consilium* adhuc constans solis quattuor aliis fundatoribus, nempe:

R. P. Reg. Garrigou - Lagrange, O. P. Prof. Collegii Angelici.

R. P. Corn. Damen, C. Ss. R. Prof. Coll. Propag. Fidei.

R. P. Laet. Himmelreich, O. F. Min. Ministri Gen. a Secretis.

R. D. Carol. Chuard. Can. Reg. Conc. Immac.

Schedulam autem appositam velitis „Amici Israël” nomine vestro inscriptam mittere ad unum ex praedictis quem quis noverit, vel aliter ad Operis Secretarium, ut in chartula habetur.

Adscriptio est omnino gratuita; neminem tamen latet expensa fieri quae ex donis quorundam Amicorum fieri posse in posterum speramus.

Opus totum est sub Protectione B. V. Mariae Mediatrixis *).

Nomen Operi „Amicorum Israël” damus Sacerdotes.

N.	COGNOMEN	NOMEN	Dioecesis vel Institutum Relig.	Civitas et locus habitationis
1.				
2.				
3.				
4.				
5.				
6.				
7.				
8.				
9.				
10.				

Polecamy uwadze Wielebnemu Duchowieństwu.
Siedlce, 30. 4. 1926 r.

† Henryk Biskup.

*) Ktoby chciał się zapisać do tego stowarzyszenia, prześle zawiadomienie pod adresem: Rev.mo P. Ant. van Asseldonk, Procurator Gen. Ord. Ss. Crucis, via di monte Tarpeo, 54, Roma (18). — Formuła zawiadomienia:

N. N. sacerdos dioecesis Podlachiensis, habitans in
(podać swój adres) in Polonia nomen Operi „Amicorum Israël” do

Najprzewielebniejszy Konsystorz najuprzejmiej upraszam o łaskawe zakomunikowanie W. Duchowieństwu następ. ogłoszenia:

W Domu rekolekcyjnym XX. Jezuitów w Dziedzicach (Śląsk) odbędą się rekolekcje dla WW. Księży w następujących serjach:

Serja II.	Początek dn. 12 lipca o godz. 7 wiecz.
	Zakoń. „ 16 „ „ „ 6 rano
Serja III.	Początek „ 26 „ „ „ 7 wiecz.
	Zakoń. „ 30 „ „ „ 6 rano
Serja IV.	Początek „ 16 sierpnia o godz. 7 wiecz.
	Zakoń. „ 20 „ „ „ 6 rano
Serja V.	Dla samych tylko WW. Ks. Ks. Prefektów:
	Początek dn. 23 sierpnia o godz. 7 wiecz.
	Zakoń. „ 27 „ „ „ 6 rano
Serja VI.	Początek „ 13 września „ „ 7 wiecz.
	Zakoń. „ 17 „ „ „ 6 rano
Serja VII.	Początek „ 4 paźdz. „ „ 7 wiecz.
	Zakoń. „ 8 „ „ „ 6 rano
Serja VIII.	Początek „ 18 „ „ „ 7 wiecz.
	Zakoń. „ 22 „ „ „ 6 rano.

Dom, położony w zaciszu wiejskim, otoczony parkiem, posiada zupełne urządzenie pensjonatu.

O wczesne zgłoszenia uprasza:

Ks. Józef Bok T. J.

rektor domu

BIBLIOGRAFJA.

Ks. Cieszyński *Nikodem*. „ROCZNIKI KATOLICKIE” (z ilustracjami) na Rok Pański 1926. — Rok IV. Nakładem autora, Poznań 1926. — Do nabycia w Siedlcach. Składnia Zw. Stowarzyszeń Mł. Polsk., ul. Florjana № 1.

Piękną służbę kościelną annalisty w Polsce, niezmordowanie pełni ks. N. Cieszyński, zaszczytnie znany homileta, mówca i pisarz kościelny. Nie tylko piękny swój styl, lecz i energję i czas oddaje zbożnej sprawie — informowaniu o życiu katolickiem w świecie czytelnika polskiego. Przyzwyczajamy się powoli do swych tomów „Roczników katolickich”, które są wzorem podziwu godnej pracowitości ks. Cieszyńskiego. Wszak to już 4-ty rocznik z tą w tytule zmianą, że gdy poprzednie 1922, 1923 i 1924 nosiły datę ubiegłą, tom niniejszy jest oznaczony „na Rok Pański 1926”, a oczywiście opowiada o dziejach Kościoła w r. 1925. Treść jak w poprzednich tomach bogata i bardzo ciekawa.

Zarzucali akatolicy autorowi, że pragnie prowadzić propagandę katolicką, nie mogą jednak odmówić mu obiektywnego, rozsądnego przedstawienia rzeczy. Zresztą i sam „zarzut” jak najlepszym uznaniem dla pracy ks. Cieszyńskiego i nagrodą za jego wysiłki i starania.

Nie wątpimy, że czytelnicy poprzednich tomów skwapliwie sięgną po ten ciąg dalszy; kto zaś przeoczył to dawne wydawnictwo, niech nie żałuje grosza na roczniki I, II i III i ten IV, gdyż będzie wdzięczny i autorowi za jego pracę i tym, co do czytania „Roczników” zachęcają.

Nasza „Skladnica” w Siedlcach posiada wszystkie roczniki na składzie i chętnie je prześle ks. S. Ławicki, sekretarz gen. do spraw społecznych w diecezji.

C. B.

„PRĄD”. Miesięcznik, poświęcony zagadnieniom religijnym, naukowym i społecznym. Wychodzi na początku każdego miesiąca. Redaktor i wydawca *Antoni Chaciński*. Nakładem M. Trippenbacha. Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Krakowskie - Przedmieście. № 7 m. 15a. Rocznie 24 zł. kwartalnie 6 zł. Konto Czekowe w P. K. O. № 4380.

Z początkiem r. b. „Prąd” rozpoczyna 14-lecie. Założony przez grono ideowe katolickie, miesięcznik ten miał być organem młodzieży i dla młodzieży był przeznaczony. Kto od początku śledził rozwój tego pisma, mógł się przekonać, że „Prąd” spełniał swe zadanie zupełnie dobrze. Katolickiej idei służył zawsze, podniośle i umiejętnie.

W ostatnich latach stał się „Prąd” organem młodzieży akademickiej „Odrodzenie”, informował o sprawach tego stowarzyszenia, nakreślał hasła i programy podawał, młodzieży akademickiej cenne wiadomości o działalności akademików - kolegów, wiążących się pod hasłem katolickiego życia w stowarzyszenia po całym świecie. Pamiętamy gruntowne wypowiedzenie się „Prądu” o szowinizmie niechrześcijańskim, którym chciano zatruć prawdziwie patriotyczną młodzież. Przyznać należy, że w rozwiązaniu trudnego problemu etycznego „miłość bliźniego a prawa narodowościowe”, organ ten stał ściśle i konsekwentnie na stanowisku etyki chrześcijańskiej.

Dużą część artykułów poświęcano od początku kwestji społecznej. I tu „Prąd” usiłował krzewić zasady zdrowej demokracji, podane tak genialnie przez Wielkiego Papieża Leona XIII.

W r. b. „Prąd” wystąpił z nową energją. Bogaty w doświadczenie lat dawnych, z potrzeby walki i ścierania się z kierunkami wśród polskiej młodzieży, miesięcznik ten wykazuje dużo dojrzałości i coraz umiejętniejsze i coraz głębsze rozumieniu „Idealu Polski katolickiej”.

Stwierdzając to z radością, zwracamy uwagę WW. Duchowieństwa na ten miesięcznik. Czytelnik „Prądu” stwierdzi ducha mocnego, który wieje z artykułów i wszystkich prac miesięcznika. Zapał i werwa młodzieńcza udzieli się wszystkim, którzy zechcą wnikać w podane hasła, rzucane myśli i nawoływania. Pewna świeżość, tryskająca z każdej niemal stronicy, orzeźwi umysł czytelnika, iż z przyjemnością po lekturze zamknie zeszyt, oczekując dalszych numerów, które w r. b. wychodzą z wzorową punktualnością. To też usilnie polecamy WW. Duchowieństwu ten miesięcznik, by i sami prenumerując, korzystali z podawanych informacji i uwag, i rozpowszechniali, to pismo wśród niteligentnych czytelników. A prenumerata jest zarazem poparciem zbożnego dzieła, szlachetnych usiłowań naszej młodzieży polskiej i szczerze katolickiej.

† Cz. S. Bp.

„POSIEW”. Z Bogiem i z narodem. Tygodnik. Warszawa. Prenumerata kwartalnie na rok 1926, 2 zł. Konto Czekowe P. K. O. № 5080.

Wychodzący 20 rok „Posiew” ks. prałata I. Kłopotowskiego, zyskał zasłużone uznanie, jako czasopismo kształcące lud w duchu katolickim i zgodzie ze szczerymi ideałami narodowymi. W ostatnich zeszytach znać rękę ożywiającą treść pisma, które podaje treść urozmaiconą i ciekawą.

Ciekawy statut „Klubu Miłośników Posiewu” dołączony w dodatku „Komunikat Klubowy”. Numer pierwszy do № 14 tygodnika. Jest to dobry środek do nawiązania kontraktu piszących z czytelnikami.

To też polecamy gorąco uwadze WW. Konfratrów tę nową akcję katolicką, która znalazła już uznanie wśród naszych kapłanów oraz chwalebne ich poparcie.

S.

Ks. Antoni Cząstka. „WIARA W BOGA i CZYN Z WIARY”. Opowiadania katechizmowe z przykładami. Cz. I. Str. 224. — 3.20 zł. Nakład Tow. „Biblioteka Religijna” — Lwów, Ormiańska 13.

Powszechnie słyszy się narzekania na brak znajomości prawd wiary. Skarżą się na to kapłani, skarżą się także świeccy, którzy wiedzą, jakie nieszczęśne skutki sprządza ze sobą niewiara. Powodem tego stanu to w znacznej mierze wypadki wojenne, które utrudniały, a nieraz całkiem uniemożliwiały regularne nauczanie, powodem tego jest także brak podręczników, któreby przedstawiały przystępnie prawdy wiary i pouczały o obowiązkach chrześcijańskich. Brakowi temu zaradzi częściowo praca ks. Cząstki. Idąc według artykułów Składu Apostolskiego, przedstawił najważniejsze prawdy wiary, wplatając opowiadania z historii biblijnej Starego i Nowego Testamentu i liczne przykłady. Przy prawdach wiary uwzględnił najważniejsze błędy szerzone dziś przeciw wierze przez kościół narodowy, metodystów, badaczy Pisma św. i t. p. Wogóle starał się uwzględnić najpowszechniejsze dziś zarzuty przeciw wierze, tak licznie u nas przez agitatorów wysuwane. Papier, druk, cała wogóle strona zewnętrzna, przedstawiają się bardzo pięknie.

O. Woroniecki Jacek. „MISJA ŚW. TERESY OD DZIECIĄTKA JEZUS”. (Teologiczne podstawy drogi dzieciństwa duchowego). Konferencja, wygłoszona w Warszawie w „Bibliotece Wiedzy Religijnej” w dniu poświęcenia jej św. Teresie od Dzieciątka Jezus. 17. V. 1925 r. Warszawa Rok 1926. Nakładem księgarni „Kroniki Rodzinnej”. Str. 24.

Wybitny nasz pisarz kreśli w tej książce sylwetę duchowną Św. Karmelitanki i z wielką trafnością wypukła te ogromne znaczenie misji Św. Teresy, która życiem swoim przypominała współczesnym pokoleniom zbawczą Drogę Dzieciństwa Duchownego.

„Misja Św. Teresy od Dzieciątka Jezus” wyszła w estetycznej szacie wydawniczej i — jak wszystko — co dotyczy tej Małej Świętej, — zyska niewątpliwie szeroką poczytność, na co najzupełniej dziełko O. Jacka Woronieckiego zasługuje.

Ks. Dr. J. Korzonkiewicz. „ŚWIĘCENIA KAPŁAŃSKIE”, czyli modlitwy i obrzędy kościelne przy udzielaniu św. Sakramentu Kapłaństwa. Dla ludu wiernego przetłumaczył i objaśnił. — wyd. 2-gie. Kraków. Nakładem Księgarni Krakowskiej. 1926 r. Str. 86.

Polecamy uwadze WW. Duchowieństwa tę broszurę, jako wysoce zasługującą na rozpowszechnienie wśród wiernych, a zarazem jako lekturę dla naszych alumnów i bardzo dobre czytanie na rekolekcjach kapłańskich.

Autor podaje w tłumaczeniu polskim cały tekst obrzędu święceń kapłańskich z Pontyfikatu Rzymskiego, wykład tych ceremonii bardzo jasny i obszerny; ponadto pisze o prymicjach i daje wykład ceremonii prymicyjnych; kreśli też kilka uwag o powołaniu i kapłaństwie, a na końcu (str. 84) umieszcza „Modlitwę codzienną za kapłanów”.

† Cz. Bp.

LITERATURA O ROZWODACH.

Zagrażająca Kościołowi i ojczyźnie tendencja czynników antykatolickich i bezwzględnych znieważenia Sakramentu małżeństwa, przez preforsowanie rozwodów i słu-bów cywilnych, słuszenie budzi czujność naszego episkopatu, pisarzy i publicystów kato-

lickich. W ostatnich czasach wyszło kilka dzieł i broszur, które oprócz licznych artykułów w czasopismach katolickich, służą do uświadomienia ogółu o tej doniosłej dla życia sprawie.

W ostatnim zeszycie naszych „Wiadomości” zwracaliśmy uwagę W. Duchowieństwa na pracę ks. Stanisława Podoleńskiego T. J. „*Rozwód a zdrowie narodu*”. Studium moralno - społeczne. Kraków, 1926. Nakładem Wydawnictwa Księży Jezuitów (str. 263 + 1 nieliczb.). Bogata i aktualna treść tego dziełka stanowić powinna lekturę każdego inteligentnego czytelnika, a zarazem dostarcza obfitego i gruntownego materiału do konferencji, odczytów i pogadanek na ten temat.

Ks. K. Bisztyga T. J. wydał w „Głosach Katolickich” (rocznik XXVI, Nr. 306) broszurę *Rozwody* (Kraków, 1926, str. 31 + 1 nieliczb.). Autor popularnie, lecz z głębokim ujęciem przedmiotu, podaje: Wstęp (Bacność, katolicy!). I. Głos Chrystusa i Kościoła w sprawie rozwodów. II. Głosy uczonych i świeckich o rozwodach. III. Straszne skutki rozwodów. IV. Kto żąda rozwodów i ślubów cywilnych? V. Zarzuty przeciw nierozzerwalności małżeńskiej. VI. Co więc każdy katolik winien wiedzieć o chrześcijańskim małżeństwie?

W. Duchowieństwo powinno rozpowszechniać tę broszurę wśród ludu wobec i ceny przystępnej i wartości popularyzacyjnej dziełka. OO. Jezuici (Kraków, Kopernika 26) chętnie dostarczają tych broszur w większej ilości, przyjmując należność przez P. K. O. Nr. 400.152.

Ks. Franciszek Kwiatkowski T. J. *O nierozzerwalności węzła małżeńskiego*. Poznań, wydawnictwo „Ligi Katolickiej” (Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22, II p.). Jest to również popularna broszura, przeznaczona na rozpowszechnienie wśród ludu. Autor we wstępie podkreśla „aktualność tematu”, dalej podaje: I. Co to nierozzerwalność małżeństwa, co rozwód, a co separacja. II. Uzasadnienie nierozzerwalności z rozumu i wiary. III. Streszczenie i wnioski. IV. Odpowiedź na zarzuty. V. Małżeństwo niechrzczonych. VI. Rola Kościoła, a wola państwa w prawodawstwie małżeńskim. Domówienie: Obowiązek katolików.

† Cz. B.

Katechezy biblijne na I klasę szkół powsz. Wyd. 2-gie. Nakład Tow. „Biblioteka Religijna”. Lwów, 1925. Cena 3.80 zł.

Wielu z katechistów świeckich, a także katechetów młodszych, ma nieraz wiele trudności w prowadzeniu lekcji w I klasie szkół powszechnych. Katechezy X. Bielawskiego rozwiązują trudności te w sposób oryginalny. Uczący, opierając się na przyniesionych już z domu pojęciach religijnych dziecka, prostuje je, jeśli nie są trafne i prowadzi do nowych pojęć przez pełen zainteresowania szereg pytań, wykład, zastosowanie. Pogadanki wstępne w liczbie 8, wprowadzają dziecko w świat nadprzyrodzony w tematach o Bogu Ojcu, P. Jezusie, Duchu Św., znaku krzyża św., domu bożym, przymiotach Bożych i rzeczach ostatecznych. Dalszych 12 poświęcone jest staremu Zakonowi, 40 zaś Zakonowi Nowemu. Wszystkie łączą w sobie opowiadanie biblijne z katechizmem.

Ks. Dr. K. Thullie: „*Życie chrześcijanina w obrzędach Kościoła*”. Modlitewnik liturgiczny, ułożony przy współudziale Kom. Ministerstwa W. R. i O. P. Wydanie dla młodzieży. Str. VIII + 672. W kartonie zł. 6.50, w płótnie 7.70, złoc. brzegi 8.30, imit. skóry 9.20, w skórze 15.—

„Wreszcie mamy to, za czem wielu oddawna tęskniło. Jak Francuzi swój Missel, Niemcy swój Messbuch, tak my posiadamy już Mszałik polski, owszem coś więcej. „*Życie chrześcijanina*” zawiera nie tylko pouczenie o czci Boga publicznej i formularze mszy na niedziele i uroczystości Pańskie i Świętych, ale nadto pouczenie o czci Boga prywatne i szereg modlitw pozaliturgicznych, nadto obrzędy przy udzielaniu i przyjmowaniu Sakramentów, przy poświęcaniu sakramentaljów, a wreszcie przygotowanie

do spowiedzi i komunji. Życzymy Mszalikowi liturgicznemu, by się rozszedł w setkach tysięcy egzemplarzy i szerzył w sercach polskich pobożność serdeczną, a przytem głęboką, bo opartą na dogmacie, nie czułościową, ale pełną uszanowania „pietatem sobriam”. Powyższą ocenę ks. J. Andrasza T. J. w „Przeglądzie Powszechnym” (czerwiec, 1925) najzupełniej uznajemy.

M.-V. Bernadot, dominikanin: „*Od Eucharystji do Trójcy Św.*” — Przekład z francuskiego, opracował *O. Teodor Naleśniał*, św. teol. prof. Zak. Kazn. Lwów, 1926. Nakład OO. Dominikanów, str. 190, cena: oprawne 2 zł., nieoprawne 1 zł. 50 gr., do nabycia w Redakcji Róży Duchownej, Lwów, OO. Dominikanie.

Wzmógł się w obecnych czasach ruch eucharystyczny w Kościele przyczynił się do powstania wielu dzieł większych lub mniejszych, pism naukowych i ludowych, przede wszystkim zaś podręczników do adoracji. Te ostatnie mają to praktyczne zadanie ułatwić członkom stowarzyszeń adoracyjnych odprawianie przyjętego obowiązku i wypełnienie godziny rozmyślaniem. Autor oparł się na św. Tomaszu. I słusznie. Bo nikt głębiej nie pojął tej Tajemnicy, nikt tak dokładnie nie oznaczył jej miejsca wśród nie tylko Sakramentów św., ale innych tajemnic wiary, gdzie Eucharystja stanowi środowisko wszelkich źródeł łaski. Stosunek Eucharystji do łaski, a przez łaskę zamieszkanie Boga w duszy — oto treść całego dziełka. Krok za krokiem prowadzi autor (sam idąc śladami św. Tomasza) duszę ku wyżynom pojęcia tajemnicy zamieszkania w nas Boga i ścisłego z Nim zjednoczenia. Rozmyślania swoje przerywa cudnymi modlitwami św. Katarzyny Sen. oraz innych Świętych, podając przez to duszy najwznioślejsze i najtkliwsze uczucia i pragnienia ustawicznego trwania w Bogu. Wogóle książeczka ta wybija się daleko ponad poziom przeciętnych podręczników do adoracji tak gruntownością swojej nauki, jak również pięknnością ujęcia w szatę słowa prawd tak wysokich, jak dla wielu nieuchwytnych w stosunku Trójcy św. do Eucharystji i powołania duszy ludzkiej do Boga.

Wdzięczność też należy się wydawcy, że przyswojono naszej niewielkiej literaturze eucharystycznej dziełko, co w swojej ojczyźnie tak chlubne, a zasłużone znalazło przyjęcie. W krótkim bowiem czasie po wyjściu rozeszło się w 40 tysiącach egzemplarzy.

W dodatku zamieścił wydawca przekłady wszystkich hymnów eucharystycznych św. Tomasza, oraz jego modlitwy przed i po Komunii św.

Tomik ten stanowi początek biblioteki ascetycznej z niwy tak bogatej, jaką jest w Kościele mistyka rodziny duchowej św. Dominika.

O. Antonin Górniewicz Z. K.

św. teol. Magister.

„*Ateneum Kapłańskie*. Treść zeszyty za marzec 1926 r.: Ś. p. Ks. Jan Feliks Cieplak, Arcybiskup Wileński. Rozprawy. Ks. Dr. Maciej Sieniatycki: Św. Cyprjan o śmierci i wobec śmierci. Dr. Wiktor Hahn: Religijność Księdza Stanisława Staszica. O. Władysław Szoldrski: Wywiezienie beonitów z Warszawy (pocz.). Prawo i Liturgia. Encyklika Papieża Piusa XI „*Quas Primas*” o Chrystusie-Królu (d. c.). Sprawy Religijne. Odezwy w sprawie uroczystego obchodu ku czci bł. Bogumiła. O. Pius: Z Jasnej Góry. Konserwacja cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Ks. Dr. T. Jachimowski: Organizacja duszpasterstwa w wojsku polskim. Ks. N. Cieszyński: Bilans katolicki za Rok Pański 1925. Przegląd Naukowy. Ks. Dr. A. Szymański: Katolickie tezy gospodarcze Międzynarodowego Związku Studjów Społecznych. Ks. Dr. H. Hilchen: Tydzień społeczny w Neapolu. Oceny Książek. Ks. Wł. Hozakowski: Marja Magdalena w ewangeljach (Ks. Dr. E. Górski). Ks. M. Morawski: Bł. Bogumił, Arcybiskup Gnieźnieński (Ks. R. Filipski). Ks. S. Podoleński T. J.: Rozwód a zdrowie narodu (Ks. St. Biskupski). Jan Ptaśnik: Kultura religijna wieków średnich (K. Ch.). Ks. W. Orzech i Ks. H. Brzuski: W sprawie śpiewu gregoriańskiego. Wzmianki

Bibliograficzne. O. De Broisse T. J.: Najśw. Marja Panna (Ks. L. W.). Ernest Psichari: Głosy wołające na puszczy (Ks. A. J.). Ks. K. Wais: Ś. p. Kardynał Mercier (Ks. R.). T. Tyc: Z dziejów kultury średniowiecznej w Polsce (Ks. M. M.). Przegląd czasopism (polskich). Ze Związku Zakładów Teologicznych w Polsce. Ks. P. K.: W sprawie powołań. Nieco o Rodzielskim Związku Modlitw dla uproszenia powołań duchownych. W dodatku Bibliografja.

Prenumerata roczna 25 zł., półroczna 12,50. Adres: Włocławek, Seminarjum Duchowne. Konto P. K. O. — Warszawa Nr. 63,544.

WYDAWNICTWA KOŚCIELNE MUZYCZNE.

W marcu r. b. wyszedł z druku pierwszy numer nowopowstałego miesięcznika p. t. „Muzyka Kościelna”, Poznań, św. Marcin 7-8.

Pismo tego rodzaju, jakie wydawał ś. p. Ks. dr. M. Surzyński, miało wielkie znaczenie dla muzyki i śpiewu kościelnego, to też należy cieszyć się, że znaleźli się tacy, którzy w dalszym ciągu pragną prowadzić pracę tego Mistrza.

Redakcja zapowiada cel tego odrodzonego wydawnictwa, pragnąc dać nam wszystko to, co jest związane z muzyką kościelną i śpiewem lityrgicznym. Kilka artykułów zasadniczo składa się na całość tego numeru. Pierwszy porusza sprawę udziału głosów żeńskich w chórach kościelnych. Autor powołuje się na praktykę Kościoła pod tym względem w różnych czasach, która pozwala na dwa chóry: męski i żeński, przyczem twierdzi, że po za „officiaturą choralis”, t. j. regułą chórową, oraz chórem stricto sensu liturgicznym, miejscem którego jest presbyterjum, — kobiety mogą śpiewać w chórach kościelnych. Wprawdzie kościół pozwala niekiedy na chóry żeńskie lub mieszane, jednakże je tylko toleruje, ale wcale nie zaleca.

Następny artykuł „Z historii organów” streszcza historję organów, trochę jednak za pobieżnie, jak na wydawnictwo, które ma na celu podawanie fachowych wiadomości pp. organistom; należałoby przeto rzecz tę traktować obszerniej, zarówno pod względem teoretycznym, jak i praktycznym. Sądzić należy, że Wydawnictwo „Muzyki Kościelnej” te rzeczy, jak również i wiele innych, w przyszłości uwzględni.

Ostatni artykuł „O wyższy poziom praktyki muzyczno - kościelnej” omawia sposoby, oraz podaje praktyczne wskazówki, jak podnieść wyszkolenie zawodowe pp. organistów i obudzić zamiłowanie do muzyki i śpiewu kościelnego, a przeto podtrzymać upadające chóry kościelne w parafji.

Ogólnie numer przedstawia się dodatnio, choć nieco za ubogi jak na numer wstępny, przytem cena 1 zł. jest zbyt wygórowana, jeśli ma być organem dostępnym dla wszystkich pp. organistów, nawet najbiedniejszych.

Wydawnictwo, ze względu na cel i udział w nim osób fachowych, przytem brak tego rodzaju organu na niwie kościelno - muzycznej, zasługuje na poparcie i wielce byłoby pożądanem, aby miesięcznik „Muzyka Kościelna” znalazł się w rękach WW. Duchowieństwa i pp. Organistów.

Ks. R. Wilde.

„Nuta Polska”. Z dniem 8-go lutego r. b. wyszło z druku czasopismo literacko-muzyczne p. t. „Nuta Polska”. Czasopismo to wydane starannie w bardzo bogatej szacie, o malowniczym tle krajobrazu polskiego z symbolem lirniczki na okładce kartonowej i wewnętrznym dobrym drukiem na papierze piśmiennym.

Numer pierwszy lutowy zawiera treść: „Wstępne słowo” od redakcji, „Muzyka polska oblec ci należyte szaty” — St. Szlązak, „Rozpowszechniajmy pieśń polską” — Profesor E. Imiela, „Poczucie rytmu polskiego”, „Śpiewaj ludu górnośląski” — Dr. ks. Szramek, „Zadanie szkolnictwa muzycznego” — Dr. Cyrus - Sobolewski, Aforyzmy

muzyczne i przysłowia ludowe, oraz bogata kronika miejscowa i zagraniczna. *Dodatek nutowy* bardzo obfity, bo nie praktykowany dotąd w podobnych wydawnictwach: 4 pieśni na chóry męskie i mieszane i 4 pieśni na jeden głos z towarzyszeniem fortepianu. Pieśni te pochodzą ze słynnych zbiorów, bo wprost od ludu zebranych przez Walisa, Rogera, Galusa i różnych zbieraczy górnośląskich. Pieśni te są w swej oryginalnej melodyce tak piękne, że zrazu przypadają do ucha najmniej umuzykalnionej osoby, pochodzenia polskiego. Zbiory tych pieśni dokumentują odwieczną przynależność ziemi Śląskiej do Macierzy Polskiej. Zaborcza ręka zabijała wszystko co polskie, lecz pieśni, tego ducha żyjącego w narodzie zabić nie zdołała. To też powitać ją należy z całą radością, gdy się okazała do użytku szerszego ogółu społeczeństwa polskiego. „*Nuta polską*” jest wydawnictwem źródłowym i jako takie nie przedawnia się nigdy. Polecamy gorąco nabywanie nie tylko przez lubowników sztuki, a zwłaszcza pieśni i muzyki polskiej, lecz i przez prywatne, muzykalne domy polskie. „*Nutę polską*” nabyć można we wszystkich księgarniach, kioskach kolejowych lub wprost w wydawnictwie pod adr. Katowice, ul. Marjacka 1.

Prenumerata miesięcznika „*Nuty polskiej*” wynosi 1,50 zł. wraz z dodatkiem ilustrowanym. „*Nuta polska*”, Miesięcznik Literacko - Muzyczny, Katowice. P. K. O. Katowice Nr. 304.140.

Składnica Związku Stowarzyszeń Młodzieży w Siedlcach, ulica Florjańska Nr. 1 ogłasza, iż posiada do nabycia książeczki jubileuszowe: 1) wydawn. Kroniki Rodzinnej, 2) wydaw. św. Wojciecha w Poznaniu.

Jubileuszka Kroniki Rodzinnej ze względu na bogatą ilość modlitw, już to przy odprawianiu Jubileuszu, już to odmawianych w życiu codziennym, jest bardzo polecenia godną.

Książeczka Jubileuszowa św. Wojciecha w Poznaniu, zawierająca wyłącznie modlitwy, odmawiane przy odprawianiu Jubileuszu, jakoteż wskazówki o odpuszczeniu i szczegółowy rachunek sumienia, jest niemniej polecenia godna, chociaż mniej praktyczna.

Przy zamawianiu większej ilości, od ogólnej ceny 50 gr., Składnica udziela 10% rabatu.

W Składnicy można również nabyć *Mszę i Officium Domini Nostri Iesu Christi Regis*.